

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

B
P
Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

6/2010

BARBARA BUDYŃSKA, ANNA MARIA KRAJEWSKA, GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL: Biblioteki publiczne w Polsce ostatniej dekady

EWA JACHIMOWICZ: Biblioteka w Łęczycy – przyjaznym miejscem dla czytelnika

EWA JASIEWICZ-KARGÓL: Biblioteka publiczna a rynek pracy



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



Rok założenia 1917

Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich



SBP.PL Nowy ogólnopolski portal dla wszystkich bibliotekarzy

Szanowni Państwo,

W lipcu planowane jest uruchomienie nowej platformy cyfrowej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pod adresem www.sbp.pl.

Misją serwisu jest stworzenie przestrzeni w Internecie, służącej aktywizacji środowiska bibliotekarskiego, w tym członków SBP.

Celem portalu jest również wzmocnienie wizerunku zawodu bibliotekarza i popularyzacja inicjatyw podejmowanych przez różnego typu biblioteki.

Przestrzeń internetowa www.sbp.pl ma być środkiem przekazu dla bibliotek, które pragną relacjonować swoje przedsięwzięcia i skutecznie informować o ofertach pracy, stażach i praktykach.

W serwisie przewidziane jest uruchomienie różnych modułów przeznaczonych m.in. do obsługi konferencji i warsztatów, promocji wydawnictw. Integralną częścią portalu będzie sklep, umożliwiający dokonywanie zamówień publikacji SBP przez Internet.

Redakcja portalu zachęca do zapoznania się z informacjami na temat serwisu publikowanymi w Internecie na Facebooku (profil Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich) oraz zaprasza bibliotekarzy do współpracy przy współtworzeniu portalu.

Kontakt:

redakcja.portal@sbp.pl

Wioletta Lipińska – redaktor naczelny, wlipinska@sbp.pl, tel. 22 608-28-27

Małgorzata Sznigielska – sekretarz redakcji, msznigielska@sbp.pl, tel. 22 608-28-25

Konrad Stepanajtyś – redaktor webmaster, kstepanajtys@sbp.pl, tel. 22 608-28-25

www.sbp.pl

Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 6 (723), 2010

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

- Jadwiga Chruścińska** 2 Artykuły z rekomendacją redakcji
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE
- Barbara Budyńska,
Anna Maria Krajewska,
Grażyna Lewandowicz-Nosal** 3 Biblioteki publiczne w Polsce ostatniej dekady
- PRAWO W BIBLIOTECE
- Krystyna Kuźmińska** 12 Porady prawne
- RELACJE
- 14 Wielkie biblioteczne podsumowanie – I urodziny Programu Rozwoju Bibliotek
- Marcin Drzewiecki** 16 Konwersatorium bibliotekoznawcze w Bibliotece Narodowej
- KSIĄŻKA
- Moje lektury*
- Piotr Szeligowski** 17 Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji
- Kalejdoskop*
- Bogdan Klukowski** 19 Nowa Helena
20 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
Oprac. Jadwiga Chruścińska
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO
- Ewa Jachimowicz** 21 Biblioteka w Łęczycy – przyjaznym miejscem dla czytelnika
- Aleksandra Zgondek** 22 Zmiany, czyli jak się nie nudzić przez 20 lat
- (J. Ch.)** 24 Święto książki w Bibliotece Narodowej
- Nowe obiekty biblioteczne*
- Dorota Drobnik-Stefańska** 25 Zmodernizowana Biblioteka Miejska im. J. Kasprówicza w Inowrocławiu
- Halina Rechul** 28 Dyrektor – wróg czy przyjaciel?
- Pozyskane z Kanatu Wrocław
RyT*
- (J. Ch.)** 29 Walka książek papierowych z e-bookami. Bookcrossing po polsku
30 Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Tydzień Bibliotek 8-15 maja 2010 r. ph. „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy”
- Z WARSZTATU METODYKA
- Ewa Jasiewicz-Kargól** 32 Biblioteka publiczna a rynek pracy
- Anita Balas, Anna Dzielak** 34 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina. Scenariusz wystawy
- Edyta Dobek** 36 Porozmawiajmy o emocjach. Scenariusz zajęć dla uczniów gimnazjum
- Komunikaty*
- Grzegorz Figiel** 37 Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego zaprasza młodych bibliotekarzy do Lublina
- Listy, opinie, porady*
- Joanna Papuzińska-Beksiak** 38 List otwarty
- Wi@domości* 38
- Dodatek*
- ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 6**

Na okładce „PB”: Budynek Biblioteki Miejskiej im. J. Kasprówicza
w Inowrocławiu – po modernizacji



ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

▲ Biblioteki publiczne w Polsce ostatniej dekady **str. 3**

W artykule przedstawiono sytuację bibliotek publicznych w Polsce ostatniej dekady. Aby w pełni zrozumieć zasady funkcjonowania placówek w dniu dzisiejszym, należy sięgnąć do okresu po 1989 r. – czasu transformacji ustrojowej, ekonomicznej i politycznej. Tu znajdują się korzenie procesu przekształcania bibliotek i ich ewolucji funkcjonalnej. Cykl trzech artykułów opracowanych przez pracowników naukowych Instytutu Książki i Czytelnictwa BN stanowi znakomitą syntezę wiedzy nt. działalności współczesnych bibliotek publicznych. Zostały one omówione w aspekcie obowiązujących regulaminów prawnych, w tym zwłaszcza prawa bibliotecznego, zasad finansowania bibliotek, dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zakupu nowości wydawniczych (książki, zbiory specjalne), komputeryzacji bibliotek, obsługi czytelników a także działalności kulturalnej i działań promocyjnych, które w pracy bibliotekarzy odgrywają coraz większą rolę. Warto przeczytać ten interesujący materiał i zapoznać się ze zmianami zachodzącymi w funkcjonowaniu bibliotek publicznych oraz priorytetami w zakresie ich rozwoju (tworzenie systemów, współpraca między bibliotekami, określenie nowego modelu biblioteki – jako instytucji wielofunkcyjnej, łączącej różne funkcje i zadania).

▲ Biblioteka publiczna a rynek pracy **str. 32**

Do nowych funkcji biblioteki publicznej należy przygotowanie specjalnej oferty dla osób szukających pracy. W artykule opisane są skoordynowane działania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Krakowie i Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie. Celem współdziałania tych trzech instytucji jest wsparcie informacyjne dla osób poszukujących pracy w zakresie dostępu do profesjonalnej i rzetelnej informacji o wolnych miejscach pracy oraz wskazanie na rolę bibliotekarza – doradcy zawodowego, który powinien kompetentnie informować o odpowiednich szkoleniach, poradach zawodowych, przeprowadzać warsztaty, sprawować opiekę nad Infokioskiem. Polecany artykuł ma charakter typowo metodyczny a działania tarnowskiej księżnicy z powodzeniem mogą zaadaptować inne placówki biblioteczne.

▲ Zwiedzamy biblioteki! **str. 36**

Tym razem zapraszamy do odwiedzenia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Kasprówicza w Inowrocławiu. Po kompleksowej modernizacji placówka charakteryzuje się niepowtarzalnym wystrojem wnętrz – w jasnej, pastelowej kolorystyce. Całość uzupełniają nowe, estetyczne meble, sprzęt komputerowy, a dla dzieci przygotowano „Tajemniczy ogród” – ciepłe, przytulne i przyjazne, pełne tajemniczości pomieszczenia biblioteczne.

Warto zapoznać się i wykorzystać w pracy bibliotecznej ciekawe materiały metodyczne:

- Porozmawiajmy o emocjach. Scenariusz zajęć dla gimnazjalistów;
- 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina. Scenariusz wystawy.

Życzę przyjemnej lektury

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Biblioteki publiczne w Polsce ostatniej dekady

Omówienie sytuacji bibliotek publicznych ostatniej dekady nie może ograniczyć się wyłącznie do analizy warunków funkcjonowania i kondycji tylko tej sieci, i tylko do ostatnich 10 lat. Zmiany, jakie zaszły w całym okresie od 1989 r. naruszyły dotychczasowy status, porządek w jakim działały wszystkie instytucje kultury i edukacji w Polsce. Mimo upływu czasu wiele problemów jest nierozwiązanych, stale pojawiają się nowe dotyczące zarówno bieżącej, codziennej pracy, jak i zmian o szerszym wymiarze – cywilizacyjnym (technologicznym), np. problem digitalizacji zbiorów a prawo autorskie, dostępność dokumentów elektronicznych w domenie publicznej.

Podstawy prawne. Finansowanie bibliotek

Gdyby wymienić pełną listę aktów prawnych normujących rzeczywistość społeczną lat 90. oraz przełomu wieków i zakresy życia społecznego, które regulowały – okazałoby się, że instytucje oświaty i kultury przeszły wyboistą drogę, aby dostosować swoją działalność do nowych warunków i funkcjonować zgodnie z określonym porządkiem prawnym. Zresztą proces ten trwa cały czas. Dostosowywane, doskonalone są mechanizmy organizacji i finansowania instytucji kultury do charakteru i specyfiki ich funkcjonowania oraz zmieniającego się otoczenia prawnego, czego dowodem są podejmowane w ostatnim czasie inicjatywy nowelizacji ustawy o bibliotekach (działania SBP), ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (działania MKiDN po Kongresie Kultury Polskiej), ustaw samorządowych i o finansach publicznych.

W omawianym okresie podstawową zmianą w organizacji życia społecznego było usamodzielnienie. Przeprowadzono reformę ustroju państwa i porządku publicznego, reformy samorządowe, reformę administracyjną, reformę finansów publicznych. Większość kolejnych zmian wynikała z dostosowania przepisów i funkcjonowania instytucji do nowych warunków. Trudno wymienić w niniejszym tekście choć część z nich, ale warto wskazać

obszary, jakie regulowały i przytoczyć przykłady.

Podstawowymi aktami prawnymi regulującymi przeobrażenia ustrojowe są: ustawa o samorządzie terytorialnym (1990 r.), samorządzie wojewódzkim (1998 r.), samorządzie powiatowym (1998 r.) oraz tzw. ustawy kompetencyjne wprowadzające nowy porządek prawny do innych obowiązujących dotychczas aktów prawnych (1990 r., 1998 r.), które dostosowywały dokumenty regulujące funkcjonowanie instytucji, w tym instytucji kultury, do nowych warunków. Aktami towarzyszącymi są dokumenty określające m.in. zasady finansowania nowo powstałych poziomów samorządowych, w tym: ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, nowelizowane w kolejnych latach (tak, jak zmieniła się sytuacja i tak jak życie wprowadzało konieczność poprawek i uzupełnień), o grach i zakładach wzajemnych, o działalności gospodarczej, o podatku od towarów i usług, o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Wprowadzenie ich w życie i stosowanie przez poszczególne ogniewa samorządowe miało bezpośredni wpływ na sytuację w zakresie organizacji finansowania bibliotek publicznych.

Zmiany ustrojowe państwa, a następnie zmiany samorządowe nie spowodowały natychmiastowego przygotowania nowych podstawowych aktów prawnych regulujących pracę bibliotek. Ustawa o bibliotekach wprowadzona została w 1997 r., następnie wiele aktów prawnych dostosowywało jej zapisy do nowych warunków, by stworzyć bibliotekom podstawy do funkcjonowania w ustroju samorządowym, łącznie z jej nowelizacją w 2001 r. Wśród podstawowych bibliotecznych aktów prawnych wymienić należy: *Ustawę z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach* (z późn. zm.) i *Ustawę z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* (z późn. zm.).

Do innych ustaw i rozporządzeń będących uszczegółowieniem ustawy o bibliotekach zaliczyć należy, np. o obowiązkowych egzempla-

rzach bibliotecznych, w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych, w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych, w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji, w sprawie stażu adaptacyjnego i testu umiejętności odbywanych w toku postępowania o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich.

Choć wymienione dokumenty nie regulują bezpośrednio zasad funkcjonowania samorządowych bibliotek publicznych, to ich zapisy pokazują kierunek zmian w działalności przede wszystkim bibliotek publicznych oraz bibliotek innych sieci włączonych np. w system ochrony zbiorów, budowania systemu informowania o zasobach, przygotowywania kadry do pracy w zmieniających się organizacyjnie i merytorycznie bibliotekach, współpracy w zakresie realizacji zadań interdyscyplinarnych (np. tworzenia systemów komputerowych i ich wdrażania, digitalizacji zbiorów i współpracy w zakresie budowania platform cyfrowych).

Do aktów podstawowych normalizujących zasady funkcjonowania instytucji w warunkach samorządowych dołączono inne, niezbędne z punktu widzenia regulacji różnych sfer życia, łączących się także z funkcjonowaniem bibliotek. Wymienić tu należy ustawy o prawie autorskim; o ochronie danych osobowych; o dostępie do informacji publicznej; o ochronie baz danych; zamówieniach publicznych (http://ebib.oss.wroc.pl/prawo/ot_praw/zampub.php); o normalizacji; o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach; o statystyce publicznej; o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

W okresie przygotowującym wejście Polski do UE i po jej przyjęciu do grona państw członkowskich dużego znaczenia nabrały dokumenty unijne, szczególnie jeśli chodzi o możliwość realizacji projektów i ich finansowania.

Wprowadzenie w życie powyższych aktów prawnych wiążących się ze zmianą ustroju państwa, współpracą w obrębie poszczególnych sieci, postępem technologicznym i kulturowym miało swoje konsekwencje dla funkcjonowania bibliotek publicznych. Jeśli skupić się

tylko na zmianach wynikających z pierwszego z wymienionych czynników to:

- nastąpiła zmiana porządku administracyjnego, powołano trójstopniową strukturę samorządową – ograniczono liczbę województw do 16 dużych regionów (z 49), utworzono 379 powiatów (65 miast grodzkich, 314 powiatów ziemskich), utrzymano na takim samym poziomie liczbę gmin,
- przyporządkowano trójstopniowej strukturze samorządowej instytucje o specyficznych zadaniach i roli społecznej, i powierzono obowiązki ich utrzymania (w tym finansowania).

Proces usamorządowienia przebiegał przez 10 lat, od powołania struktur gminnych w 1990 r., poprzez reaktywowanie powiatów i usamorządowanie struktur wojewódzkich w 1999 r.

W wyniku tego procesu powstała:

- trójstopniowa sieć bibliotek publicznych – pełna na poziomie gminy i województwa, rozsypana na poziomie powiatu zarówno w 1999 r., jak i w 2009 r. Sieć bibliotek podporządkowana jest właściwym organom samorządu terytorialnego (organizacyjnie i finansowo), między bibliotekami nie ma zależności organizacyjnych, jedynie współpraca merytoryczna. Oznacza to, że każda biblioteka jest instytucją niezależną merytorycznie i może pracować wedle własnej koncepcji, programu bez narzuconych odgórnie planów, wytycznych;
- sieć bibliotek publicznych stanowią autonomiczne biblioteki, zróżnicowane pod względem organizacyjnym, programowym i technologicznym, powiązane funkcjonalnie. Różnorodność, o której mowa oraz podporządkowanie różnym organizatorom utrudnia współpracę bibliotek np. wprowadzanie jednolitych, kompatybilnych systemów bibliotecznych, realizowanie wspólnych programów, prowadzenie wspólnych instytucji (biblioteki powiatowe) i powoduje, że sieć coraz bardziej jest niespójna, rozproszona, niewydolna funkcjonalnie.

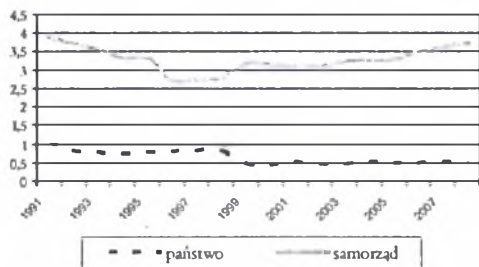
Problem finansowania bibliotek samorządowych jest dominujący i jemu należy poświęcić więcej uwagi. Nadanie samorządom odpowiedzialności finansowej za prowadzone instytucje wynikało z wycofania się państwa z ochrony i regulacji różnych sfer życia. Samorządy nie zostały jednakowo wyposażone w instrumenty

do realizacji nałożonych na nie zadań. O ile gminy mają przypisane środki na kulturę (oczywiście niewystarczające), województwa i powiaty nie mają wydzielonej dotacji na tę sferę (biblioteki, domy kultury, muzea).

Sposób finansowania i wysokość środków przeznaczanych przez samorzady na kulturę, w tym na biblioteki wynika z podziału środków publicznych oraz zadań między państwem a jednostkami samorządu terytorialnego¹. Na początku transformacji środki na dofinansowanie kultury z budżetów samorządowych dorównywały środkom z budżetu państwa; obecnie udział samorządów jest coraz większy. Środki samorządowe i wydatki z budżetu państwa na kulturę stanowiły i stanowią różną część ich budżetów ogółem.

W budżecie państwa po 1991 r. udział środków na kulturę stanowił ok. 1%², po 1999 r. nawet mniej niż 0,50%, ale w 2008 r. nieznacznie wzrósł do – 0,53%, choć na wykresie to jest linia ciągła. Środki wydatkowane przez samorządy na kulturę z ich budżetu ogółem przekraczały 3%, a w latach 2006-2008 wyraźnie wzrosły (odpowiednio: 3,53; 3,66; 3,73%).

Udział środków na kulturę w budżetach państwa i samorządów (w %)



Źródło: *Kultura* za lata 1994-2008 GUS

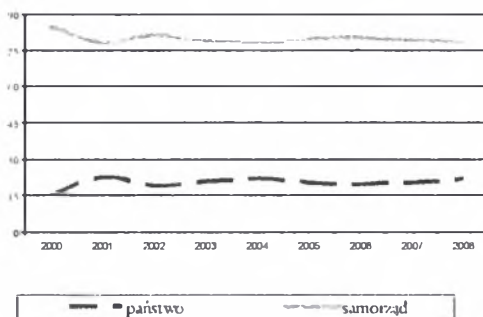
Środki publiczne na kulturę to przede wszystkim pieniądze samorządowe: w minionej dekadzie stanowiły ok. 80% wydatków na kulturę, pozostałe 20% pochodziły z budżetu państwa (w 2008 r. odpowiednio: 78,83; 21,17).

¹ Zadania samorządów, także w zakresie kultury określone zostały w ustawach samorządowych (o samorządzie terytorialnym, powiatowym, województwa), a także tzw. ustawach kompetencyjnych.

² W latach 1991-2008 wynosiły odpowiednio: 1,01, 0,81, 0,76, 0,75, 0,77, 0,76, 0,82, 0,82, 0,45, 0,42, 0,54, 0,44, 0,47, 0,54, 0,50, 0,50, 0,52, 0,53%.

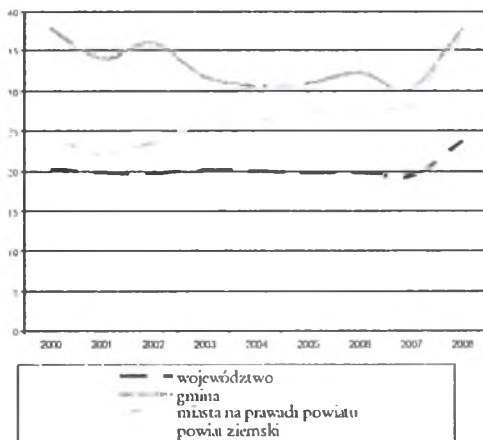
Jeśli przedstawić te proporcje w wartościach nominalnych, to średnio na 1 mieszkańca Polski z budżetu państwa na kulturę wydano w 2008 r. – 38,98 zł (w 2007 r. – 34,46 zł), w samorządach – 141,90 zł (w 2007 r. – 124,09 zł).

Odsetek środków przeznaczanych na kulturę



Wśród samorządów, gminy ponoszą największy udział w wydatkach na kulturę (w latach 2000-2007 – powyżej 30%, w 2008 r. – 37,93%), następnie miasta na prawach powiatu – w 2008 r. ich udział w wydatkach na kulturę osiągnął – 37,03% (od 21,84% w 2001 r. do 28,17% w 2007 r.), samorzady wojewódzkie – ok. 20%, w 2008 r. – 23,72%, najmniej powiaty – w 2008 r. 1,32% (w 2001 r. – 2,2%).

Odsetek środków przeznaczonych na kulturę przez poszczególne samorzady

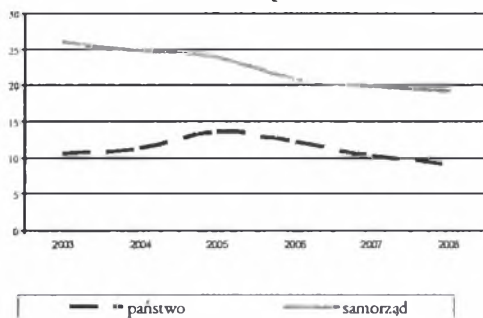


W wydatkach samorządów na kulturę ogółem środki przeznaczane na biblioteki³ malują, choć ich wartość nominalna rośnie. W 2008 r. wynosiły one 19,2% (w 2007 r. – 19,84%) ogółu

³ Dane te obejmują nie tylko biblioteki publiczne.

wydatków. Podobne tendencje utrzymują się, jeśli wziąć pod uwagę środki państwowe na kulturę. O ile w ostatnich 5 latach z budżetu państwa przeznaczonego na kulturę biblioteki otrzymywały ok. 10-13%, w 2008 r. – 9,1%.

Odsetek środków wydatkowanych na biblioteki z funduszy przeznaczanych na kulturę w budżetach państwa i samorządów



Jak wynika z przytoczonych wskaźników sytuacja w zakresie finansowania kultury, w tym bibliotek publicznych nie przedstawia się optymistycznie. Obecne zasady finansowania instytucji kultury ulegają ciągłym, nie zawsze i nie do końca przemyślanym zmianom, są przedmiotem ożywionych dyskusji. Wydawało się, że najważniejszym ich aspektem w ostatnich kilku latach było uznanie konieczności interwencjonizmu państwa w dofinansowaniu kultury, a w tym także bibliotek publicznych. Świadczyły o tym dotacje celowe, zwiększające się wyraźnie nakłady na uzupełnianie zbiorów, programy promujące rozwój czytelnictwa, w ostatnich latach pojawił się nowy projekt „Infrastruktura bibliotek”. Problem ten był dominujący w czasie ubiegłorocznego Kongresu Kultury Polskiej, podczas którego zastanawiano się, w jaki sposób wypełnić brakującą lukę w finansach i jakie stworzyć mechanizmy zachęcające dla mecenatu. Przykładem pozytywnego, sprawnego mechanizmu finansowania instytucji kultury, do którego odwoływano się podczas kongresu, ale także później w licznych środowiskowych dyskusjach, były zasady wprowadzone w życie przez PISF⁴. Pojawiły się wówczas propozycje utworzenia 5 branżowych instytutów, które odpowiadałyby poszczególnym obszarom działalności kulturalnej (literatury i teatru, muzyki,

sztuk wizualnych, dziedzictwa narodowego i edukacji kulturalnej). Każdy z nich przyznawałby dotacje na projekty w wysokości 50% kosztów danego przedsięwzięcia. Środki na ten cel pochodziłyby z dochodów branż komercyjnych działających w sferze kultury. Dla przykładu warto podać, że wg. projektu na potrzeby Instytutu Literatury i Teatru składałoby się wydawcy książek i prasy, Instytutu Muzyki – firmy nagraniowe, agencje koncertowe i nadawcy radiowi, Instytut Sztuk Wizualnych zasilałoby opłaty od reklam prasowych i wynajmowanych powierzchni, a Instytut Dziedzictwa Narodowego – opłaty od firm turystycznych. Na budżet Instytutu Edukacji – ostatniego z pięciu proponowanych – składałyby się cztery wymienione wyżej instytuty. Zaletą takiego systemu dofinansowania jest jego niezależność (od organizatorów, zasobności państwa, wpływów i nacisków polityków). Problemem zaś jest to, czy branże, które wymieniałam dadzą się opodatkować.

Mimo wielu różnic w opiniach na temat reformy finansów kultury jest wiele punktów wspólnych: przede wszystkim szukanie pieniędzy poza środkami publicznymi. Z punktu widzenia bibliotek ten kierunek wydaje się być słuszny, choć trudno wskazać branżę, która współodpowiadałaby za ich finansowanie. Z drugiej strony koncepcja ograniczenia mecenatu i kontroli państwa w sferze kultury jest dla bibliotek publicznych kontrowersyjna, bowiem mecenat i finansowanie prywatne w tych instytucjach, jak dotąd, sprowadzało się do sponsorowania imprez przez nie organizowanych, ewentualnie ufundowanie nagród w konkursach.

Potwierdzeniem pozytywnego kierunku działania obejmującego możliwości włączania sponsorów, NGO⁵ w system finansowania bibliotek jest dotychczasowa struktura budżetów bibliotek, w których udział środków innych poza samorządowymi i dofinansowania państwa jest znikomy. A więc jest luka, którą należy wypełnić.

Dane dotyczące finansowania w 2007 r. bibliotek publicznych wszystkich szczebli organizacyjnych wskazują, iż podstawę ich budżetu stanowiła dotacja organizatora – prawie 95% (94,5%) ogółu środków. Udział innych pod-

⁴ Państwowy Instytut Sztuki Filmowej.

⁵ Non-governmental organization (organizacja non profit).

Struktura budżetu w 2007 r. – udział poszczególnych podmiotów w budżecie ogółem według typu biblioteki (w %)

Biblioteki	Organizator	Inny podmiot publiczny:		
		ogółem	w tym MKiDN	w tym inny samorząd
ogółem	94,5	5,4	3,7	1,2
stopnia wojewódzkiego	92,4	7,6	3,3	2,0
stopnia powiatowego	93,5	6,5	3,8	2,2
stopnia gminnego	94,9	5,0	4,4	0,4

miotów publicznych w budżetach bibliotek był niewielki – niewiele ponad 5% (5,4%), w tym przede wszystkim dotacja MKiDN. Udział środków innego samorządu w ogóle budżetów bibliotek – to 1,2%, najwyższy w bibliotekach powiatowych – 2,2%, najniższy w bibliotekach gminnych – 0,4%.

W podsumowaniu zmian zachodzących w finansowaniu bibliotek publicznych w Polsce należy stwierdzić, iż:

1. Samorządy prowadzące przypisane im ustawowo instytucje kultury nie dysponują wystarczającymi środkami finansowymi na ich utrzymanie. Niedobór finansów sprawia, że instytucje kultury cierpią na brak środków utrudniających im podstawowe działania.
2. Dofinansowanie bibliotek, poza dotacją podstawową organizatora, nie ma znaczącego zasięgu. Mimo uruchomienia dotacji celowej MKiDN, grantów i projektów organizacji pozarządowych stanowią one niewielkie uzupełnienie podstawowego źródła finansowania.

dr BARBARA BUDYŃSKA

**Księgozbiory bibliotek.
Komputeryzacja. Czytelniczy**

1. Dotacje MKiDN

Największą pozytywną nowością ostatniej dekady było wprowadzenie celowych dotacji na zakup nowych książek. Dotacje MKiDN na zakup nowości wydawniczych w latach 2000-2009 wynosiły: 2000 r. – 9 mln zł; 2001 r. – 7 mln zł; 2002 r. – 1 mln zł; 2003 r. – 5 mln zł; 2004 r. – 10 mln zł; 2005 r. – 30 mln zł; 2006 r. – 28,5 mln zł; 2007 r. – 28,5 mln zł; 2008 r. – 28,5 mln zł; 2009 r. – 10 mln zł.

Dotacja planowana na 2010 r. wynosi 10 mln zł.

Kwota dotacji podlegała znacznym wahaniom, ale lata 2005-2008 pozwalały żywić nadzieję, że utrzyma się ona na mniej więcej stałym poziomie. Jak widać – mam na myśli rok 2009 i obecny, w 2010 – stało się inaczej. Jednak dane dotyczące 2008 r. świadczą jeszcze o pewnej stabilizacji materialnego położenia bibliotek, choć normy europejskie nadal nie zostały osiągnięte.

2. Wydatki na zakup książek (1999-2008)

Wydatki na zakup zbiorów w latach 1999-2008 w tysiącach zł w latach 1999-2008

Rok	Wydatki na zakup książek	Wydatki na zbiory specjalne	W tym: audiowizualne
1999	34817,2	1536,2	1108,5
2000	38909,1	1619,9	1097,2
2001	41225,2	1839,0	1236,9
2002	39926,8	1692,1	1692,1
2003	38568,0	1594,8	1074,7
2004	52203,2	2154,0	1394,5
2005	69152,3	2717,3	1655,6
2006	69724,4	2730,8	1842,2
2007	72557,1	3007,1	2207,5
2008	75925,3	3704,9	2636,7

Dane na podstawie rocznika „Biblioteki Publiczne w Liczbach”.

Z porównania danych liczbowych zawartych w roczniku „Biblioteki Publiczne w Liczbach”, widać wyraźnie, jak bardzo wydatki na zakup książek były uzależnione od kwot dotacji. Skokowy ich wzrost nastąpił w 2004 i 2005 r., kiedy kwota dotacji najpierw została podwojona (z 5 do 10 mln zł), a następnie potrojona (z 10 do 30 mln zł).

3. Księgozbiory

Mimo iż wydatki na zakup książek rosły, w 2008 r. zasobność księgozbiorów nieco (o 0,2% w stosunku do poprzedniego roku) zmalała. Zmniejszyły się wszystkie wskaźniki, określające zasobność księgozbiorów bibliotek publicznych. Był to pierwszy, po czteroletnim okresie, rok spadku ogólnej liczby książek i czasopism oprawnych. Wynika to ze spadku liczebności księgozbiorów wiejskich, bo w miastach księgozbiory rosły. Mogło być to wywołane nie tylko przyczynami negatywnymi (jak likwidacja placówek), ale i pozytywnymi; bibliotekarze, przyzwyczajeni do stałego dopływu środków na zakup nowości, dokonywali śmielszych selekcji, zmierzających do aktualizacji i uatrakcyjnienia zbiorów. Ubytki w 2008 r. były wyższe o 9,2% niż w roku 2007.

4. Zakup książek w latach 1999-2008

Wydatki na zakup książek w latach 1999-2008 w mieście i na wsi (w zł)

Rok	Miasto	Wieś
2008	48 922 800	27 002 526
2007	46 653 291	25 903 848
2006	44 976 551	24 747 831
2005	44 941 028	24 211 299
2004	34 895 860	17 307 304
2003	25 138 946	13 447 010
2002	26 939 267	12 987 193
2001	30 231 915	10 993 257
2000	27 172 458	11 736 602
1999	23 647 599	10 969 629

Wzrost wydatków na zakup książek jeszcze wyraźniej widać na wyżej przedstawionym zestawieniu, zwłaszcza w kontekście liczb od 2004 r. – widać wzrost kwot wydatkowanych na księgozbiory zarówno w mieście (o około 14 mln zł), jak i na wsi (o ponad 9 mln zł). Ale i w 2008 r. wydatki wyraźnie się zwiększały.

5. Wydatki na zakup zbiorów specjalnych od 2004 r.

Wydatki na zakup zbiorów specjalnych również wzrastały w sposób bardziej widoczny w mieście niż na wsi, gdzie stanowiły niewielką

część (około 1/30 w 2008 r.) w stosunku do kwot wydatkowanych na zakup zbiorów specjalnych w aglomeracjach miejskich.

6. Komputeryzacja

W 2008 r. 5655 (2/3) bibliotek i ich filii (67,2%) korzystało z komputerów. Było to o 11,4% więcej niż rok wcześniej. W 2007 r. postęp w tej dziedzinie był większy – wynosił 13,9%.

W ostatnim roku omawianej dekady łącza do Internetu miało 9 na 10 (89,5%) bibliotecznych komputerów (w 2007 r. – 87,3%). Wśród bibliotek wyposażonych w komputery przeważały placówki miejskie – 8 na 10 (81,5%).

Na wsi było ich mniej – 6 na 10 (59,7%). W skali kraju ponad połowa bibliotecznych komputerów była do użytku czytelników, a na wsi nawet 74,3%.

Znacznie wolniej następuje poprawa wyposażenia w biblioteczne programy komputerowe. W 2008 r. ich posiadanie deklarowało 59,2% bibliotek.

Dostęp do katalogów własnych w Internecie oferowało 16,4% placówek bibliotecznych, na wsi – tylko 4,3%.

Główne problemy, z jakimi borykały się tu biblioteki publiczne to: ograniczone środki finansowe, złe warunki lokalowe, niedostatki kadrowe, brak wsparcia informatycznego.

7. Czytelniczki

Mimo postępującego procesu komputeryzacji, wzrostu wydatków na zbiory i rosnącej (powoli) atrakcyjności oferty placówek bibliotecznych, liczba zarejestrowanych czytelników w ostatniej dekadzie malała właśnie od 2004 r., który był tak łaskawy dla bibliotek pod względem finansowym. Spadek liczby czytelników dotyczy zarówno miasta, jak i wsi, z tym, że w poprzednich latach wyższy ubytek czytelników następował w miastach, niż na wsi, a w 2008 r. było na odwrót. Najwyraźniej następuje zmiana nawyków społeczności wiejskiej, której reprezentanci, by zachować kontakt z książką, jeszcze kilka lat temu przynosili się z likwidowanych punktów bibliotecznych do bi-

Czytelnicy w latach 1999-2008 – struktura zawodowa

Rok	Uczniowie	Studenci	Pracownicy umysłowi	Robotnicy	Rolnicy	Inni	Niezatrudnieni
1999	4163307	646444	908013	447500	82064	223059	861570
2000	4097971	733843	930886	427868	74494	215398	911095
2001	3976413	824889	962244	416910	72366	173625	1009771
2002	3923410	874558	975395	412864	68637	178376	1075339
2003	3834443	928323	1004786	417215	69428	189624	1132586
2004	3698547	948322	1027356	416364	68381	193474	1158064
2005	3545854	940588	1031908	410036	66457	181900	1150534
2006	3299163	912865	1028508	405136	66864	195860	1114863
2007	3059440	882532	1043100	402039	66672	194757	1070535
2008	2980558	854430	10640	405174	63928	198118	1041321

bliotek i filii. Malą liczbą rolników, uczniów, studentów i niezatrudnionych, korzystających z bibliotek. Rosła liczba pracowników umysłowych i „innych zatrudnionych”, na tyle jednak nieznacznie, że nie rekompensuje strat ponoszonych w obrębie wymienionych wyżej grup, z których czytelników ubywało.

8. Udostępnienia na miejscu

W ubiegłej dekadzie (1989-1998) wzrastała liczba udostępnień prezencyjnych. W obecnej – ten trend się zmienił i liczba udostępnień na miejscu od 2003 r. maleje. W ubiegłym roku osiągnęła poziom niższy, niż na początku dekady zarówno w mieście, jak i na wsi. Trzeba tu zaznaczyć, że w 2008 r. już drugi raz zmalała liczba miejsc do udostępniania prezencyjnego. Wynika to z niedoinwestowanej od lat infrastruktury bibliotek: gdy jest potrzebna powierzchnia, jeśli nie na zbiory to na komputer czy na nowe formy działalności, bibliotekarze znajdują ją kosztem czytelnika, bo innych możliwości nie ma.

9. Udostępnienia na zewnątrz

Utrzymał się widoczny już w poprzedniej dekadzie kierunek zmian zmierzający do zmniejszenia się liczby wypożyczeń. To już piąty rok, w którym ten wskaźnik maleje, mimo wzrastającej atrakcyjności księgozbiorów.

10. Struktura wiekowa czytelników

Aby zakończyć ten skrótowy przegląd, zatrzymajmy się przez chwilę na wiekowej struk-

turze czytelników w ostatniej dekadzie. Trzeba wprawdzie powiedzieć, że zmalała ich liczba od 24 lat (o ok. 18%); dotychczas stanowili 2/3, teraz proporcje trochę się zmieniły na niekorzyść tej grupy wiekowej. Utrwaliła się natomiast tendencja przesuwania się struktury wieku czytelników w kierunku starszych roczników. Wprawdzie młodzież nadal stanowiła grubo ponad połowę czytelników, ale wzrosła liczba osób od lat 25 (o ok. 7%). Nie jest to wzrost, który by rekompensował spadek w młodszej grupie, ale trzeba zauważyć, że niektóre dane, dotyczące czytelnictwa, jednak rosną.

Udostępnianie do domu książek i czasopism

Rok	Ogółem	Miasto	Wieś
1999	148 831 528	106 820 653	42 010 875
2000	147 232 456	107 033 786	40 198 670
2001	146 176 930	105 765 668	40 411 262
2002	148 706 631	108 138 725	40 567 906
2003	150 131 881	109 175 170	40 956 711
2004	148 573 018	108 340 766	40 232 252
2005	141 231 118	102 578 620	38 658 498
2006	134 408 952	97 195 057	37 213 895
2007	127 673 958	92 136 652	35 537 309
2008	123 171 366	89 001 075	34 170 291

Powodem zaistniałej sytuacji może być starzenie się społeczeństwa, ale również atrakcyjna oferta bibliotek skierowana do seniorów, a może także przesuwanie się umiejętności

sprawnego czytania ze zrozumieniem i dla przyjemności długich, zwartych tekstów w kierunku starszych grup wiekowych, co mogłoby wynikać z innej praktyki szkolnej – dawniej (czytanie całych utworów w ramach lektur szkolnych) niż obecnie (czytanie fragmentów).

Nieznaczny wzrost liczby osób w wieku 25-44 lat może wynikać z faktu, że osoby te sprawnie korzystają z innych źródeł informacji niż książka, np. z Internetu; zaś jego użytkownicy nie są ewidencjonowani w statystyce bibliotecznej.

11. Podsumowanie

Mimo poprawy finansowania zakupu zbiorów i rosnącej atrakcyjności oferty, w minionej dekadzie bibliotekarze nie mogli się przed swymi organizatorami i zwierzchnikami wykazać wzrostem zasięgu czytelnictwa. Może to jednak wynikać ze zmiany funkcji biblioteki publicznej, do której przychodzi się obecnie w innym celu, niż po książki. Wyraźnie widać tę zmianę funkcji na przykładzie bibliotek dla dzieci. Być może zmiana sposobu ewidencji – chociażby poprzez ujęcie w statystyce osób korzystających z Internetu – ujawni zakres i jakość zmian.

dr ANNA MARIA KRAJEWSKA

Popularyzacja czytelnictwa. Działania biblioteki na rzecz środowiska

W działalności bibliotek publicznych równie ważne są prace, które nie znajdują swojego odzwierciedlenia w statystyce bibliotecznej, nie są rejestrowane przez gusowski formularz K0-3. Chodzi tu głównie o szeroko rozumianą działalność popularyzującą czytelnictwo, różnego rodzaju prace wykonywane przez biblioteki na rzecz środowiska lokalnego.

Manifest IFLA/UNESCO definiuje bibliotekę publiczną jako lokalny ośrodek informacji, „Biblioteka publiczna jest lokalnym ośrodkiem informacji, udostępniającym użytkownikom każdego rodzaju wiedzę i informację”. Natomiast w Wytycznych IFLA dotyczących działalności bibliotek publicznych podkreślono, że „biblioteka publiczna powinna dążyć do zaspokojenia potrzeb wszystkich grup w środowisku, bez względu na ich wiek czy uwarunkowania fizyczne, ekonomiczne lub społeczne”.

Podstawowe cechy biblioteki publicznej:

- dostępność dla czytelników w każdym wieku – w ostatnich latach w pracy bibliotek dostrzeżono dwie ważne grupy odbiorców – osoby w wieku 50+ oraz dzieci w wieku 0-5 lat,
- uniwersalność zbiorów – biblioteki publiczne gromadzą zbiory nie tylko uniwersalne treściowo, ale także i formalnie – multimedia, zasoby internetowe,
- dobrowolność w korzystaniu – to bardzo ważna cecha, szczególnie w przypadku grupy odbiorców jaką są dzieci i młodzież,
- bezpłatność usług – podstawowe usługi oferowane przez placówki są bezpłatne, opłaty, zazwyczaj niewielkie, dotyczą np. wypożyczania multimediów, wydruków komputerowych, niekiedy korzystania z Internetu,
- formy pracy – działania na rzecz środowiska o dużej skali różnorodności i zakresie stosowania, różnie nazywane – animacje, czy ostatnio upowszechniana nazwa to „projekty”.

Zawsze należy pamiętać, że biblioteka publiczna jest instytucją życia publicznego, działała w konkretnym środowisku lokalnym, mocne związanie działalności bibliotek ze środowiskiem lokalnym to także efekt przekształceń ostatnich lat. Powiązanie organizacyjne i finansowe bibliotek z samorządem lokalnym różnego stopnia spowodowało większe zwrócenie uwagi na, nie tylko klientelę bibliotek, ale właśnie na środowisko lokalne, którego użytkownicy placówki stanowią zazwyczaj tylko niewielką część. Trzeba mieć także świadomość, że zmiany w funkcjonowaniu społeczeństwa zawsze mają wpływ na zmiany w działalności bibliotek – choćby zmiany demograficzne (starzenie się społeczeństwa), zmiany technologiczne (komputery, sieci internetowe, format zapisu danych – pliki MP3). Pojawia się pytanie – jak biblioteki reagują na te zmiany. Jednym ze sposobów jest szukanie partnerów do współpracy.

Współcześnie biblioteki publiczne współpracują z bardzo różnymi instytucjami:

- przede wszystkim z różnymi instytucjami oświatowymi, jak: szkoły, przedszkola, żłobki (w tych ostatnich np. Łodzi czy na Lubelszczyźnie zakładane są punkty biblioteczne). Współpraca ze szkołami ma potrójny wymiar – z dyrekcjami szkół, z nauczycielami przedmiotów oraz bibliotekami szkolnymi,

- drugą grupą są szeroko rozumiane instytucje opiekuńczo-wychowawcze – ośrodki opiekuńczo-wychowawcze, świetlice terapeutyczne, ośrodki/domy opieki społecznej, miejskie, gminne centra pomocy społecznej, parafialne zespoły „Caritas”, szpitale, domy dziecka, itp.
- współpraca z samorządem lokalnym także ma dwa wymiary – z jednej strony biblioteki współpracują z samorządami jako organizatorami placówek, z drugiej z partnerami podejmowanych działań na rzecz środowiska,
- kolejny ważny partner to Domy Kultury/Centra Kultury itp., zwłaszcza w małych miejscowościach, szczególnie trudna jest sytuacja tam, gdzie biblioteki są włączone w struktury Domów/Centrów Kultury i w większości wypełniają zlecenia powierzonych np. organizując dożynki gminne, natomiast na pracę typowo biblioteczną pozostaje niewiele czasu,
- stowarzyszenia regionalne np. Towarzystwa Przyjaciół danego miasta, gminy, regionu, stowarzyszenia lokalnych twórców, Koła Gospodyń Wiejskich,
- bardzo pojemna kategoria – INNE – praktycznie nieograniczona – można tu wymienić wszelkie organizacje pozarządowe (choćby WOŚP), lokalne media, lokalnych sponsorów, Uniwersytety Trzeciego Wieku, parafie, nadleśnictwa, policję, straż pożarną, muzea, wydawnictwa i wiele innych podmiotów.

W przypadku bibliotek dla dzieci (ale nie tylko) placówki intensywnie współpracują z rodzicami i innymi opiekunami dzieci, a także z wolontariuszami przy realizacji choćby programów „Książka na telefon”. Warto też wspomnieć, że w bibliotekach miejskich Wrocławia i Olszyna pracują młodzi wolontariusze z Europejskiego Programu „Młodzież”.

Jakie działania podejmują zatem biblioteki, aby skutecznie docierać ze swoją ofertą do mieszkańców lokalnej społeczności? Przede wszystkim, są to wspomniane już formy pracy, które były kategoryzowane na dwa sposoby – według sposobu podania treści (podział Izabeli Stachelskiej) i według grup czytelników (podział Jacka Wojciechowskiego). Według sposobu podania treści wyróżniano: formy żywego słowa, formy wizualne i formy łączone, natomiast według grup czytelników – formy indywidualne, pogładowe, zbiorowe i zespołowe w małych grupach.

Działania bibliotek w tym zakresie są bardzo bogate, niemierzalne, trudno ocenić ich efektywność, niewątpliwie ich celem jest przede wszystkim obecność biblioteki w środowisku, a w przypadku dużych miast konkurencja z innymi instytucjami proponującymi różne formy spędzania wolnego czasu.

Ważniejsze działania bibliotek:

- **głośnie czytanie** – ta, przez długi czas niedoceniana i uznana za przestarzała, forma pracy, święci dziś triumfy za sprawą akcji „Cała Polska czyta dzieciom” – czytają wszyscy – od burmistrzów po gwiazdy lokalnego sportu,
- **prelekcje, dyskusje**, spotkania autorskie – szczególnie forma dyskusji też stała się ostatnio bardzo popularna za sprawą programu kierowanego przez Instytut Książki. Obecnie funkcjonuje ponad 600 DKK w całym kraju, głównie właśnie w bibliotekach,
- **wystawy, plakaty, ulotki** – to wizualna obecność bibliotek w przestrzeni miejskiej czy gminnej – wystawy twórców lokalnych, o bardzo różnej tematyce,
- **konkursy** – organizowane na różnych poziomach – w jednej bibliotece, w województwie, czy też konkursy ogólnopolskie związane np. z Tygodniem Bibliotek organizowanym przez SBP, ale też proponowane przez inne instytucje np. NBP,
- **imprezy** – to bardzo pojemne hasło niezwykle różnorodnych działań bibliotek – mają one zazwyczaj charakter wydarzeń jednorazowych o szerszym zasięgu – są to wszelkiego rodzaju – mikołajki, andrzejki, bale karnawałowe, teatryki, pikniki, wycieczki, rajdy terenowe, akcje „z książką na walizkach” – organizowane dla dzieci, ale też coraz częściej dla seniorów skupionych przy bibliotekach w kołach seniorów,
- **nowe media** – to przede wszystkim starania o obecność bibliotek w sieci – katalogi, bazy danych, strony WWW, a także kursy komputerowe, internetowe, głównie dla dorosłych, czy łączące pokolenia np. wrocławski projekt „Ziomal spotyka dziadka”,
- **przysposobienie czytelników/lekcje biblioteczne/wycieczki do bibliotek** – bardzo popularne, standardowe działania bibliotek, coraz częściej realizowane w formie prezentacji multimedialnych.

dr GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL

Podsumowanie

Biblioteki publiczne w Polsce to instytucje z wieloletnią tradycją i prawnie usankcjonowanym zakresem zadań. Są instytucjami samorządowymi: ich powołanie, organizowanie i finansowanie należy do zadań własnych samorządów (wojewódzkiego, powiatowego i gminnego). Biblioteki, tak jak i inne instytucje użyteczności społecznej, zmieniają się tak, jak zmienia się ich otoczenie, dostosowując się do potrzeb i oczekiwań odbiorców.

Najważniejsze zmiany zachodzące w działalności bibliotek publicznych:

- stanu i struktury sieci (zmniejsza się liczba placówek bibliotecznych, głównie filii bibliotecznych, na terenach wiejskich oraz w środowiskach o małych tradycjach w prowadzeniu instytucji kultury),
- struktury czytelników (zmienia się ich liczba, skład społeczny, ale także określenie osób, które do bibliotek przychodzą: czytelnik, użytkownik, klient, gracz informacyjny),
- sposobu korzystania z usług bibliotek (obok oferty tradycyjnej pojawiają się usługi niestandardowe, nowej generacji – usługi elektroniczne, możliwości korzystania z biblioteki bez fizycznego jej odwiedzania),
- zasobności (wielkości i struktury zbiorów, nowych nośników treści),
- wyposażenia technologicznego i infrastruktury (komputeryzacja, nowe obiekty biblioteczne),

- kompetencji bibliotekarzy (obok kwalifikacji bibliotekarskich od bibliotekarzy oczekuje się np. kompetencji teleinformatycznych, znajomości programów, umiejętności zarządzania informacją, a nawet prowadzenie mini przedszkola).

Jak widać zarejestrowane zmiany w bibliotekach publicznych wskazują, że każda dziedzina ich działalności uległa przeobrażeniom. W najbliższej perspektywie, działania bibliotek w ogóle skierowane powinny być na określenia priorytetów:

1) czy poszczególne sieci różnych typów bibliotek powinny tworzyć system biblioteczny, biblioteczno-informacyjny, czy mają być między nimi luźne związki współpracy np. w zakresie gromadzenia, opracowania, wymiany zbiorów oraz informacji o nich, wprowadzania nowych rozwiązań technologicznych – temu miałyby służyć znowelizowana ustawa o bibliotekach, która regulowałaby obowiązki poszczególnych sieci i zasady współpracy, czy zasadne jest nowelizowanie ustawy, czy potrzebna jest nowa ustawa i dla kogo?

2) czy model biblioteki, to model samodzielnej, niezależnej instytucji kultury, czy zasadne jest rozpatrywanie struktur połączonych, wielofunkcyjnych, łączących różne funkcje i zadania?

Autorki artykułów pracują
w Instytucie Książki i Czytelnictwa
Biblioteki Narodowej



PRAWO W BIBLIOTECE

PORADY PRAWNE

Nagroda roczna dla dyrektora biblioteki

W związku z wątpliwościami, które przepisy stosuje się w zakresie przyznawania nagrody rocznej dyrektorom bibliotek publicznych, przedstawiam opinię Departamentu Finansowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Do samorządowych i państwowych instytucji kultury ma zastosowanie ustawa z dnia 3 marca

2000 r. zwana „kominową”. Wynika to z art. 1 pkt 2 i 3 ustawy.

W sprawie wnioskowania przez właściwy organ o przyznanie nagrody rocznej, pojawiło się szereg opinii w prasie i w periodykach, które zdaniem autorów opinii nie są trafne. Wedle poglądu Departamentu Finansowego, który oczekuje na autorytatywną opinię Ministerstwa Skarbu Państwa w tej sprawie, określone w art. 10 ust. 2 ustawy organy upoważnione do wnioskowania nie występują w przypadku instytucji kultury (samorządowych i państwowych).

Ustalone w ustawie kryteria przyznawania nagrody niemal zupełnie nie przystają do rodzaju działalności instytucji kultury, mają odniesienie do

Dyplom bibliotekarza w trybie eksternistycznym

działalności gospodarczej przedsiębiorstw i spółek. Według opinii Departamentu Finansowego MKiDN ocenę działalności instytucji kultury należy dokonać na podstawie innych, dodatkowych kryteriów, ilustrujących działalność instytucji, które można ustalić w uchwale lub w zarządzeniu jednostki samorządu terytorialnego wydanej na podstawie art. 10 ust. 8 ustawy.

Z przepisu art. 10 ust. 8 wynika, że każda jednostka samorządu terytorialnego miała obowiązek wydania w omawianej sprawie uchwały lub zarządzenia.

Nie wynika z ustawy, czy może to być jedna uchwała (zarządzenie) dla wszystkich jednostek organizacyjnych j.s.t. Wtedy powinny być zróżnicowane kryteria odpowiednio do rodzaju jednostek, czy większa liczba przepisów, z wyodrębnieniem przepisu dla miejscowych instytucji kultury.

A więc podstawą przyznania nagrody nie mogą być bezpośrednio przepisy ustawy, może nią być tylko uchwała lub zarządzenie j.s.t. albo rozporządzenie danego ministra dla jego jednostek, wydane na podstawie ustawy.

Ten sam przepis w formie uchwały, zarządzenia, rozporządzenia jest podstawą przyznania nagrody przez dyrektora – zastępcy dyrektora i głównemu księgowemu.

Dodatek stażowy w bibliotece szkoły wyższej

Pracuję w bibliotece prywatnej szkoły wyższej. Czy w tego typu szkole również obowiązuje dodatek za staż pracy. W jakiej wysokości wypłacany jest ten dodatek po 30 latach pracy?

Na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (DzU z 2005 r. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) można twierdzić, że dodatek za staż pracy obowiązuje w publicznych i niepublicznych szkołach wyższych, także w wyższych szkołach zawodowych. Stanowi o tym art. 1, ust. 1 cytowanej ustawy.

Uprawnienie do dodatku stażowego precyzuje ust. 3 art. 154, który stanowi, że pracownikowi uczelni przysługuje dodatek za staż pracy w wysokości 1% wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, wypłacany w okresach miesięcznych począwszy od 4 roku pracy, z tym, że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia zasadniczego.

Z powyższego wynika, że dodatek w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego obowiązuje po 20 i dalszych latach pracy.

Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu, ul. Niemcewicza 4, kształcą w zawodzie bibliotekarza w 2-letnim pomaturalnym Studium w systemie stacjonarnym, zaocznym oraz eksternistycznym.

Absolwent jest przygotowany do pracy w bibliotekach publicznych, szkolnych, naukowych i specjalistycznych. Absolwent kończący specjalizację w zakresie biblioterapii może uzyskać zatrudnienie w bibliotekach szpitalnych, domów opieki społecznej, ośrodków szkolno-wychowawczych, zakładów rehabilitacji oraz w placówkach i stowarzyszeniach fundacji uwzględniających w swoich programach działalność na rzecz chorych i niepełnosprawnych.

Cykl zdobycia dyplomu w trybie eksternistycznym rozpoczyna się we wrześniu i trwa jeden rok szkolny. Egzamin z poszczególnych przedmiotów, przewidzianych w programie specjalizacji, składa się przed komisją w terminach ustalonych przez przewodniczącą komisji, a dogodnych dla osoby zdającej.

Można uzyskać zwolnienie z zaliczonych w innych szkołach przedmiotów, po przedstawieniu odpowiednich dokumentów.

Osobie zdającej egzamin przysługują indywidualne konsultacje, może ona uczestniczyć w wybranych przez siebie zajęciach w studium.

Podstawą przeprowadzenia egzaminu eksternistycznego jest rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 31 maja 2006 r. w sprawie egzaminów eksternistycznych z zakresu szkół artystycznych (DzU z 2006, Nr 107, poz. 727).

Dla ustalenia szczegółów przystąpienia do egzaminu proponuje się kontakt telefoniczny z przewodniczącą Komisji Egzaminu Eksternistycznego: we wtorki w godz. 13.30-14.30 i czwartki w godz. 12.00-13.00, pod numerem telefonu 71 3227682. Adres internetowy studium: www.skiba@skiba.edu.pl

Udostępnianie książek mówionych w bibliotekach

Kupuję do biblioteki audiobooki, ale mam wątpliwości, czy ich udostępnianie nie narusza przepisów ustawy o prawie autorskim.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity opublikowany w DzU z 2006 r. Nr 90 poz. 631, z późn. zm.), w art. 28 stanowi:

Biblioteki, archiwa i szkoły mogą:

1) udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych;

2) sporządzać lub zlecać sporządzanie egzemplarzy rozpowszechnionych utworów w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów;

3) udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek.

Przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, na-

ukowe, kartograficzne, programy komputerowe) oraz utwory audiowizualne (w tym filmowe).

W rozumieniu ustawy utworem rozpowszechnionym jest twór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie (art. 6 ust. 1, pkt. 3).

Przepisy art. 28 stanowią o uprawnieniach bibliotek do nieodpłatnego udostępniania utworów rozpowszechnionych, którymi są niewątpliwie „audiobooki”, dokonywanych w zakresie realizowanych zadań statutowych.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]

Masz problem – napisz do autorki: k.kuzminska@chello.pl



RELACJE



program
rozwoju
bibliotek

Wielkie biblioteczne podsumowanie

1 urodziny Programu Rozwoju Bibliotek

23 kwietnia – w Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich – Program Rozwoju Bibliotek obchodził swoje pierwsze urodziny. Uczestniczy w nim 1865 małych, lokalnych bibliotek z całej Polski, a także 18 bibliotek wojewódzkich.

Widzimy, jak wiele dzięki niezwykłej otwartości i zaangażowaniu bibliotekarzy i samorządów udało nam się zrobić w tak krótkim czasie. Najbardziej jednak cieszy nas to, że po roku możemy już oglądać wymierne rezultaty naszych działań – mówił Jacek Wojnarowski, prezes Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, który prowadził program.

Biblioteczne przemebrowania

Ostatnio w bibliotece w Siennicy Nadolnej w województwie lubelskim zrobiono przemebrowanie. Trzeba było znaleźć miejsce na nowy stół, na którym ustawiono komputer. Na oddzielnym stoliku stanęła także drukarka. Teraz w Siennicy Nadolnej można skorzystać z Internetu, wydrukować referat czy zeskanować urzędowe dokumenty. Wszystko dzięki sprzętowi dostarczonemu w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

Komputery, a także inne urządzenia trafiły już do ponad połowy bibliotek uprawnionych do otrzymania sprzętu w PRB. A do końca maja w całej Polsce do bibliotek dotrze łącznie:

- ponad 1400 komputerów wraz z monitorami i oprogramowaniem Windows 7 i Office 2007 (przekazanym bezpłatnie przez firmę Microsoft)

oraz oprogramowaniem antywirusowym i ogólnodostępnym oprogramowaniem użytkowym.

- prawie 1300 urządzeń wielofunkcyjnych (drukowanie, skanowanie, kopiowanie i faksowanie w jednym urządzeniu),

- ponad 240 drukarek A3,

- ponad 150 laptopów,

- ponad 150 projektorów multimedialnych wraz z ekranami.

Dodatkowo każda biblioteka uczestnicząca w programie otrzyma aparat cyfrowy wraz z przewodnikiem *Projekt: fotografia*, który pokazuje, na jak wiele różnych sposobów można wykorzystać aparat w pracy biblioteki.

W sprzęt zostało również wyposażonych 18 bibliotek wojewódzkich, które uczestniczą w programie, a także Biblioteka Narodowa.

Znikające bibliotekarki

Z kolei osoby odwiedzające bibliotekę w Nidzicy w województwie warmińsko-mazurskim, a także inne biblioteki biorące udział w PRB, mogą zaobserwować, że co jakiś czas ich ulubione bibliotekarki gdzieś znikają. Wszystko z powodu warsztatów planowania rozwoju biblioteki oraz szkoleń informatycznych, w których uczestniczą. Warsztaty składają się z pięciu dwudniowych spotkań. W całej Polsce biorą w nich udział pracownicy bibliotek, a także przedstawiciele samorządu i osoby aktywne w społeczności lokalnej – łącznie ponad 1800 osób podzielonych na 77 grup szkoleniowych.

Do tej pory odbyła się już ponad połowa spotkań – ponad 260 warsztatów. Uczestnicy dowiadują się, w jaki sposób zaplanować działania swojej biblioteki tak, aby były ciekawe dla mieszkańców i zgodne z ich potrzebami, jak promować działalność swoich placówek, a także w jaki sposób pozyskiwać partnerów do współpracy.

Dziwny ruch w bibliotekach

Na miłośników książek czekają też inne niespodzianki. W bibliotekach mogą spotkać swojego burmistrza, dyrektorkę pobliskiej szkoły lub dziennikarza, przybywających na uroczystość utworzenia Gminnej Koalicji na rzecz Bibliotek. Tak jak w Bibliotece Publicznej w Jarocinie – jednej z pierwszych bibliotek w województwie wielkopolskim, która taką koalicję powołała. Mogą również zdziwić się, gdy na jednym z komputerów wyświetli się strona www.biblioteki.org i gdy przeczytają na niej opis zajęć dla dzieci, który właśnie zorganizowała ich biblioteka. I mogą być niezmiernie zaskoczeni, gdy dowiedzą się, jak różnorodne aktywności podejmują biblioteki w całej Polsce.

Noemi Gryczko, specjalistka – rozwój funkcji bibliotek, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego: „Chcemy sprawić, aby biblioteki lepiej dbały o swoją przyszłość, aby były bardziej samodzielne. Dajemy im narzędzia i pokazujemy metody, według których mogą działać. W zawieraniu Gminnych Koalicji pomagają bibliotekom animatorzy. Współpracujemy też z licznymi organizacjami pozarządowymi, które już wkrótce będą realizować z bibliotekami wspólne przedsięwzięcia. Wierzymy, że im więcej partnerów w swoim otoczeniu znajdzie biblioteka, tym bardziej jej rola wzrośnie i z tym większą siłą będzie mogła przyciągać nowych użytkowników. Z kolei portal www.biblioteki.org stworzyliśmy po to, aby bibliotekarki miały możliwość wymiany doświadczeń, aby mogły pochwalić się swoimi sukcesami. Podobną rolę będą pełniły także inne działania, które zamierzamy zrealizować w przyszłości – takie jak Program Dobrych Praktyk, prezentujący przykłady ciekawych działań prowadzonych przez biblioteki, a także regionalne konferencje czy coroczny ogólnopolski kongres bibliotek.

Biblioteczne Pekaesy

Nowości czekają również poza biblioteką. Jeżeli czytelnicy dojeżdżają do niej autobusem PKS – np. do Biblioteki Publicznej w Morawicy w województwie świętokrzyskim – mogą natknąć się na autobus oklejony wielkim plakatem promującym bibliotekę, na którym widnieje hasło kampanii społecznej „Spotkajmy się w bibliotece”. Od kwietnia takie autobusy rozjechały się po całej Polsce. Podobnie jak emitowane kilka tygodni wcześniej spoty reklamowe, które

można było oglądać w sześciu ogólnopolskich stacjach telewizyjnych, przypominają, że mała lokalna biblioteczka jest miejscem z potencjałem.

Te wszystkie działania sprawiają, że potencjał bibliotek jest dostrzegany przez coraz więcej osób. Wśród nich są także wojewodowie i marszałkowie z 14 województw, w których powstały Regionalne Partnerstwa na rzecz Rozwoju Bibliotek. Jest również ponad sto osób należących do Krajowego Partnerstwa na rzecz Rozwoju Bibliotek – m.in. Jerzy Baczyński, Jerzy Buzek, Jacek i Hanna Fedorowiczowie, Julia Hartwig, Jerzy Hausner, Andrzej Seweryn, Grażyna Staniszevska, Anna Streżyńska, Wisława Szymborska, Olga Tokarczuk, Andrzej Wajda, Krystyna Zachwatowicz.

* * *

Celem ogólnopolskiego Programu Rozwoju Bibliotek jest wzmocnienie potencjału bibliotek publicznych znajdujących się na wsiach i w małych miejscowościach. Dzięki programowi biblioteki będą bardziej aktywne – będą lepiej rozpoznawały i zaspokajały potrzeby mieszkańców i przyczynią się do włączania ich w główny nurt życia społecznego i gospodarczego.

Program Rozwoju Bibliotek prowadzi Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Budżet Programu to 28 milionów dolarów. Fundusze te pochodzą z grantu przekazanego Polsko-Amery-

Biblioteki uczestniczące w Programie – podział na województwa:

Województwo	Liczba bibliotek
Dolnośląskie	144
Kujawsko-Pomorskie	168
Lubelskie	135
Lubuskie	153
Łódzkie	26
Małopolskie	214
Mazowieckie	101
Opolskie	88
Podkarpackie	129
Podlaskie	61
Pomorskie	70
Śląskie	129
Świętokrzyskie	60
Warmińsko-Mazurskie	190
Wielkopolskie	146
Zachodniopomorskie	51
RAZEM	1865

kańskiej Fundacji Wolności przez Fundację Billa i Melindy Gates. Są przeznaczane na cykl praktycznych szkoleń dla bibliotekarek i bibliotekarzy, wyposażenie bibliotek w sprzęt informatyczny, wyznaczanie środowiska bibliotecznego oraz promocję bibliotek.

Program jest zaplanowany na pięć lat – rozpoczął się w 2009 r. i potrwa do 2013 r. Swoim zasięgiem obejmie ponad połowę bibliotek znajdujących się na wsiach i w małych miejscowościach – ponad 3300 bibliotek. Obecnie w pierwszej rundzie programu bierze udział 1865 bibliotek, w styczniu 2011 r. odbędzie się nabór do drugiej rundy.

Partnerami Programu Rozwoju Bibliotek są: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Instytutem Książki, Ministerstwo Spraw We-

wętrznych i Administracji, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Biblioteka Narodowa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, wojewodowie i marszałkowie w 14 województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, lubelskim, lubuskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim, opolskim, podlaskim, pomorskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim, a także Grupa TP SA, „Gazeta Wyborcza” i Grupa Onet.pl.

(informacja prasowa)

Kontakt:

Małgorzata Dąbrowska – komunikacja, rzecznictwo i rozwój, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego, małgorzata.dabrowska@frsi.org.pl, tel. 022 579 14 51, kom. 0 722 002 316.

Więcej informacji na stronach: www.biblioteki.org, www.frsi.org.pl.

Konwersatorium bibliotekoznawcze w Bibliotece Narodowej

Idea konwersatorium bibliotekoznawczego pomysłana jako forma i forum wymiany myśli powstała, przynajmniej w Warszawie ponad 40 lat temu. Właśnie na początku lat 70. XX w. uczęszczałem na spotkania, organizowane wówczas pod egidą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z wybitnymi teoretykami i praktykami myśli bibliotekoznawczej.

Pamiętam, że spotkania te (kończące się nieraz burzliwą dyskusją) prowadziły takie osoby jak: Helena Więckowska, Maria Dembowska, Jadwiga Kołodziejska, Halina Chamerska.

Uplywający czas weryfikował pracę nie tylko naszych bibliotek, ale i prowadzonych form doskonalenia, doszkalania, wymiany myśli. Przyszła era komputerów, Internetu, powstały nowe ośrodki akademickie kształcące pracowników bibliotek i informacji. Informacja w formie zapisu cyfrowego stała się szybką „zimną”, trochę bezosobową, wolną od emocji, ale nie zawsze pełną merytorycznych racji.

Dobrze to widziałem, pracując w szkolnictwie (głównie akademickim, ale nie tylko), w którym ostatnie lata dały mi swoisty impuls do nowych przemyśleń w zakresie komunikacji interpersonalnej w naszym zawodzie. I tak okazuje się, że nowa technologia komunikacyjna, włącznie z elektroniką i jej najnowszym „dzieckiem – blogiem” nie spowodowała wśród bibliotekarzy zaniku uczuć wyższych. Okazało się, że istnieje potrzeba wspólnych spotkań, rozmów, dyskusji, często pełnych wzajemnego spierania się. Stąd duża popularność wszelkich seminariów, wykładów monograficznych, fakultatywnych, otwartych dyskusji, warsztatów. Owszem elektronika wspiera te działania, ale ich nie wypiera.

Pelen nieśmiałości co do własnego planu, polegającego na reaktywowaniu konwersatorium bibliotekoznawczego, nieco zmienionego w swojej konwencji, przystąpiłem do prac nad takim „neokonwersatorium”. Oparłem się na starych (sprzed 40 lat) zasadach: dominują ludzie, oni głoszą swoje poglądy (lub innych, gdy się z nimi utożsamiają), zawsze jest przewidziany czas na dyskusję, jeśli nie nad tematem to nad nową literaturą fachową.

Co zmieniłem w stosunku do starej wersji? Bardziej ją zdemokratyzowałem. W liście do przyszłych uczestników konwersatorium zaprosiłem do uczestnictwa w nim wszystkich, którzy chcą być intelektualnie aktywni w swojej pracy, którzy albo mają coś do powiedzenia, albo chcą posłuchać innych i pomyśleć.

Konwersatorium ma charakter przede wszystkim zawodowy, a później naukowy. Realizowane jest w Bibliotece Narodowej – centralnej bibliotece państwa (co jest dla bibliotekarzy różnych sieci wyborem bezbłędnym), która pozwala dość podzielonej resortowo grupie (resorty: oświaty, kultury, nauki i inne) czuć jedność zawodową. Merytorycznie oparłem konwersatorium na pracownikach Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, częściowo na kadrze warszawskiego Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (oferta ciągle aktualna!) i innych placówkach naukowo-dydaktycznych oraz oczywiście na ofertach samych słuchaczy.

Każde nasze spotkanie, które odbywa się z częstotliwością kwartalną poświęcone jest zagadnieniom mieszczącym się w nadrzędnym tytule: – „Biblioteka w systemie oświaty i kultury”.

Dotychczas odbyło się 5 spotkań:

- 13.01.2009 r. – „Informacja pedagogiczna” (37 osób).
- 26.03.2009 r. – „Kultura języka wyznacznikiem kultury czytelnictwa i bibliotecznego” (51 osób).
- 4.06.2009 r. – „Obsługa biblioteczna dzieci i młodzieży” (44 osoby).
- 22.10.2009 r. – „Biblioteki pedagogiczne wśród innych bibliotek krajowej sieci bibliotecznego” (58 osób).
- 21.01.2010 r. – „Czytelnictwo i bibliotekarstwo końca pierwszej dekady” (71 osób).

W kwietniu odbyło się 6 spotkań. Z prowadzonej dokumentacji wynika stała liczba osób uczestniczących (55-60); z tego ponad 30% reprezentują biblioteki zlokalizowane na terenie całej Polski.

Myślę, że czas pozwoli na głębsze analizy naszych spotkań: jeden element jest już zauważalny. Zwiększa się liczba osób pragnących podzielić się z innymi swoimi uwagami o pracy zawodowej.

To bardzo optymistyczne: pozwala dobrze rokować naszej wspólnej przyszłej pracy.

MARCIN DRZEWIECKI

Opinie uczestników nt. seminarium

Uczestniczyłam w kilku spotkaniach w ramach seminarium „Biblioteki w systemie oświaty i kultury”.

Uważam, że propozycja prof. Marcina Drzewieckiego jest strzałem w 10.

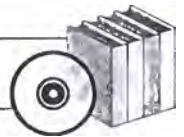
Na seminarium miałam możliwość wysłuchania interesujących referatów osób uznanych w środowisku bibliotekarskim i akademickim. Niebagatelną rolę odgrywa możliwość wymiany doświadczeń czy podzielenia się własnymi problemami. Pracownicy wszystkich typów bibliotek są traktowani po partnersku, zapraszani i zachęceni do wypowiedzi. Jest to doskonały sposób aktywizacji i integracji środowiska zawodowego. I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa – seminarium jest otwarte dla wszystkich zainteresowanych i jest bezpłatne. Już z niecierpliwością czekam na następne, powakacyjne seminarium.

Edyta Dobek
Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce

Seminaria bibliotekoznawcze organizowane w Bibliotece Narodowej przez prof. Marcina Drzewieckiego to znakomita forma doskonalenia bibliotekarzy. Tematy spotkań są atrakcyjne, na czasie i pozwalają na aktualizację wiedzy zawodowej. Ważną sprawą jest możliwość dyskusji, wymiany poglądów i poznania różnych punktów widzenia. Na sali spotykają się bibliotekarze reprezentujący różne typy bibliotek, stąd możliwość integracji środowiskowej. Warto je kontynuować.

D.S., biblioteka naukowa

KSIAZKA



Moje lektury

Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji

Książka Hanny Batorowskiej *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji* została wydana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka” w 2009 r.

Jak można przeczytać w recenzji książki prof. dr hab. Elżbiety Barbary Zybert – „Praca dotyczy niesłyszane aktualnego zagadnienia jakim jest przygotowanie społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia, do jak najpełniejszego uczestnictwa w procesach komunikowania społecznego i korzystania z bogatych zasobów informacyjnych”.

Hanna Batorowska podejmuje w tej pracy próbę uściślenia pojęcia kultura informacyjna. Określa ją jako: sferę aktywności człowieka kształtowaną przez jego świadomość informacyjną, wartości wspierające potrzebę alfabetyzacji informacyjnej, postawy emulujące zachowania charakterystyczne dla dojrzałych informacyjnie użytkowników, wy-

nikające z oddziaływania na siebie wymienionych komponentów kultury. Zachowania te powstałe pod wpływem bodźców motorycznych i kompetencji informacyjnych oceniane są pozytywnie w procesie tworzenia wiedzy; są równocześnie podporządkowane społecznym wzorom opartym na etyce korzystania z informacji. Odnoszą się do przedmiotów innych wytworów związanych z działalnością informacyjną lub uczestnictwem w procesie informacyjnym.

Kultura informacyjna, jak napisała autorka, cechuje osoby racjonalnie korzystające z informacji i narzędzi informacyjnych, potrafiące wykorzystywać je do rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji, budowania wiedzy, mające świadomość, że uzyskane dzięki nim wyniki służą nie tylko celom osobistym, lecz mogą być uznane za dobro dla innych. Autorzy informacji w momencie ich tworze-

nia powinni kierować się takimi wartościami jak: zgodność z prawdą, wiarygodność, odpowiedzialność, krytycyzm, rzetelność, obiektywność, własne zdanie, przywiązanie do tradycji, mobilność, twórczość, spontaniczność. Te powyższe cechy są ważne dla użytkowników informacji, a zwłaszcza dla młodzieży, która raczej bezrefleksyjnie zanurza się w fascynującym świecie cywilizacji medialnej. Stąd też właśnie konieczność edukacji medialnej, która powinna objąć nie tylko wspomnianą młodzież, ale także nauczycieli i inne osoby odpowiedzialne za wychowanie młodego człowieka.

Nagroda Naukowa SBP im. A. Łysakowskiego

Hanna Batorowska stwierdza w swej publikacji, że obecnie dużo mówi się o wymogu przygotowania młodzieży do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym, o konieczności dążenia w kierunku społeczeństwa wiedzy. Mądrość sama nie spłynie na to pokolenie przez zaferowanie technologii informacyjnej, gdyż nie wystarczy tylko uczniom zagwarantować powszechnego wolnego dostępu do informacji i narzędzi technologii informacyjnej, które zapewni im sprawne nią zarządzanie, aby można było powiedzieć o spełnieniu warunków umożliwiających rozwój wiedzy.

Książka ta m.in. zawiera odpowiedzi na pytania: jak należy rozumieć kulturę informacyjną w edukacji, czy faktycznie istnieje zapotrzebowanie na jej rozwój w środowisku szkolnym, jakie należy podejmować działania praktyczne, aby szkoła kształciła dojrzałych informacyjnie członków społeczności lokalnej, w jakim kierunku powinny rozwijać się biblioteki szkolne, by wspierać szkołę w krzewieniu kultury informacyjnej?

Całość zagadnień została przedstawiona w trzech częściach. W pierwszej skoncentrowano się na eksplikacji pojęcia kultura informacyjna. Umieściwiono ją w kontekście takich pojęć jak alfabetyzacja informacyjna i komputerowa, technologia informacyjna, informatyczna, kultura techniczna, kultura pracy, kultura organizacyjna, dostrzegając także ich związki z kompetencjami, sprawnościami i umiejętnościami informacyjnymi.

W pracy poruszona jest także kwestia określenia miejsca i roli kultury informacyjnej w systemie edukacji. Autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy to szkoła powinna zajmować się tylko edukacją informatyczną ucznia, czy także wziąć odpowiedzialność za kształtowanie jego kultury informacyjnej. Uważa za nieuzasadniony pomysł połączenia w ramach jednego przedmiotu alfabetyzacji informatycznej i medialnej, opartej na założeniu, że technologia medialna z racji wykorzystywania narzędzi informatycznych jest nierozdzielnie związana z informatyką i koniecznością dysponowania sprawnościami komputerowymi. Natomiast

sądzi, że celowa byłaby integracja obu edukacji (informatycznej i medialnej), co pozwoliłoby na połączenie aspektu kulturowego z elementami technicznymi, wynikającymi z nieodzowności sprawnego posługiwania się urządzeniami medialnymi jako narzędziami pracy intelektualnej.

Druga część pracy ukazuje kierunki ewolucji szkoły mogące przyczynić się do zdecydowanego rozwoju kultury informacyjnej młodzieży. Autorka podkreśla rolę nowoczesnej biblioteki w tym procesie, jako podstawowego komponentu generującego kulturę informacyjną w szkole. Jako sprawę pierwszorzędną postuluje opracowanie standardów dla centrów biblioteczno-informacyjnych, najpierw w zakresie funkcji jakie powinny pełnić a następnie wyposażenia, lokalu, kadry, organizacji, zarządzania, finansowania. Niestety obecnie centra najczęściej traktowane są marginalnie lub tak samo jak biblioteki. Należałoby przyjąć za standard tworzenie w szkołach wspomnianych centrów biblioteczno-informacyjnych posiadających pracownię informacyjną.

W ostatniej, trzeciej części książki, jak sama autorka podkreśla, starała się stworzyć wiarygodne podstawy empiryczne umożliwiające podjęcie kompleksowych działań w kierunku rozwoju kultury informacyjnej w praktyce szkolnej. Oczekuje się, że będą one impulsem do angażowania się środowiska edukacyjnego w działania na rzecz tworzenia szkolnych centrów informacji.

Dane do analizy zostały pozyskane podczas prowadzenia badań ilościowych w szkołach państwowych powiatu suskiego w województwie małopolskim. Zebrane informacje pozwoliły na postawienie diagnozy poziomu kultury informacyjnej w tym środowisku oraz zaproponowanie form terapii, które umożliwiłyby wyeliminowanie niektórych zjawisk niekorzystnych dla jej rozwoju.

Jak stwierdza Hanna Batorowska: podstawowym problemem staje się więc zmiana dotychczasowych funkcji i miejsca biblioteki w procesie edukacyjnym oraz konieczność wypracowania uniwersalnego systemu wychowania informacyjnego młodzieży.

Na zakończenie przytoczę fragment z recenzji tej publikacji prof. dr hab. Wiesława Babika: „Autorka wnosi szereg oryginalnych i twórczych pomysłów, których praktyczne wdrożenie uważam za niezbędne w celu zrównoważonego rozwoju społeczeństwa informacji i wiedzy. W takim społeczeństwie, w którym informacja staje się wyznacznikiem pozycji człowieka w jego strukturze”.

PIOTR SZELIGOWSKI

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi

□ H. Batorowska: *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009.

BOGDAN KLUKOWSKI

Nowa Helena

Dawno nie mieli Niemcy do czynienia z tak widowskim debiutem literackim. Oto urodzona w lutym 1992 r. (tak!) Helene Hegemann wydała na początku 2010 r. w znanym wydawnictwie powieść o angielsko brzmiącym tytule *Axolotl roadkill*. Aksolotl to nazwa larwy płaza, który żyje wyłącznie w jednym z jezior Meksyku, *roadkill* natomiast to określenie zwierząt, potraconych śmiertelnie przez samochody.

Najpierw kilka słów o samej autorce. Jest córka dramaturga, znanego z berlińskiego teatru Volksbühne, wcześniej osierocona przez matkę zamieszkała z ojcem w 13 roku życia w Berlinie, nieregularnie chodziła do szkoły, naukę przerwała w dziesiątej klasie, często zaś bywała w teatrze. Tylko w 2008 r. miało miejsce kilka ważnych dla Heleny wydarzeń: w Berlinie premiera jej sztuki *Ariel 15*, w końcu 2008 r. radio niemieckie wyemitowało słuchowisko jej autorstwa; w tym czasie ukończyła również powieść, dla której przy pomocy agencji literackiej znalazła wydawcę, wystąpiła jako aktorka w epizodach filmu *Deutschland 09* i wyreżyserowała własny 42-minutowy film fabularny *Torpedo* według scenariusza napisanego w wieku lat czternastu. W kwietniu 2009 r. uczestniczyła w organizowanych po raz trzeci w Niemczech dniach młodej literatury i muzyki. Wystarczy?

A teraz o samej powieści i jej krótkich a burzliwych losach. Sygnalizowana przez wydawcę już w styczniu, jako jeden z kilku przebojowych tytułów beletrystycznych wiosny 2010 i nazwana zwariowaną książką, już w połowie lutego znalazła się na drugim miejscu listy bestsellerów literackich tygodnika „Der Spiegel”. Prasa niemiecka jednogłośnie piała z zachwytem nad dziełem siedemnastoletniej w momencie pisania autorki, która ukazała problemy dorastającej dziewczyny w pełnej niepokoju i rzeczywiście dramatów współczesności. „Dramatyczna proza” to jedno z określeń prasowych. Mówiono (głównie panie) o nadzwyczajnym debiucie, książka napisana jest bowiem przy zastosowaniu zaskakującej formy i równie niespodziewanego, nieznanego literaturze języka. Debiutancką powieść określano jako mocną, brutalną, wulgarną, ale przecież piękną. W prozie to już nie etiuda, to dzieło symfoniczne – to opinia jednej z recenzentek. Upatrywano jej poprzedniczek w pisarstwie Françoise Sagan, jako autorki *Witaj smutku*, aktorstwie w pierwszych, „odważnych” scenach filmowych Brigitte Bardot a nawet Marilyn Monroe. Bunt przeciw konwencji można zestawzić z zachowaniem starożytniej Medei czy niemieckiej terrorystki Ulriki Meinhof.

Faktycznie: ta proza jest bowiem opowieścią o szesnastolatce, która swojej tożsamości poszu-

kuje na własną rękę, na swej drodze spotyka seks i gwałt, narkotyki i upodlenie. Próbuje porządkować swoje życie osobiste, często zdobywa się na refleksję nad własnymi czynami, ale jej się to nie udaje: popada w gnuśność i zwątpienie. Nie znajduje bowiem czułości ani w rodzinie, ani wśród przyjaciół. Wprawdzie tytułowego aksolotla nosi ze sobą, tyle tylko, że ciągle czuje się wyobcowana i to wywołuje jej bunt i często nieprzewidziane reakcje.

W lutym okazało się, że cudowne dziecko współczesnej literatury niemieckiej swoją wiedzę o życiu młodzieży czerpała z Internetu, głównie z blogów. Co gorsza, autorka nie podała źródeł swojej wiedzy i inspiracji, szczególnie zaś obszernych cytatów. Dotychczasowi chwalcy się pochowali, na placu boju pozostała autorka i jej wydawca. Niektóre gazety spekulowały, że za sukcesem powieści stoi ojciec autorki, podsuwający jej pomysły i lektury jeszcze nie opublikowanych powieści.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na problem dalszego funkcjonowania literatury pięknej. Czy ma być ona kolażem, czy pisarze staną się perforerami, zlepiającymi swoją twórczość plastyczną z cytatów i beceremonialnie uprawiającymi plagiaty? Co się stanie z twórczością literacką, gdy piszą już wszyscy, którzy mają dostęp do Internetu? Gdzie jest granica między twórczością oryginalną, literaturą fabularną a pisaniem na blogach, twitterach i innych formach, których powstanie jest tylko kwestią czasu? Oczywiście można przytaczać wiele przykładów z przeszłości dalszej i bliższej, można mieć pretensje do Henryka Sienkiewicza, że pisząc trylogię wykorzystywał źródła historyczne, a James Joyce w *Uliście* odworował kanwę kompozycyjną znanego eposu Homera. Ale czy to, co będzie nam obecnie podawane do lektury jako literatura fikcyjna będzie nią rzeczywiście. Piotr Buras swój artykuł o „aferze Hegemann” napisany dla „Gazety Wyborczej” (23 lutego 2010) w Berlinie zatytułował *Wojna niemiecko-niemiecka pod flagą blogerów*, nawiązując tym samym do debiutanckiej, „dresiarskiej” powieści Doroty Masłowskiej sprzed ośmiu lat. Polska autorka w ciągu kilku lat zdobyła uznanie w Niemczech i innych krajach, jej najnowszy dramat będzie niebawem wystawiony na scenie teatralnej w Sztokholmie. Należy wyrazić nadzieję, że Masłowskiej nie spotkają zarzuty takie, jakie stały się udziałem młodszej o kilka lat Niemki.

Na zakończenie dodajmy, że powieść Heleny Hegemann, zgłoszona wcześniej do nagrody tegorocznych lipskich targów książki tej nagrody nie uzyskała. Natomiast w dalszym ciągu pozostaje otwarta kwestia swobody twórczej w dobie Internetu a stosowanymi od ponad stulecia zwyczajami ochrony praw autorskich. Doczekaliśmy się bowiem nie tylko swobody hipertekstowej, ale też nieuprawnionego używania obcych tekstów jako własnych, i nie pomogą tu chyba programy antyplagiatowe, stosowane przez promotorów prac dyplomowych czy doktorskich. ■

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



Bolesław Howorka: Bibliotekarz a prawo. Podstawowe informacje o prawie dla pracowników bibliotek. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2010 – 234, nb. 10.

Publikacje o tematyce prawnej cieszą się dużym zainteresowaniem bibliotekarzy. Jest to objaw pozytywny, bowiem „ignorantia iuris”, czyli niezajomość prawa szkodzi. Znajomość najważniejszych zagadnień związanych z prawem potrzebna jest każdemu bibliotekarzowi, nie tylko na stanowisku kierowniczym. Podstawowe pojęcia prawne, akty normatywne związane z zawodem, regulujące działalność biblioteki, procedury, zasady postępowania należą do podstawowego kanonu wiedzy każdego bibliotekarza, który w swojej pracy w bibliotece powinien udzielać czytelnikom kompetentnych informacji z zakresu prawa.

Niniejsza publikacja ma charakter kompendium podstawowej wiedzy prawniczej – usystematyzowanej pod kątem potrzeb bibliotekarza.

Na treść książki składa się 11 rozdziałów: Prawo i normy prawne; źródła prawa; Gałęzie prawa (typologia prawa); Materialna odpowiedzialność pracowników za micie biblioteki; Ustawa o bibliotekach; Ustawy, o których bibliotekarze powinni wiedzieć; Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych; Biblioteka – zakład publiczny, status czytelnika; Pracownicy biblioteki; Wewnątrzzakładowe akty normatywne; Stowarzyszenia, fundacje, organizacje pożytku publicznego. Każdy z rozdziałów zawiera istotną wiedzę z zakresu prawa, a najważniejsze dla bibliotekarza partie książki odnoszą się do zagadnień wchodzących w skład tzw. prawa bibliotecznego, czyli ogółu aktów, przepisów prawnych dotyczących zagadnień bibliotekarskich.

Lektura tej pozycji nie wymaga specjalnej rekomendacji, jej treści powinny być znane każdemu bibliotekarzowi i wykorzystywane w praktyce i edukacji bibliotekarskiej.

Bibliotekarz a prawo – ta książka powinna być obecna w każdej placówce bibliotecznej.

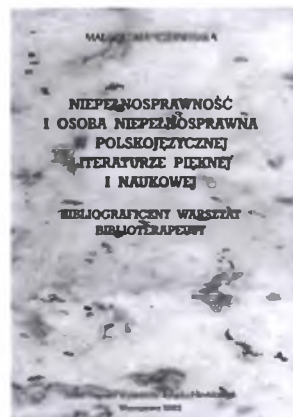
Małgorzata Czerwińska: Niepełnosprawność i osoba niepełnosprawna w polskojęzycznej literaturze pięknej i naukowej. Bibliograficzny warsztat biblioterapeutyczny. Warszawa: Zakład Nagrań i Wydaw. Związku Niewidomych, 2002 – 335 s.

W biblioterapii a także w obsłudze bibliotecznej często wykorzystuje się literaturę piękną tematycznie związaną z niepełnosprawnością, a także często autorstwa osób niepełnosprawnych. Literatura piękna, która porusza problematykę osób niepełnosprawnych często jest przedmiotem działań biblioterapeutycznych, poprzez lekturę prowadzi „pacjenta” przez 3 podstawowe etapy terapii: identyfikację, katharsis, wgląd. Od biblioterapeuty wymaga się dobrej orientacji w literaturze pięknej.

Niniejsze opracowanie jest rodzajem przewodnika po polskojęzycznej literaturze pięknej, której przedmiotem jest problematyka osób niepełnosprawnych.

Obszerna bibliografia składa się z dwóch części: 1) Niepełnosprawność i osoba niepełnosprawna w polskojęzycznej literaturze pięknej i 2) Bibliograficzny warsztat biblioterapeuty. Każda z części opatrzone jest indeksami, ułatwiającymi poszukiwania. Bibliografię poprzedza obszerny wstęp metodologiczny dotyczący zagadnień biblioterapii jako interdyscyplinarnej dziedziny wiedzy, jej genezy, ewolucji, podstawom teoretycznym, praktyce i perspektywom rozwoju.

Publikacja ma charakter warsztatowy i powinna stanowić podstawową pomoc metodyczną bibliotekarzy pracujących z osobami z niepełnosprawnościami. Jest adresowana także do nauczycieli, pedagogów, psychologów, studentów studiów bibliotekoznawczych.



JADWIGA CHIRUŚCIŃSKA



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA
nr 6 2010



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich



PROBLEMY

Przestrzeń zakręcona, czyli między oknem, lustrem a komputerem

Pod koniec marca ukazała się nowa propozycja Znaku: *Domowe duchy* Dubravki Ugrešić z ilustracjami Iwony Chmielewskiej. Książka, choć kierowana zasadniczo do dzieci i młodzieży, może zainteresować i oczarować także dorosłego czytelnika. Oto okładka: fragment wnętrza, w którym dominuje szafa. Szafa, nieszafa: niby są dwa skrzydła drzwi i dolna szuflada, ale poprzez położenie uchwytów i ich sugestywną przestrzenność obraz przypomina twarz. To wrażenie wzmacnia trójkąt przyciętej drzwiami spódnicy – nos? Dziwne! A może zabawne? Na pewno jednak – ciekawe! Przed szafą pies, a w zasadzie psinka udomowiona poprzez swój kubraczek i wzrok deklarujący wierność... A może to Cerber? Zminiaturyzowany duchowy przewodnik między żyjącymi, a tymi co odeszli? I jeszcze na ścianie za szafą obrazek, oprawiona reprodukcja – to już prawdziwa twarz, portret męzczyzny w turbanie (*Mężczyzna w turbanie*, Johannes van Eyck, 1433). Mimo że cytat jest wielkości znaczka pocztowego, wart jest odszukania w skali umożliwiającej dokładniejszą analizę (np. poprzez Google). Obraz przez niektórych badaczy malarstwa holenderskiego jest określane jako autoportret van Eycka. Wśród specjalistów nie ma jednoznacznej opinii na ten temat, pewniejszy jest fakt, że portretowany patrzy widzowi prosto w oczy (efekt odwzorowania spojrzenia odbitego

w lustrze). To sprawia szczególne wrażenie. Można ulec złudzeniu, że stanowi zaproszenie do rozmowy. W XV w. takie przedstawienie stanowiło absolutne novum. Właśnie van Eycka przyjęło się uważać za odkrywcę efektu patrzącego portretu. Portret/autoportret jest znany z jeszcze jednego detalu. W górnej części obrazu artysta umieścił swoje legendarne motto – „Tak jak potrafię”.

Odwracamy pierwszą stronę okładki... i niespodzianka. Wyklejka tym razem to nie techniczny łącznik okładki i stron książki (najczęściej jest to gładka formatówka zadrukowana kolorem), tylko kolejny obrazek. Nie jesteśmy już we wnętrzu. Stoimy przed ogromną kamienicą, jakby ze snu. Trochę tu zimno, dobrze, że za chwilę, na kolejnych stronach książki, możemy wrócić do domu, znaleźć się wśród przedmiotów powszechnego użytku i – co najważniejsze – wśród ludzi, choć nie tylko.

Dubravka Ugrešić, autorka *Domowych duchów*, jest znana w Polsce. Urodzona w 1949 r. w Zagrzebiu (wtedy Jugosławia, teraz to teren Chorwacji), z powodów politycznych od 1993 r. przebywa na emigracji. Mieszka i pracuje w Holandii i w Stanach Zjednoczonych. Jest znana jako wykładowca akademicki, tłumaczka, krytyk kultury, eseistka, publicystka, autorka scenariuszy filmowych. Największą jednak popularność i prestiżowe międzynarodowe nagrody zdobyła za swoją twórczość prozatorską. Jej powieści i eseje, w których często zajmuje się przenikaniem kultur, adresowane są do czytelnika dorosłego. Dla dzieci napisała trzy książki. *Domowe duchy* (1988) są ostatnią z nich. Wydanie Znaku to pierwsza edycja w Polsce.



W *Domowych duchach* otrzymaliśmy możliwość poznania bliżej mieszkańców pewnej pięciokondygnacyjnej kamienicy w Zagrzebiu. To sąsiedzi – ludzie zwykli choć niezwykli zarazem. Mimo że ich troski i kłopoty przypominają nasze zmartwienia i obawy, marzenia i tęsknoty – są trochę inni. Znają domowe duchy. Jeszcze lepiej zna je autorka książki. Z humorem opowiada nam o psotnej naturze duchów: Chowańca, Stukpuka, Perforaczka, Palcożerka, Zakwasa, Trybika, Pasibrzucha, Tutivillusa, Huncwota, Mydłańców i innych, demaskując ich działalność, a także obłudną naturę przedmiotów, które nie zawsze mają ochotę sprzyjać człowiekowi. Przypomina, gdzie i kiedy nasza wyobraźnia czuje się najlepiej. W swojej przedmowie pisze: *zmieniły się nasze domy, sposób, w jaki dopasowujemy miejsce, w którym jesteśmy – do nas samych, i życie ludzi, a więc dostosowały się do tego również owoce ludzkiej wyobraźni.*

Iwona Chmielewska, autorka ilustracji i koncepcji książki polskiej edycji *Domowych duchów*, to również artystka znana w świecie. Urodzona w 1960 r., mieszka i pracuje w Toruniu. Zilustrowała ponad 25 książek, w tym 13 autorskich, czyli takich, w których jest twórcą koncepcji książki, tekstu i ilustracji. Za swoje książki – i te autorskie, i te, gdzie partnerowała jako ilustrator – zdobyła wiele nagród, w tym tak prestiżowe, jak Złote Jabłko bratysławskiego Biennale (*Mysłące ABC* wyd. Nonjang, 2006) czy nagroda dla najlepszej książki tłumaczonej na język koreański w 2005 r. (*Niebieska laseczka/Niebieska skrzyneczka* – w Polsce, jak większość książek autorskich Chmielewskiej, niewydana). Autorska *Niebieska laseczka/Niebieska skrzyneczka* (wyd. Saky-ejul), tłumaczona na inne języki, w Meksyku została nagrodzona przez tamtejsze Ministerstwo Edukacji

(2010) i weszła do zestawu lektur szkolnych. W Polsce Iwona Chmielewska jest znana przede wszystkim z niezwykle pięknego opracowania albumowych wydań Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Haliny Poświatowskiej, Józefa Czechowicza, Kazimierzy Illakowiczówny. Ilustrowała również książki dla dzieci, głównie z klasyki gatunku, między innymi *Tajemniczy ogród*, *Anię z Zielonego Wzgórza*, *Małą księżniczkę*, *Kopciuszka*, *Piękną i Bestię*. Fenomen Iwony Chmielewskiej jako twórcy książek autorskich został dostrzeżony i doceniony, ale – jak dotąd – niestety nie u nas. Jako pierwsi zainteresowali się jej autonomiczną twórczością Koreańczycy. Z wydawnictwami koreańskimi współpracuje od 2004 r. Na dwanaście książek wydanych w tym kraju, dziesięć to pozycje autorskie. Uniwersalną wartość ich przesłańca spektakularny sukces na przykład w Meksyku.

Chmielewska od lat walczy w Polsce z infantyлизacją książki dla czytelnika jeszcze nie dorosłego. Jest autorką propozycji, aby gatunek picture book (książki, w których ilustracja i tekst, uzupełniając się nawzajem, stanowią nierozdzielny całość, lub te, w których ilustracja przejmują rolę głównego narratora) nazwać książką obrazową (nie: obrazkową).

Myśląc o dzieciach, powiedziała:

Moją obsesją jest WAZNOŚĆ przesłania... Szukam książek, w których udało się tak połączyć obraz z treścią, aby całość pobudzała wyobraźnię i jednocześnie poruszała ważne społecznie problemy. Staram się pracować tak, aby pod pozorem zabawy zapraszać do poważnych rozmów i współtworzenia rozwiązań. Dlaczego tak trudno o książki, w których obrazy są wieloznaczne, prowadzą osobną, niezależną od tekstu narrację, a ilustrator stawia odbiorcy



po prostu czytelnika chętnego do współtworzenia książki. Byłe otrzymanie zaproszenie.

Książki Iwony Chmielewskiej wydane w Korei:

- *O wędrowaniu przy zasypianiu*, tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Nonjang, 2004.
- *Myśl*, tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Nonjang, 2004.
- *Niebieska laseczka/Niebieska skrzyneczka*, tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Sakycjul, 2004.
- *Myślące Kiuk Niun Digd*, Iwona Chmielewska, Jiwone Lee, Nonjang, 2005.
- *Myślące ABC*, Iwona Chmielewska, Jiwone Lee, Nonjang, 2006.
- *Myślące cyfry*, tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Nonjang, 2007.
- *Dwoje ludzi*, tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Sakycjul, 2008.
- *Do połowy pełne czy do połowy puste?* Tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Nonjang, 2008.
- *Bium (Puste miejsce w sercu)*, Kwak Young Kwon, ilustracje Iwona Chmielewska, Agibooks, 2009.
- *Witaj, Europo!* Tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Borim, 2010.
- *Maum (Dom duszy)*, Heckyung Kim, ilustracje Iwona Chmielewska, Changbi, 2010.
- *Cztery strony czasu*, tekst i ilustracje Iwona Chmielewska, Sakycjul 2010.

wyzwania również intelektualne, a nie tylko popisuje się sprawnością warsztatu?¹

W *Domowych duchach* Iwona Chmielewska zaproponowała bardzo indywidualną i oryginalną interpretację tekstu Dubravki Ugrešić. Celc, jakie jej przyświecały, przybliży nam w zamieszczonym przez wydawcę posłowniu. Pisze w nim:

Pomysł połączenia jugonostalgi z malarstwem niderlandzkim i północnoeuropskim zaczęłam ze swoich osobistych fascynacji i książek Ugrešić, z jej sposobu opisywania wielokulturowości, mieszanina wspomnień i teraźniejszości, zakręcenia czasoprzestrzeni... Mieszkańców kamienic w Zagrzebiu i w Delftach nie tylko historia Dubravki Ugrešić, ale też pełna zawirowań historia i kultura Europy.

Żeby nie było to zbyt obligatoryjne, pisze też: (...) tę książkę można oglądać na różne sposoby. Można odczytać ją w sposób najprostszy, nie wglądając się w szczegóły. Można także pobawić się w odnajdywanie pierwowzorów sjsiadów z kamienicy w malarstwie Vermeera, van Eycka, Cranacha, Metsysa, Holbeina, Dürera i Boscha.

Dla mnie zabawniejsza była druga możliwość. Internet daje w tym względzie nieograniczone możliwości, czyniąc z polskiej edycji niezwykle inspirującą lekturę... Mimo że w treści i motywach odwołuje się do historii – stwarza propozycję skrojona na miarę naszych czasów, daje możliwość gry z autorami książki – przy pomocy np. komputera. To narzędzie, dzięki Internetowi, stanowi źródło wiedzy dowolnie rozbudowanej. Wprowadzając nazwiska twórców, możemy dotrzeć do szerokiego wyboru ich prac, poznać ich życiorysy i różne interpretacje dzieł. Poprzez konfrontacje z ilustracjami Chmielewskiej możemy oceniać wartość cytatów, określać granice „manipulacji”, a w końcu zaproponować własną interpretację i ocenić czytelność ujęcia tematu. Taka sytuacja – to chyba marzenie każdego nauczyciela, znakomity przykład na „zakręcanie przestrzeni” w kierunku samodzielności ucznia, a może



KRYSTYNA LIPKA-SZTARBAŁO

□ Dubravka Ugrešić: *Domowe duchy*. Koncepcja książki i ilustracje Iwona Chmielewska. Kraków: Wydaw. „Znak”, 2010.

¹ Cytat z listu autorki, przytoczony za jej zgodą.



RECENZJE

Trzy słowa najcieplejsze

Mamy kolejną baśń, gdzie się odbywa pomieszanie światów (podobnie jak w wydanej parę lat temu baśni Anny Onichimowskiej *Dobry potwór nie jest zły*). Jest świat, który nieźle znamy i taki, który może powstać w głowie niedużego czytelnika. Są więc z jednej strony pyszności w rodzaju ciastek w czekoladzie, soku, makaronów w kształcie gwiazdek, keczupu, kielbasek i szprotek, jest pisanie opowiadań (nie bardzo wiadomo, czy są to „zadania domowe”, czy też teksty pisane z potrzeby serca), jest piżama w kropki i komputery. Mamy zatem rekwizyty dobrze znane z dnia codziennego. Z drugiej strony jest para bohaterów „nie z tego świata”: olbrzymi Troll i jego nauczyciel języków obcych oraz małeńki Pufek i jego mama – Pufka. Między bohaterami „nie z tego świata” nie ma początkowo porozumienia. Nic dziwnego, dzieli ich niemal wszystko: Troll jest wielki, „pufiątką” – małeńkie. Troll mieszka w potężnym zamku na wysokiej górze, „pufiątką” – w małeńkim domku, w dolinie. Mówią różnymi językami. Pomiędzy Trolliem a Pufkami latają ptaki, ale ich język jest ptasi (nie trollowy i nie pufkowy), a więc – niezrozumiały dla żadnej ze stron, dlatego ptaki nie mogą niczego przekazać, co więcej – stają się powodem niepokoju, gdy Pufek, piszący opowiadanie o wielkim Trollu, wyobraża sobie, że jego bohater żywi się nimi, a z ich piórek tworzy swoją kolekcję...

Baśń Anny Onichimowskiej jest opowieścią o sile fantazjowania, tak wielkiej, że zamienia wyobrażenie w rzeczywistość (Pufek wyobraża sobie, że Troll kolekcjonuje piórka pożeranych ptaków, co przeraża, ale sama idea kolekcjonowania – pociąga i Pufek zamierza stworzyć własną kolekcję śladów; jednak znaleziony olbrzymi ślad stopy Trolla budzi taki strach, że zupełnie się nie nadaje na początek kolekcji). Jest to też opowieść o samotności i potrzebie bliskości oraz o podejmowanych z prawdziwą determinacją próbach zbliżenia do innych istot – bardzo odmiennych, ale mimo to (a może właśnie dlatego) – pożądanym. Jest to także opowieść o przełamywaniu barier i o dobrych chęciach, które są silniejsze od nieufności i obaw. Jest to wreszcie historia o tym, że dobrze, ufność, otwartość, z jaką podchodzi się do innych (choćby całkowicie odmiennych istot) pozwalają na wspólne działanie, które powoduje, że świat staje się ciekawszy i przyjemniejszy („wieczorami grywali w różne gry, nie tylko na komputerze, pijali herbatkę i czytali książki”).

Baśń Anny Onichimowskiej ma w sobie tyle uroku, że można by nim obdzielić parę innych książek dla dzieci. Jej urok wypyływa chyba z tego, że boha-



terowie stworzeni przez pisarkę są nieodparcie sympatyczni a ich zabawne i uroczo niezgrabne, przeplatane obawami (raczej uzasadnionymi) próby kontaktowania się budzą rozczulenie. Troll usiłuje nauczyć się języka sąsiadów, ale, gdy zamierza się z nimi uprzejmie pożegnać, „do widzenia” ulatuje mu z pamięci. Mówi więc po prostu: „piecyk, czapeczka i budyń”, bo te słowa dobrze zna i domyśla się, że zarówno jemu, jak i innym przywodzą na myśl to samo – coś milego, upragnionego i pełnego ciepła. Tak właśnie, w imię przyjaźni, chce odnosić się do innych istot. Można tu znaleźć ważną myśl o tym, że słowa znaczą nie tylko to, co dosłownie znaczą, ale również (a może przede wszystkim) mają w sobie moc odsłaniania intencji i budzenia uczuć. Samo rozumienie znaczenia słów nie wystarczy do porozumienia, ważne jest to, co ukrywa się w głębi serca i żeby się porozumieć, trzeba dotrzeć przede wszystkim właśnie do tego (to była lekcja, której lis udzielił Malemu Księciu w najpiękniejszej ze współczesnych baśni...). Nauka języków innych istot („języków obcych”) jest ważna (nieprzypadkowo zatrudniony przez Trolla nauczyciel burzy, niby niechcący, kolejne lodowe wieże zamku Trolla), ale jeszcze ważniejsza jest umiejętność widzenia tego, co najważniejsze, „niewidzialnego dla oczu” świata uczuć. Baśń Anny Onichimowskiej mówi zatem o sprawach bardzo ważnych i jest przy tym pięknie utkana literacko. Narracja jest niezwykle misterna. Mamy działania i wyobrażenia bohaterów, którzy na przemian działają i fantazjują, co tworzy spłot niemożliwy do rozsupłania, jednak wszystko tu do siebie pasuje. Wyobrażenie (czy sen) pociąga za sobą działanie, które z kolei przynosi określone konsekwencje. Dlatego realistyczno-fantastyczny świat *Piecyka, czapeczki i budyń* jest światem spójnym i jednocześnie pełnym ładu. Jest światem bezpiecznym. Język tej opowieści jest prosty, słownictwo dostosowane do percepcyjnych możliwości małego dziecka, zdania krótkie. Ważną rolę odgrywa językowy humor, będący jednocześnie rezultatem określonych fabularnych sytuacji.

Dodajmy do tego, że książka (seria „Książka z zebra”) jest bardzo ładnie zilustrowana. Ilustracje, utrzymane w pastelowych, ale lekko przydymionych barwach, harmonizują z jej ideą. Autorka ilustracji – Agata Dudek wymyśliła, jak może wyglądać Pufek (zjadający z emocji niebieski ołów), jego mama – wystraszona lub mocno zatroskana, Troll – poszukujący bliskości i z nadzieją w okrągłych oczach proponujący Pufkom herbatkę – i jego wykształcony nauczyciel (w okularach i przy komputerze, a jakże). Ilustratorka daje dzieciom okazję do tak lubianego „domyślenia się”, bo obrazki pokazują często tylko fragmenty postaci, co ma swoje uzasadnienie: Troll jest przecież tak wielki, że, oczywiście, nie może się zmieścić na stronie. Tylko raz widać go w całości, gdy – jakby zmniejszony tęsknotą do „normalnych” rozmiarów – wyrusza bezsenną nocą na poszukiwanie innych istot.

Książkę czyta się z przyjemnością, z przyjemnością patrzy się również na jej kolejne kartki. Miejmy nadzieję, że trafi do rąk wielu dzieci, które się trochę pośmieją, trochę zdziwią i trochę wzruszą.

HANNA DIDUSZKO

□ Anna Onichimowska: *Piecyk, czapeczka i budyni*. Warszawa: Agencja Edytorska „Ezop”, 2009.

Powieść magiczno-ekologiczna

Mamy tylko jedną planetę. Postarajmy się o nią zadbac – pisze w ostatnim zdaniu *Pieśni delfina* Lauren St John. I to właśnie stanowi przesłanie jej powieści. Główna bohaterka – jedenastoletnia Martine – według zuluskiej legendy otrzymała od przodków dar władzy nad zwierzętami i moc ich uzdrawiania – obie te niezwykle cechy wypływają z jej wrażliwości na piękno i na cierpienie przyrody. Kto dal jej tę wrażliwość? Afrykańscy antenaci (antenaci nie jej imiennie, ale tamtej ziemi, a może nas wszystkich?) czy przypadkowo tak akurat skonfigurowany kod DNA? To nieistotne. Ważna jest sama Martine.

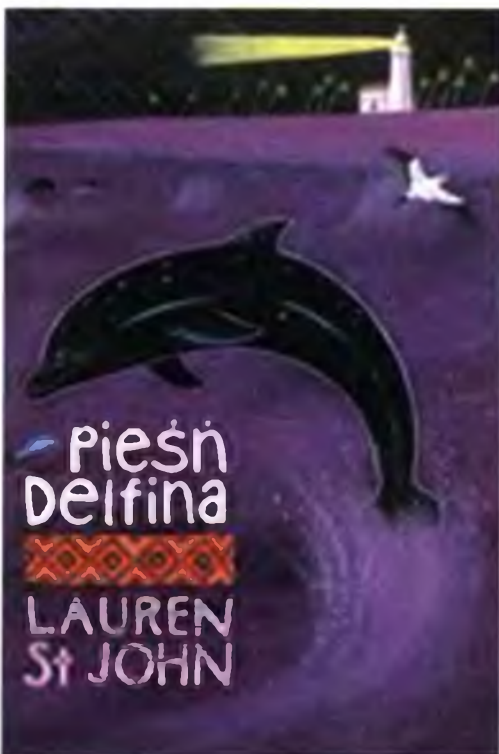
Poznajemy ją w *Białej żyrafie*, wydanej w ubiegłym roku przez W.A.B. *Pieśń delfina* to kontynuacja jej przygód; w przygotowaniu są jeszcze dwie kolejne części: *Ostatni lampart* oraz *Opowieść słońca*. Martine straciła rodziców w pożarze domu w Anglii. Dopiero po ich śmierci dowiedziała się, że ma babcie w RPA, w rezerwacie Sawubona. Podróż do Afryki stała się jej podróżą do korzeni. Okazało się, że Martine przyszła na świat właśnie w rezerwacie i wszystko wskazywało na to, iż została powołana do realizacji misji. Rodzice oraz babcia chcieli ją uchronić od wypełnienia przeznaczenia nakładającego na nią trudy i wielką odpowiedzialność oraz mnożące niebezpieczeństwa, ale już przykład staro-

żytnych Greków pokazywał daremność takiej chytrności ludzi.

W *Białej żyrafie* Martine walczy z kłusownikami, którzy łapią w rezerwacie zwierzęta i w strasznych warunkach transportują je za granicę. Natomiast w *Pieśni delfina* autorka zwraca uwagę na szkodliwe działanie sonaru LFA, czyli Aktywnego Sonaru Niskiej Częstotliwości – te dźwięki dezorientują delfiny oraz wieloryby, na skutek czego zwierzęta grzęzną na plażach i umierają.

Po lekturze obu książek w czytelniku rośnie bunt wobec głupoty ludzi, którzy dla pieniędzy, prestiżu czy wygody niszczą świat, którego część stanowią. Ponieważ pierwszoplanowymi bohaterami są dzieci, potrafią one zadać porażająco proste pytanie: skoro naukowcy podejrzewają sonar LFA o takie zgubne działanie dla morskich ssaków, to czemu armia nie przestanie go używać? Pada odpowiedź nie mniej krytyczna wobec głupoty dorosłych – otóż nie starcza im czasu na pomyślenie, ponieważ nieustannie są zajęci wydawaniem zakazów bądź nakazów dzieciom.

Z dwóch prezentowanych książek zdecydowanie lepsza jest *Biała żyrafa*. Silniej trzyma czytelnika w napięciu, a poza tym większą rolę odgrywa w niej magia. Pisarka wplata w sny lub wizje towarzyszące transowi bohaterki przebitki z afrykańskich prabrzędów. Prowadzi dziewczynkę do groty, gdzie ta znajduje naskalne malowidła przepowiadające jej



przeszłość. Warta akcja i silne nacechowanie emocjonalne mocno oddziałują na czytelnika. W *Pieśni delfina* nie ma już niewiadomych dotyczących roli Martine. Wszyscy wiedzą – zarówno w świecie przedstawionym utworu, jak i w rzeczywistości – że dziewczynka została wybrana do wypełnienia misji, więc ją wypełnia, poddając się losowi. Poza tym w pewnym stopniu kompozycja ma charakter wtórny – znajdujemy wyraźne nawiązania do powszechnie znanych utworów. Kiedy po katastrofie morskiej siedmiorgo dzieci dociera na grzbietach wiclorobów do bezludnej wyspy – rozpoznajemy motywy znane z *Robinsona Crusoe*. Martine oraz jej mało-mówny przyjaciel Ben zostają zresztą szyderczo nazwani *Robinsonem* i *Piętaszkiem* przez pięcioro lekceważących ich i szkanujących kolegów. Ta Paczka Pięciu Gwiazd – jak ich nazywa Martine – z czasem zaczyna przypominać coraz bardziej porażonych złem bohaterów *Władcy much*. Z tą różnicą, że w powieści Lauren St John dramatyczna sytuacja na wyspie ostatecznie prowadzi wszystkie dzieci do pomyślnego zdania egzaminu z człowiczeństwa. Wszystkie dojrzewają i stają się coraz bardziej wartościowymi ludźmi.

Lauren St John w swoich książkach wykorzystuje własne doświadczenia. Szesnaście lat życia (od chwili urodzenia) spędziła bowiem w Rodezji (dziśsiejże Zimbabwe). Skrzydełko obwoluty ozdabia fotografia młodej autorki z maleńkim lwem w objęciach. Jej znajomość realiów i zaangażowanie w sprawy ochrony środowiska podnoszą temperaturę obu książek. Do tego dochodzi jeszcze duża sprawność pisarska i dobre tłumaczenie na język polski. W rezultacie czytelnik rzeczywiście może zastanowić się nad zgubnymi skutkami bezrozumnego rozwoju cywilizacyjnego. A o to przecież chodzi tak autorce książek, jak i Ziemi, bo wygląda na to, że przodkowie bardziej troszczyli się o jej kształt i możliwość życia następnymi pokoleń niż my tu i teraz.

MAŁGORZATA KĄKIEL

□ Lauren St John: *Pieśń delfina*, W.A.B. 2010.

O piętnastoletnim mordercy i o dobrym psie

Na 38. stronie książki główny bohater, piętnastoletni licealista, dusi własnymi rękami bezbronnego, starego kłozarda. Dlaczego tak się stało i co było dalej – to treść tej niezwykłej powieści.

Henryk, który woli, żeby nazywano go Heinrichem, dorasta w obrzydliwym stalinowskim blokowisku wybudowanym na miejscu żydowskiego getta, w dysfunkcyjnej rodzinie. To biurokratyczne sformułowanie oznacza codzienne piekło, fundowane przez rodziców: ojca alkoholika i sadystę i matkę

– ofiarę, zbyt zafascynowaną przystojnym mężczyzną, żeby się zdobyć na protest czy ucieczkę. Niewiele zmienia się na lepsze, kiedy tenże ojciec w wypadku traci obie nogi, wprawdzie już nie może bić, ale przeciwnie niejedno ma imię – wstrętny Karzel (tak nazywa go w myślach Henryk) z inwalidzkiego wózka w dalszym ciągu panuje nad rodziną i potrafi wymusić posłuszeństwo żony. Obrzydzenie i nienawiść do ojca bezsilne współczucie dla matki i poszukiwanie wyjścia dla siebie – oto rzeczywistość psychiczna, która prowadzi do zafascynowania Henryka ideologią nazistowską i skutkuje udziałem w grupie zorganizowanej przez niejakiego AH, w realnym życiu studenta politechniki. Henryk jest w wieku, kiedy stawia się pytania o sens życia i poszukuje się własnego miejsca w świecie, ale oczekiwane odpowiedzi mają być proste – sprawy są czarne albo białe, jak ktoś ma słuszość, to ktoś drugi jej nie ma wcale. Poza tym, życie to nie ćwiczenie umysłowe, nastolatek potrzebuje także uwagi, uznania i podziwu. Grupa neonazistów dostarcza tego wszystkiego. AII dla kilku nastolatków jest jak starszy brat i ojciec jednocześnie, naucza prostych prawd swojej wiary i przygotowuje chłopców za pomocą zajęć sportowych do wojny ze światowym żydostwem. AH tłumaczy, że „my” to dobro, czystość i postęp – „oni” to brud i zaraza, a świat jest tylko z pozoru skomplikowany, należy po prostu słuchać rozkazów mądrzejszych od siebie. Po teorii następują zajęcia praktyczne, czyli morderstwo. Henryk pokazał, że dorósł do prawdziwego czynu.

Na tym nie kończy się długi dzień Henryka, bo tuż pod domem zostaje on uwikłany w bójkę, w której zostaje tak pobity, że policjant (wszak fachowiec) uznaje go za martwego. Na tym kończy się pierwsza, licząca zaledwie 50 stron, część powieści.

Część druga to licząca stron dwieście powieść historyczna. Czas akcji – kwiecień 1944 r., miejsce – Auschwitz. Powieść jest tradycyjna, wszechwiedzący narrator ma dostęp do myśli i emocji bohaterów, są też fragmenty dziennika jednego z nich. Główne osoby to oficer SS Stoop, więźniarka i lekarka zarażona Lucyna Steiner i pies.

Książki powstają, jak wiadomo, z innych książek, ta narracja ma jako tło kilkadziesiąt lat pisania o Holocauście. Nie jest to polemika, raczej wejście w dialog z klasykami piszącymi na ten temat, ale czytając książkę po raz pierwszy nie pamięta się o żadnej literaturze. Świat obozu koncentracyjnego rozwija się przed nami z porażającą bezpośredniością i naoecznością. Do obozu przyjeżdżamy z transportem Żydów z Budapesztu i ich szok jest także naszym. Autor nas nie oszczędza, techniczne szczegóły zbrodni nie są opowiedziane, są pokazane, dwa razy zostajemy doprowadzeni do progu komory gazowej.

W tym świecie nie ma ludzi niewinnych. Lekarka fałszuje dokumentację, pielęgniarka uczestniczy w zabijaniu. Ale jest to także opowieść o bohater-



stwie i poświęceniu. o przyjaźni. o miłości wreszcie. Subtelnie i dyskretnie, bez śladu sentymentalizmu opowiedziana historia wielkiej miłości jest jednym z najjaśniejszych i najważniejszych wątków tej powieści. Miłość jest przeciwagą dla koszmarnego świata obozu i ma moc wpływania nie tylko na losy bezpośrednio zainteresowanych. Na chwilę jedna z esesmanek działa jak normalna kobieta i przekazuje list pożegnalny, u innych budzi się refleksja, z tragicznym skutkiem – dziesięcioletni niemiecki żołnierz popełnia samobójstwo. Ta śmierć staje się początkiem czegoś w rodzaju nawrócenia jego brata, prawdziwego zbrodniarza.

Prawdę mówiąc, bardziej dla mnie jest wiarygodna magia miłości niż zupełnie nieprawdopodobna historia psa, która – jak się wydaje – jest zapowiedzią przemiany, jaka dokona się w sercu i umyśle głównego bohatera powieści. Pies był sobie zwykłym psem, podobnie jak Henryk szkolonym do zabijania, aż nagle po przejściach – ucieczce i powrocie (trudno uwierzyć, że to ten sam pies) staje się obrońcą słabszych, w dodatku bardzo inteligentnym, bo dobrze wie, czego nie wolno mu wytropić. Pies jest lepszy i mądrzejszy od ludzi, a przede wszystkim czarodziejsko skuteczny, jesteśmy więc nagle w świecie klasycznej baśni z mądrym zwierzęciem w roli głównej. A moral tej baśni jest taki, że najgorszy złoczyńca ma szansę na odrodzenie moralne, czego widocznym dowodem jest esesman ratujący żydowskie dziecko.

Jest to zrobione z wdziękiem, nie będę więc narzekać na psa, chociaż razem z „Kotką Brygidy” jest on trochę zmanierowanym potomkiem „Wiernego Rusłana”.

Henryk przeżyje, a cała sekwencja obozowa okazuje się rodzajem wizji albo podróży w czasie. Henryk zrozumie, na czym polega ideologia, która jest ustrukturalizowaniem nienawiści. Ten optymistyczny happy end jest raczej zasugerowany na ostatnich kilku stronach powieści niż opowiedziany. Wiemy, że tak się stało, bo widzimy skutki: pod wpływem rozmów z Henrykiem jeden z kolegów współnazistów odważa się na zerwanie z grupą.

Dawno nie czytałam prozy tak przejmującej, tak świetnie napisanej i (mimo wszystko) optymistycznej.

LIDIA WÓJCICKA

□ Grzegorz Gortat: *Szczury i wilki*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2009.



WYDARZENIA

Dla tych,
co im w duszy gra.
Emiliada po raz piąty

Emilia Waśniowska była osobą niezwykłą, wspaniałym twórczym pedagogiem i cudownym człowiekiem. Ludzie, którzy mieli szczęście z Nią współpracować, zapamiętali Jej serdeczność, empatię i niezwykłą pozytywną energię, która pozwoliła z osiedlowej szkoły na blokowisku uczynić miejsce przyjazne dziecku. Była znakomitą, pełną wrażliwości poetką, nominowaną w 2003 r. do nagrody prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Sztuka Młodym”, a jej zbiorcik *Pokochać Babę Jagę* był nominowany do nagrody PS IBBY w konkursie „Książka Roku”. Jest autorką ponad stu tekstów piosenek śpiewanych przez zespoły dziecięce, wiele jej wierszy znajduje się w podręcznikach szkolnych, almanachach, antologiach i czasopismach.

Twórczość Emilii Waśniowskiej jest głęboko związana z rodzinnym Poznaniem, w swoich wierszach ocala i przywraca obyczajowość i gwara. O jej wielkiej popularności świadczy fakt, że została wybrana Wielkopolanką Stulecia! Prowadziła oryginalne akcje popularyzujące czytelnictwo i rozwijające zainteresowanie książką, zachęcające dzieci i młodzież do samodzielnych prób twórczych. Inicjowała liczne konkursy literackie, upowszechniała kulturę czytelnictwa, jednocześnie kładąc duży nacisk na edukację estetyczną – z jej inicjatywy zorganizowano ekspozycję „Fiknijmy koziołka” (kolekcja koziołków wykonanych przez artystów plastyków), prezentowaną następnie w całym kraju. Prowadziła też, jako „Radiowa Sowa”, audycje dla dzieci o książkach w poznańskim Radiu Merkury. Została w 2005 r.

pierwszą laureatką Pegazika, nagrody, którą wręcza się podczas Poznańskich Spotkań Targowych.

Przyjaciele i współpracownicy Emilii Waśniowskiej z inicjatywy Jurka Hamerskiego, twórcy „Lejery”, organizują co roku festiwal jej twórczości – Emiliadę – podczas którego dzieci ze szkoły, której jest patronką, wykonują jej utwory. Podczas każdej Emiliady jest zaproszony gość honorowy, osoba, która p. Emilię znała i podziwiała. W tym roku (30 kwietnia) była nim Liliana Bardijewska; dzieci ze wspomnianej szkoły („Lejery” – od nazwy zespołu, który istnieje od wielu lat i wokół którego powstała szkoła realizująca autorski program wychowania przez sztukę) wystawiły *Bajkę o kapciuszku*. Scenografię do tego przedstawienia wykonała Elżbieta Drygas przy współpracy Elżbiety Krygowskiej-Butlewskiej, ilustratorki i właścicielki wydawnictwa MILA, wydającego m.in. utwory Emilii Waśniowskiej. Spektakl obejrzały zarówno dzieci ze szkoły, jak i zaproszeni nauczyciele i bibliotekarze, którzy mogli też wziąć udział w warsztatach przygotowanych z myślą o nich. Warsztaty kontynuują metody wychowania, jakie Emilia Waśniowska realizowała w swoim życiu w pracy z dziećmi i młodzieżą.

MARIA KULIK

Lista Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej 2009

Podczas Dnia Kierbedziów – Święta Bibliotekarzy i Bibliotek – 17 maja 2010 r. zostały wręczone dyplomy: nagrody i wyróżnienia w II Konkursie Literatury Dziecięcej im. H. Skrobiszewskiej, organizowanym od 2009 r. przez Muzeum Książki Dziecięcej.

W konkursie są oceniane książki polskich autorów wydane w roku poprzedzającym edycję, które do końca marca znalazły się w zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej oraz są kierowane do czytelnika nie starszego niż piętnastoletni. Jury złożone z pracowników Muzeum ocenia przede wszystkim tekst literacki. Wyjątek stanowią książki autorskie, książki obrazkowe oraz książki, w których zdaniem jurorów nie da się oddzielić tekstu od ilustracji, bo stanowią spójną, nierozzerwalną całość.

W II Konkursie im. H. Skrobiszewskiej w skład jury weszły, tak jak w poprzednim roku, następujące osoby: Lidia Błaszczuk, Hanna Diduszko, Ewa Gruda (przewodnicząca) i Krystyna Kuć.

Przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

■ **Nagroda Główna:** Zofia Beszczyńska za książkę *Lusterko z Futra*, wydaną przez „Media Rodzina” z ilustracjami Tomka Bogackiego.

■ **II Nagroda:** Dorota Gellner za książkę *Gryzmol*, wydaną przez Wydawnictwo Bajka z ilustracjami Ewy Poklewskiej-Koziello.

■ **III Nagroda:** Małgorzata Strzałkowska (tekst) i Piotr Fąfrowicz (ilustracje) za książkę *Zielony i Nikt*, wydaną przez Wydawnictwo Bajka.

Wyróżnienia (alfabetycznie):

■ Henryk Bardijewski za książkę *Wyprawa do kraju księcia Marginała*, wydaną przez Wydawnictwo Stentor z ilustracjami Daniela de Latour.

■ Jacek Dukaj za książkę *Wroniec*, wydaną przez Wydawnictwo Literackie z ilustracjami Jakuba Jabłońskiego.

■ Maria Ewa Letki za książkę *Tajemnicze sprawy*, wydaną przez Wydawnictwo Bajka z ilustracjami Ewy Poklewskiej-Koziello.

■ Anna Onichimowska za książkę *Piecyk, czapeczka i budyn*, wydaną przez Agencję Edytorską „Ezop” z ilustracjami Agaty Dudek.

■ Krystyna Siesicka za książkę *Zatrzymaj echo*, wydaną przez Wydawnictwo Akapit Press.

■ Marcin Szczygielski za książkę *Omega*, wydaną przez Instytut Wydawniczy Latarnik im. Zygmunta Kalużyńskiego, z ilustracjami Bartka Arobala.

W II Konkursie im. H. Skrobiszewskiej przyznano także wyróżnienie specjalne. Otrzymała je Mariola Pryzwan za książkę *Plastusiowa mama. Wspomnienia o Marii Kownackiej*, wydaną przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Autorka zamieściła w niej materiały zebrane m.in. w Izbie Pamięci Marii Kownackiej, będącej oddziałem MKD.

Wszystkie wymienione książki zostały wpisane na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. (E. G.)

W NUMERZE:

PROBLEMY: Przestrzeń zakręcona, czyli między oknem, lustrem a komputerem (Krystyna Lipka-Sztarbałło); **RECENZJE:** Trzy słowa najcieplejsze (Hanna Diduszko), Powieść magiczno-ekologiczna (Małgorzata Kąkiel), O piętnastoletnim mordercy i o dobrym psie (Lidia Wójcicka); **WYDARZENIA:** Dla tych co im w duszy gra. Emiliada po raz piąty (Maria Kulik), Lista Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej 2009 (Ewa Gruda).

Komitet redakcyjny: dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczuk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

Redakcja: Ewa Gruda, Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Biblioteka w Łęczycy – przyjaznym miejscem dla czytelnika

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęczycy jest placówką kultury. Ze względu na porozumienie zawarte w październiku 1999 r. pomiędzy zarządem powiatu a zarządem miasta pełni zadania biblioteki powiatowej, koordynując pracę siedmiu gminnych bibliotek publicznych i pięciu filii. Sieć placówek miejskich tworzą: Biblioteka dla Dorosłych, Oddział dla Dzieci i Młodzieży oraz Filia nr 4. Głównym celem biblioteki jest zaspokajanie potrzeb czytelniczych, informacyjnych oraz kulturalno-oświatowych. Biblioteka współpracuje z wieloma instytucjami i organizacjami: przedszkołami, szkołami, Domem Kultury, Muzeum Regionalnym, Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Oddziałem Towarzystwa Naukowego Płockiego, Towarzystwem Miłośników Ziemi Łęczyckiej. W bibliotece jest zatrudnionych 10 pracowników działalności podstawowej, z czego 8 posiada wykształcenie wyższe.

Staramy się szybko i efektywnie reagować na potrzeby czytelników. Dotyczy to zakupów nowości książkowych i prasy, godzin otwarcia placówek i sposobu spędzania wolnego czasu. Badania przeprowadzamy za pomocą ankiet i bezpośrednich rozmów z klientem. Dają one możliwość przedstawiania bardziej precyzyjnej oferty, ukierunkowanej na aktualne zapotrzebowania społeczności, w której biblioteka funkcjonuje. W chwili obecnej z naszych usług korzysta 2600 czytelników. Księgozbiór biblioteki liczy 66 650 wol., w tym prawie 8000 wol. stanowi księgozbiór podręczny, do którego uzupełnienia w dużej mierze przyczyniła się coroczna dotacja ministerstwa kultury na zakup nowości. Czytelnicy mają dostęp do 38 tytułów dzienników i czasopism. Zbiory opra-

cowywane są na bieżąco w programie bibliotecznym SOWA. W 2008 r. w bibliotece centralnej uruchomiono komputerową wypożyczalnię zbiorów oraz katalog online. Dobicza kończą także komputeryzacja zbiorów w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży. Czytelnicy w trzech placówkach mają możliwość bezpłatnego korzystania z Internetu. Dużą wagę przywiązuje się do tworzenia bibliografii regionalnej, która jest opracowywana w systemie SOWA 2. W przyszłym roku biblioteka planuje rozpoczęcie digitalizacji zbiorów.

Biblioteka prowadzi również działalność wydawniczą. W 2007 r. wydała dwie książki o tematyce regionalnej: *Milenium łęczyckie, fakty, dokumenty, wspomnienia* oraz album fotograficzny *Łęczycza zapomniana*, za wydanie którego otrzymała nagrodę Złoty ekslibris Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi w kategorii „Najlepsze wydawnictwo albumowe o Ziemi Łódzkiej”.

Działalność biblioteki nie ogranicza się wyłącznie do gromadzenia, udostępniania i udzielania informacji, ale również realizuje zadania kulturalno-oświatowe. Dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego biblioteka zorganizowała projekt „Łęczyckie spotkania literackie”, w ramach którego odbył się cykl spotkań z pisarzami dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. W bibliotece gościliśmy: Grażynę Bąkiewicz, Annę Onichimowską, Krzysztofa Petka, Grzegorza Kasdepkę, Roksanę Jędrzejewską-Wróbel, Joannę Fabicką oraz Marię Czuhaszek. W spotkaniach uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Łęczycy, ale całego naszego powiatu. Celem projektu było popularyzowanie literatury polskiej i czytelnictwa poprzez osobiste spotkania z autorami książek, a także zwiększenie zainteresowania książką i biblioteką. Spotkania autorskie dla dzieci i młodzieży były poprzedzane lekcjami bibliotecznymi. Celem spotkań było zapoznanie uczniów z życiem i twórczością autora, zainteresowanie jego utworami, a także zachęcanie do korzystania ze zbiorów biblioteki. Na zajęciach prezentowano i omawiano książki autora oraz czytano ich fragmenty.

Jak co roku wszystkie placówki organizowały wiele lekcji bibliotecznych, zajęć plastycznych, pogadanek, spotkań z bajką, wystawek, konkursów. Niektóre konkursy na stałe wpisały się w kalendarz imprez bibliotecznych, jak Powiatowy Konkurs Plastyczny, w tym roku pt. „Moja ulu-



Grzegorz Kasdepkę wręcza nagrody laureatowi
IV Powiatowego Konkursu Plastycznego

biona postać literacka” czy Powiatowy Konkurs Literacki „Podróż moich marzeń”, które cieszą się dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży całego powiatu łączyckiego.

W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży oraz Filii nr 4 od wielu lat organizowane są zajęcia dla dzieci podczas wakacji i ferii zimowych. W filii zajęcia wakacyjne przebiegały pod hasłem „Baśniowy świat”, natomiast w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży – „Młodzi łączycie pora na spotkanie – cykl zajęć mających na celu przybliżyć literaturę dziecięcą i młodzieżową – sposób zapobiegania nalogom”. Zajęcia w bibliotece dla dzieci zostały sfinansowane przez Miejską Komisję Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Od 2007 r. biblioteka wzbogaciła ofertę dla osób dorosłych, rozpoczął działalność Dyskusyjny Klub Książki oraz uruchomiono cykl warsztatów komputerowych dla osób starszych „Seniorzy na czacie”.

W łączyckich bibliotekach można było oglądać wiele wystaw dotyczących rocznic literackich i historycznych, prac pokonkursowych, np.: „Plakat reklamujący książkę”, „Mój ulubiony miś z bajki” czy „Postać z wiersza Juliana Tuwima”. Z okazji przyjazdu Francuzów z zaprzyjaźnionego miasta Rillieux-la-Pape w Ratuszu Miejskim przygotowano wystawę książek pisarzy francuskich w języku polskim i książek w języku francuskim.

Większość działań kierowanych jest do dzieci i młodzieży. Biblioteka włączyła się w akcję Fundacji ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”, organizując cykl spotkań, w czasie których czytali m.in.: Diabeł Boruta, strażak, policjant, ksiądz, bibliotekarki przebrane za bajkowe postacie. Jak również biblioteczna wróżka, która odwiedza tak-



Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki

że najmłodsze 3-letnie dzieci w przedszkolach oraz dzieci w szpitalu na oddziale dziecięcym, czytając im bajki. Bibliotekarki odwiedzały także chore dzieci w szpitalu, wystawiając teatryki kukielkowe, m.in.: „Pyza i Plastuś” i „Agata nogą zamiatą”. Organizowane są imprezy biblioteczne dla najmłodszych czytelników i ich rodziców w okazji Świąt Wielkanocnych – wspólne malowanie pisanek i Świąt Bożego Narodzenia – wspólne wykonywanie ozdób choinkowych, ubieranie choinki i śpiewanie kolęd.

Podsumowując pragnę podkreślić, że biblioteka we współczesnym świecie może być miejscem ciekawych spotkań. Będziemy nadal wzbogacać naszą ofertę kulturalno-oświatową dla obecnych i przyszłych czytelników. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej: www.bibliotekaleczyca.pl.

EWA JACHIMOWICZ
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Łęczycy

Zmiany, czyli jak się nie nudzić przez 20 lat

20 lat to może niezbyt wielki jubileusz, ale może się okazać ostatnim momentem na podsumowanie zawiłej historii Biblioteki Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych (NKJO) w Gliwicach. W tym bowiem krótkim czasie zdążyliśmy zmienić organ prowadzący, dwa razy się przeprowadzić (w sumie mieliśmy 3 lokalizacje), skomputeryzować, zaistnieć na bibliotecznej mapie...., ale po kolei.

Jest październik 1990 r. i w Gliwicach zostaje powołane do życia Nauczycielskie Kolegium Języka Francuskiego (NKJF). Dokładnie w tym samym momencie pod kierunkiem Grażyny Kusek-Dwornik zaczyna się od zera tworzyć nasza biblioteka i w inwentarzu pod nr 1 zostaje zapisany podręcznik do łaciny: *Rudimenta linguae latine*. Ówczesna lokalizacja w centrum miasta, w starych zabytko-

wych murach przy ul. Królowej Bony 13 służy nam przez 14 lat. Niestety w tym czasie trwa batalia o budynek zakończona w 2004 r. przejęciem obiektu przez siostry zakonne Notre Dame. Jako ostatni zostajemy zmuszeni do opuszczenia naszej pierwszej siedziby¹. We wrześniu 2004 r. Miasto Gliwice zaferowało nam budynek przy ul. Jana Śliwki 12, po Zespole Szkół Ceramicznych, a biblioteka otrzymała pomieszczenia wykafełkowane (podłogi i ściany do wysokości drzwi), z końcówkami instalacji gazowych (wystających z podłogi), dwoma zlewami w centralnym pomieszczeniu,

¹ Razem z nami w budynku przy ul. Królowej Bony 13 w Gliwicach swoją działalność prowadziło Kolegium Nauczycielskie oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. Do chwili obecnej budynek stoi pusty.

wielkimi rurami wentylacyjnymi pod sufitem. Prace modernizacyjne trwały tylko dwa tygodnie, bo w połowie października zobowiązaliśmy się otworzyć bibliotekę.

Efekt końcowy prac remontowych wielu bardzo pozytywnie zaskoczył. Instalacje udało się usunąć, a małe pozostałości naścienne przysloniliśmy antyramami z grafikami studentów Politechniki Śląskiej w Gliwicach, przedstawiającymi charakterystyczne miejsca naszego miasta. Regaly szczególnie przykryły kafelki ściennie, a wykafelkowana na brązowo podłoga wpłynęła na „niecico” industrialny wystrój wnętrza.

Najważniejsze jednak było to, że powierzchnia biblioteki znacznie się powiększyła, mogliśmy podzielić księgozbiór na dwie wypożyczalnie i czytelnię, czytelnicy zyskali o 8 miejsc więcej w czytelnicy (w sumie 25 miejsc) oraz 4 stanowiska komputerowe. W naszej drugiej siedzibie zdążyliśmy wykształcić tylko jedno pokolenie słuchaczy. Cztery lata później nasz organ prowadzący – Urząd Marszałkowski w porozumieniu z Agencją Rozwoju Lokalnego w Gliwicach postanowili umieścić nas w zupełnie nowych pomieszczeniach kompleksu Nowe Gliwice. To obiekt po Kopalni Sośnica rekuitywowany ze środków Unii Europejskiej. Tym razem modernistyczne i industrialne obiekty zostały gruntownie wyremontowane i architektonicznie przystosowane dla potrzeb edukacji, a piękne, doskonale doświetlone wnętrza z klimatyzacją i podłączeniem do Internetu służą nam od 2008 r. do dzisiaj.

Biblioteka zajmuje obecnie pół parteru: 6 pomieszczeń, w których znajdują się magazyny, wypożyczalnia i czytelnia multimedialna z sześcioma terminalami dla czytelników.

Obecnie posiadamy księgozbiór w pięciu językach: w angielskim, francuskim i włoskim oraz spore zbiory w języku hiszpańskim (prawie 1000 wol.) oraz w języku polskim (także ok. tysiąca). W sumie posiadamy prawie 15 000 wysoko wyspecjalizowanej literatury fachowej z dziedziny językoznawstwa, gramatyki, metodyki nauczania języków obcych, psychopedagogiki, teorii literatury oraz tekstów literackich, etnografii.

Doskonale zaplecze słownikowo-encyklopedyczne oraz potencjał dydaktyczny, który stanowią materiały do praktycznej nauki języka obcego wspomagane prawie dwoma tysiącami dokumentów audiowizualnych (płyty CD, DVD, taśmy audio i wideo), zbiór prac dyplomowych (z racji praw autorskich i w celu zapobieżenia plagiatom chroniony wewnętrznym Regulaminem Wglądu do Prac Dyplomowych). Posiadamy także (niestety nie zawsze kompletne) roczniki czasopism obcojęzycznych – 43 tytuły.

Całość zbiorów, jak i prac bibliotecznych jest skomputeryzowana w systemie SOWA. Wszystkie dokumenty posiadają kody paskowe, a czytelnicy

karty z kodami, co umożliwia cyfrowy zapis wypożyczeń od lat 8.

Myślę, że wielki wpływ na pozytywny wizerunek jaki posiadamy (świadczą o tym nie tylko liczne odwiedziny naszych czytelników i wypożyczenia, ale również bardzo częste wizyty naszych absolwentów głównie studentów Uniwersytetu Śląskiego, piszących prace magisterskie, posiłkujących się w tym celu naszą literaturą) ma wypracowany latami schemat organizacyjny biblioteki z wolnym dostępem do półek.

Każda przeprowadzka biblioteki wiązała się z ogromnym wysiłkiem naszego trzyosobowego personelu. Musieliśmy za każdym razem przeorganizować pracę, dostosować układ zbiorów do rozkładu pomieszczeń i mieć na względzie prośby czytelników, by na nowym miejscu zachować wolny dostęp do półek. Myślę, że jest to szczególnie istotne przy księgozbiorze obcojęzycznym i, że ... żadnej bibliotece nie zaszkodzi.

Muszę jeszcze wspomnieć o darach wzbogacających księgozbiór, stanowią one bowiem prawie jedną piątą naszych zasobów. Wśród darczyńców jest wiele instytucji z Ambasadą Francuską na czele, ale także osoby prywatne, rozumiejące jak trudne i kosztowne jest zdobywanie specjalistycznej literatury obcojęzycznej w Polsce np. 26-tomowa encyklopedia włoska sprezentowana nam przez naszego nauczyciela, jest jedną z wielu perełek w naszej bibliotece.

Mam nadzieję, że nasz wkład w zapewnienie dobrego wykorzystania darowanych nam dokumentów i odpowiednią ich ekspozycję, także wpływa na to, iż każdego roku wydłuża się lista darczyńców, którym chciałabym w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować.

20 lat pracy już prawie za nami. W ciągu tego czasu zmianom, oprócz lokalizacji i zupełnie nie mając z nimi związku, uległ również nasz organ prowadzący.

W wyniku reformy oświaty w 1999 r. Województwo Śląskie przejęło nas od Kuratorium Oświaty. Nadal jednak podlegamy pod Kartę Nauczyciela, co w przypadku szkoły wyższej, jaką nie jesteśmy, ale być powinniśmy, kształcimy bowiem słuchaczy w trybie studiów wyższych, a nauka u nas kończy się tytułem licencjata, wydaje się dziwne.

5 listopad 2009 r. weszła w życie znowelizowana ustawa o szkolnictwie wyższym. Daje ona szkółom, takim jak nasza, możliwość przekształcenia się w szkołę wyższą, bądź umożliwia wchłonięcie kolegium przez uczelnię już istniejącą. Tak więc stajemy w obliczu kolejnych przeobrażeń, sądzę zahartowani przeżytymi już zmianami. Pełni obaw, ale i nadziei, że nowe będzie oznaczało lepsze.

ALEKSANDRA ZGONDEK
kierownik bibliotek i NKJO w Gliwicach

Święto książki w Bibliotece Narodowej



Tegoroczne obchody Świątowego Dnia Książki i Praw Autorских odbywały się w cieniu żaloby narodowej z powodu tragicznej śmierci prezydenta RP i czołowych przedstawicieli władz w katastrofie samolotowej pod Smoleńskiem. Wobec tego smutnego wydarzenia wystrój i propozycja integracyjna uroczystości były nieco skromniejsze w porównaniu do lat ubiegłych. Tym razem gościny użyczył dyrektor Biblioteki Narodowej i uroczystości Gali miały miejsce 22 kwietnia br. w przestronnej sali im. Stefana Dembego. Na Galę przybyli wydawcy, drukarze, księgarze, bibliofile. Licznie reprezentowane było środowisko bibliotekarskie, a wśród tej grupy zaproszonych gości byli laureaci konkursów organizowanych z okazji Świątowego Dnia Książki. Na uwagę zasługuje fakt obecności przedstawicieli instytucji i organizacji zawodowych takich jak: Polska Izba Książki, Izba Księgarstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Polskie Towarzystwo Wydawców Książki oraz media.

Galę poprowadziła w sposób stonowany i dyskretny Katarzyna Janowska – dziennikarka, witając na wstępie Grzegorza Gaudena – dyrektora Instytutu Książki, Tomasza Makowskiego – dyrektora Biblioteki Narodowej oraz partnera strategicznego (MAP Polska) i sponsora obchodów Świątowego Dnia Książki – Drukarnię Naukowo-Techniczną w Warszawie.

Jako pierwsi głos zabrali Piotr Marciszuk, prezes PTK i Leszek Gowin, w zastępstwie Jana Lisa – prezesa IKP. Przedstawili w zarysie działania środowiska wydawniczego na rzecz książki, podkreślając rolę integracji środowisk wydawców, księgarzy i bibliotekarzy w zakresie promowania czytelnictwa oraz wszystkich osób i profesji pracujących z książką (zwłaszcza autorów i czytelników).

Jako pierwsi uhonorowani zostali bibliotekarze – laureaci konkursów: Mistrz Promocji Czytelnictwa i Tygodnia Bibliotek, który jest organizowany w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia

Książki oraz majowego Tygodnia Bibliotek – cyklu imprez mających na celu promocję czytelnictwa i bibliotek – pod egidą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Laureatki konkursu – biblioteki zaprezentowała przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Elżbieta Stefańczyk, zapoznając uczestników Gali z zasadami i przebiegiem obu konkursów oraz dokonaniem zwycięskich placówek.

Trzy pierwsze nagrody otrzymały biblioteki: **Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu, Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle i Biblioteka Publiczna Gminy Stare Miasto**, a 6 wyróżnień: Biblioteka Szkolna Zespołu Szkół Zawodowych w Bogatyni, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Trzciance, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. W. Belzy w Bydgoszczy, Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej, Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnicy Karkonoskiej.

Dwa wyróżnienia specjalne przyznano laureatom poprzednich edycji konkursu za utrzymanie wysokiego poziomu popularyzacji książki i czytelnictwa: **Miejskiej Bibliotece Publicznej im. J. Wybickiego w Sopocie i Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej**.

W konkursie Tygodnia Bibliotek zwycięzcami zostały: **Krośnieńska Biblioteka Publiczna (I miejsce), Biblioteka Publiczna w Sępólnie Krajeńskim (II miejsce), Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna w Elblągu (III miejsce)**. Nagrody wręczyła Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca SBP.

O idei, przebiegu i ocenie kolejnego ogólnopolskiego konkursu „Lubię czytać” opowiedziała bardzo emocjonalnie Olga Sikorska – wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, liceów. Specjalne wyróżnienie otrzymała Gminna Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Siekierczynie. Niestety wśród uczestników Gali zabrakło przedstawicieli szkół z powodu wysokich kosztów delegacyjnych.

Laureatом ogólnopolskiego konkursu literackiej Nagrody „Pawiego Pióra” – autorem najlepszej recenzji nagrody wręczyli Marzena Lew – wicedyrektor Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich w Krakowie i Bogdan Klukowski – członek Zarządu Głównego ZK, a otrzymali je m.in.: Berenika



Przewodnicząca SBP – Elżbieta Stefańczyk prezentuje laureatki konkursu

Kuna z XXI LO im. St. Witkiewicza w Krakowie za recenzję książki *Margot* Michała Witkowskiego (I miejsce) oraz Agata Dziurzyńska z I LO im. K. Morawskiego w Przemyślu i Joanna Bulanda z I LO im. Wł. Orkana w Limanowej za recenzję tej samej książki *Jakbyś kamień jadła* Wojciecha Fochmana.

Uznanie uczniów zdobyła powieść Andrzeja Sapkowskiego *Zmija* oraz reportaż Wojciecha Fochmana *Jakbyś kamień jadła*.

Okolicznościowe nagrody otrzymali organizatorzy konkursu: dyrektor Andrzej Januszkiewicz i Małgorzata Kaleta – nauczycielka w Zespole Szkół Poligraficzno-Księgarskich w Krakowie.

Organizatorzy tegorocznej Gali zwrócili uwagę na tegoroczne obchody 200. rocznicy urodzin Samuela Orgelbranda, znakomitego wydawcy, edytora, drukarza i księgarza, wydawcy wielotomowej encyklopedii powszechnej. Sylwetkę Samuela Orgelbranda, jego życie i dokonania zawodowe a także program obchodów przedstawił Krzysztof Kaleta, zapraszając jednocześnie na październikową konferencję naukową poświęconą działalności i dziełu wielkiego wydawcy i drukarza.

W części artystycznej odbył się koncert utworów Fryderyka Chopina w wykonaniu Pawła Kowalskiego – jednego z najbardziej wszechstronnych muzyków polskich. Wybór wykonanych przez pianistę utworów nawiązywał do nastroju smutku i żaloby po katastrofie pod Smoleńskiem. (J. Ch.)

Zmodernizowana Biblioteka Miejska im. J. Kasprowicza w Inowrocławiu

NOWE OBIEKTY
BIBLIOTECZNE

Biblioteka Miejska im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu działa nieprzerwanie od 1947 r., mimo że historia sięga lat 30-tych XX w. Zgromadzony wówczas księgozbiór w liczbie 2000 tomów, podczas II wojny światowej w większości został przez okupanta zniszczony. Jednakże już w pierwszych latach po wojnie mieszkańcy miasta mieli możliwość wypożyczenia książek.

Dzięki ofiarności społeczeństwa Inowrocławia i przychylności władz biblioteka otworzyła swe podwoje już 26.01.1947 r., w pomieszczeniach Teatru Miejskiego. Skromne początkowo zasoby, liczące 875 wol. z roku na rok powiększały się. Jednocześnie systematycznie wzrastała sieć biblioteczna w mieście. Do 1973 r. powstało wiele nowych filii i punktów bibliotecznych we wszystkich dzielnicach miasta. Od 1956 r. w rocznicę urodzin najwybitniejszego poety ziemi kujawskiej księżnica inowrocławska nosi imię Jana Kasprowicza.

Po wielu reorganizacjach od 1975 r. działała jako Rejonowa Biblioteka Publiczna z siedzibą w pomieszczeniach wybudowanego kompleksu Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Kilińskiego 16.

Po kolejnych zmianach biblioteka nosi nazwę Biblioteka Miejska im. Jana Kasprowicza. Od lipca 2002 r. pełni również funkcję biblioteki powiatowej, otaczając opieką i pomocą merytoryczną 8 bibliotek gminnych i miejsko-gminnych oraz 24 filie biblioteczne w powiecie inowrocławskim. Książnica inowrocławska oprócz Biblioteki Głównej posiada 10 filii we wszystkich częściach miasta i stanowi ważną instytucję na mapie kulturalnej miasta.

Na dzień dzisiejszy przy ul. Kilińskiego 16 mieści się Biblioteka Główna z Wypożyczalnią dla Dorosłych, Czytelnią Główną, Czytelnią Regionalną, Oddziałem dla Dzieci, Administracją, Działem Instrukcyjno-Metodycznym oraz Działem Gromadzenia i Opracowania.

W wrześniu 1985 r. w tym gmachu rozpoczęła działalność Filia nr 12 dla osób niepełnosprawnych, będąca pierwszą placówką tego typu w województwie bydgoskim. Aktualnie w zbiorach placówki znajduje się 1912 tytułów książki mówionej, m.in. beletrystyka, lektury szkolne i literatura dla dzieci. W swojej ofercie filia posiada również

książki drukowane dużą czcionką, a także czasopi-
sma specjalistyczne. Osoby niewidzące i słabowidzące z Inowrocławia i okolic mogą korzystać z czytaka, czyli urządzenia do odtwarzania zapisanych wcześniej książek nagranych na kartę pamięci.

W maju 2004 r. pierwszych czytelników przyjęła Czytelnia Regionalna, której zbiory do tej pory stanowiły część księgozbioru Czytelni Głównej. Księgozbiór regionalny liczy ok. 1300 woluminów: monografi historyczno-geograficznych, poezji, albumów i itp. Ważną część zbiorów stanowią czasopi-
sma regionalne, m. in. „Dziennik Kujawski” za lata 1893-1939 oraz powojenne roczniki „Gazety Pomorskiej” i „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” udostępniane na mikrofilmach i płytach CD. Systematycznie gromadzone są dokumenty życia społecznego i rejestrowane na nośnikach elektronicznych wszelkie materiały dotyczące miasta i regionu.

Wraz z rozwojem informatyzacji biblioteka w Inowrocławiu sukcesywnie wprowadza innowacyjne rozwiązania służące podniesieniu poziomu obsługi czytelnika. Wszystkie placówki biblioteczne w mieście są skomputeryzowane i mają dostęp do Internetu. Na koniec 2009 r. w czterech filiach funkcjonował komputerowy system wypożyczeń. Planowana jest dalsza komputeryzacja procesów bibliotecznych w dwóch następnych placówkach. Od 1996 r. wszystkie nabytki wprowadzane są do komputerowej bazy danych w systemie SOWA 2 w formacie MARC 21. Równoległe w każdej placówce kontynuowane są prace nad retrokonwersją zbiorów.

Zasoby Biblioteki Miejskiej w Inowrocławiu obejmują prawie 300 tys. wol. i 128 tytułów czasopism, w tym 3 tytuły obcojęzyczne.

Popularyzacji biblioteki służy działalność upowszechnieniowa prowadzona od momentu powstania inowrocławskiej księżnicy. W 2009 r. zorganizowano blisko 1800 imprez, m. in. spotkania autorskie, konkursy, pogadanki, odczyty, wystawy, lekcje biblioteczne. Część działań wpisala się na stałe do kalendarza imprez. Dużym powodzeniem cieszą się wśród czytelników spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki i spotkania autorskie ze znanymi ludźmi (Andrzej Stasiuk, Wanda Chotomska, Magdalena Zawadzka, Marek Krajewski, Joanna Papuzińska, Dorota Sumińska). Dla dzieci organizowane są zajęcia w okresie ferii zimowych i wakacji letnich. Corocznie duże zainteresowanie wzbudza Noc z Andersenem organizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej.

Od kilku lat sukcesywnie przeprowadzane są remonty poszczególnych placówek. Największe przedsięwzięcie rozpoczęło się w 2008 r., kiedy



Czytelnia Główna

było zagrożenie katastrofą budowlaną z powodu wadliwej konstrukcji stropów.

W okresie remontu biblioteka przy ul. Kilińskiego 16 działała w bardzo ograniczonym zakresie. Czytelnicy nieustannie dopytywali o termin zakończenia prac. Na początku 2009 r. księgozbiory powróciły na swoje miejsce, otworzono Czytelnię Główną i Wypożyczalnię dla Dorosłych. Nowe oblicze biblioteki zaskoczyło pozytywnie czytelników. Słowa pełne zachwytu utwierdziły nas w przekonaniu o słuszności przeprowadzonych prac modernizacyjnych przy okazji zamieszania związanego z odciążeniem stropów.

Całość zgodnie ze standardami została zaprojektowana przez artystę-plastyka Katarzynę Hałas-Łożykowską, która również sprawowała nadzór na każdym etapie wykonywania prac remontowych. Dzięki temu Biblioteka Główna zyskała niepowtarzalny, a jednocześnie spójny wygląd. Wszystkie pomieszczenia utrzymane są w jasnej, pastelowej kolorystyce. Dużym przedsięwzięciem okazało się wyposażenie poszczególnych lokali w nową instalację elektryczną, okablowanie i w estetyczne, nowoczesne meble wykonane na zamówienie według indywidualnych projektów dla każdej placówki.



Wypożyczalnia dla Dorosłych

Czytelnia Główna uzyskała dodatkowo 40 m² powierzchni magazynowej, która obecnie służy również Czytelnii Regionalnej do przechowywania roczników prasy lokalnej. W głównej sali unieszczone są nowe stoliki dla czytelników, biurko dla bibliotekarza i regały na prenumerowane czasopisma. Każde stanowisko czytelnicze jest wyposażone w lampkę, a w posadzce znajduje się indywidualne podłączenie do prądu, co umożliwia zainteresowanym pracę na własnym laptopie. Czytelnik ma możliwość skorzystania z komputera z dostępem do Internetu, na którym zainstalowany jest również Program Informacji Prawnej „LEX”. Nowością jest zainstalowanie w czytelni monitoringu.

30 marca 2009 r. nastąpiło otwarcie Wypożyczalni dla Dorosłych. W wyniku wchłonięcia powierzchni po byłym Oddziale dla Dzieci placówka zyskała ok. 120 m² i liczy obecnie 260 m². Przed remontem wypożyczalnia funkcjonowała w ciężkich warunkach. Przede wszystkim przy blisko 80 tys. księgozbioru panowała ogólna ciasnota, odczuwalny był brak miejsca na półkach dla nowych książek a między regałami zbyt małe odstępy. Po remoncie sytuacja zmieniła się diametralnie. Czytelnicy mają obecnie wolny dostęp do wszystkich książek, a nie jak do tej pory część woluminów, z braku miejsca zlokalizowana była na zapleczu. Obecnie księgozbiór ustawiony na nowych, metalowych regałach, został tak rozmieszczony, że po jednej stronie stanowiska bibliotekarza znajduje się literatura popularnonaukowa, a po drugiej literatura piękna. Układ książek stał się przejrzysty, a na półkach nie ma ciasnoty. Dla odwiedzających i wypożyczających stworzono „kąciaki” z wygodnymi fotelami, gdzie mogą przejrzeć wybraną literaturę. Do przeglądania katalogów czytelnicy mają do dyspozycji kolejne stanowisko komputerowe. „Oj, Europa zawitała”, „jak pięknie się tutaj zrobiło”, „rewelacja”, „nareszcie biblioteka na miarę XXI wieku” to teraz najczęściej wypowiedzane słowa przez czytelników, którzy po raz pierwszy odwiedzają inowrocławską księżnicę.

Po otwarciu czytelni i wypożyczalni przyszła kolej na Oddział dla Dzieci. Po długich staraniach udało się pozyskać jeszcze jedno pomieszczenie z sąsiedniego Kujawskiego Centrum Kultury, w którym mieścił się do tej pory sklep muzyczny. Dzięki temu placówka dziecięca zyskała ok. 30 m² i liczy na dzień dzisiejszy 138 m². Wnętrza dostosowano wyglądem i funkcjonalnością do potrzeb młodszych czytelników biblioteki. Nazwa placówki „Tajemniczy ogród” wymyślona przed przystąpieniem do remontu pozwoliła projektantce na ciekawą aranżację. Powstała przestrzeń ciepła, przytulna i przyjazna dla dzieci.

Już samo wejście jest zapowiedzią tajemniczej przygody. Do ogrodu książek prowadzą szerokie, przeszkłone drzwi z naklejoną folią z nazwą oddziału i motywami symbolizującymi ogród. Wzory ze świata przyrody odnajdujemy również na roletach w filii dziecięcej, na których nadrukowane zostały piękne, różnobarwne motyle.



„Tajemniczy ogród” – Oddział dla Dzieci

Tajemniczości dodaje niewątpliwie nietypowe oświetlenie. W części przeznaczony dla najmłodszych czytelników zamontowano podwieszany sufit, w którym znajduje się 1700 ledowych, zielonych żarówek, które po zapaleniu układają się w piękne motywy roślinne. Projektantka specjalnie dla bywalców „Tajemniczego ogrodu” zaprojektowała 8 kinkietów z wizerunkami różnych ptaków. Wśród nich rozpoznamy m.in. papugi i tukana. Po wejściu do pomieszczenia uwagę przyciągają podświetlane, szklane i kolorowe elementy w posadzce i biurku bibliotekarza.

Wszystkie meble o zróżnicowanej kolorystyce zostały wykonane na zamówienie i dostosowane do wieku użytkowników. W pierwszej części stoją regały dla starszych czytelników i na czasopisma. Tam też powierzchnia posadzki pokryta jest płytkami. W głębi zamontowano panele podłogowe, ponieważ służy ona głównie najmłodszym odwiedzającym, jako miejsce do zabawy. W tej części ustawione są najniższe regały, kolorowe stoliki i krzesła. Jedną ze ścian zdołał namalować motyw tajemniczego ogrodu.

Na pograniczu dwóch przestrzeni na czytelników czeka zabawa z komputerem. Miejsce to zajmuje „rakieta” z czterema stanowiskami komputerowymi, w tym dwoma dla młodszych dzieci. Jednocześnie w celu uniemożliwienia oglądania niepożądanych stron przez młodych czytelników zainstalowano program „Strażnik” do klasyfikacji treści stron internetowych oraz zdalny dostęp ze stanowiska bibliotekarza do desktopu komputera, przy którym siedzi dziecko. Dla uatrakcyjnienia prowadzonej w placówce działalności upowszechnienio-

wej zamontowano rzutnik multimedialny, głośniki, telewizor LCD na ścianie i ekran podwieszony do sufitu. Dzieci odwiedzające „Tajemniczy ogród” mają do dyspozycji oprócz książek i czasopism także multimedia: programy edukacyjne, gry komputerowe oraz książki-zabawki, gry planszowe i zabawki edukacyjne.

Dla podkreślenia bajkowej scenarii umieszczono klatki ze sztucznymi ptaszkami, ale prawdziwą atrakcją oddziału jest parka szczebioczących zeberek. W bajkowym klimacie zamierzający gościć także najmłodsze maluchy, aby poprzez zabawę wychowywać następcę pokolenia czytelników. Dla rodziców będą organizowane spotkania ze specjalistami, dotyczące wychowania, zdrowia i rozwoju dziecka.

Mogłoby się wydawać, że dbamy tylko o Bibliotekę Główną, nic bardziej mylnego. W miarę posiadanych środków także inne placówki biblioteczne poddawane są modernizacji. W 2009 r. uda-

ło się odmienić wygląd Filii nr 4 zlokalizowanej w pawilonie wybudowanym w latach 70., a obecnie trwa remont w kolejnej.

Wszystkie te działania zmierzają do utrzymania dobrego wizerunku Biblioteki Miejskiej w środowisku jako miejsca przyjaznego i spełniającego oczekiwania coraz bardziej wymagających użytkowników.

DOROTA DROBNIK-STEFANŃSKA
Biblioteka Miejska im. J. Kasprowicza
w Inowrocławiu

Równocześnie z pracami remontowymi w Bibliotece Główniej zmodernizowano Filii nr 4 przy ul. Poprzecznej. Biblioteka ta mieści się w pawilonie wybudowanym na początku lat 70. i bez większych remontów funkcjonowała do teraz. W pierwszym etapie ocieplono budynek, wymieniono stolarkę drzwiową i stare wykładziny PCV zastąpiono na całej powierzchni płytkami a ściany pokryto gładzią i wymalowano.

Dyrektor – wróg czy przyjaciel?

Rozważania nad tym, czy dyrektor powinien wzbudzać miłość, czy lęk, snują nie tylko dyrektorzy, ale także pracownicy bibliotek. Jest to wynik zmieniającego się otoczenia, w jakim biblioteki funkcjonują, zmiany roli biblioteki jako instytucji, a także tego, iż bibliotekarze są coraz lepiej wykształceni i mają coraz większe aspiracje zawodowe.

Czy dyrektor powinien wzbudzać miłość czy lęk? Jedno jest pewne, nie można grać na tych dwóch uczuciach jednocześnie (są jednak tacy, którzy to potrafią).

Złożoność ludzkiej natury nie sprzyja skrajnościom, a modele zachowań plasują się wzdłuż continuum wyznaczonego przez dwa skrajne doznania, a mimo to dyrektorzy zmagają się nadal z odpowiedzią na pytanie, czy lepiej być obiektem sympatii czy strachu.

W gospodarce centralnie planowanej wyraźnie dominował autokratyczny model zarządzania oparty na strachu. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. w pracy obowiązywała hierarchia i autokracja, a dyrektorzy rozdzielali nagrody lub kary według kryterium posłuszeństwa wobec zasad. Dziś w bibliotekach oraz innych instytucjach publicznych akceptowane modele zarządzania stosowane przez dyrektorów są znacznie łagodniejsze. Ta zmiana odzwierciedla przejście od gospodarki przemysłowej do gospodarki opartej na wiedzy.

Biblioteki, jako instytucje publiczne, muszą działać według dość sztywnych zasad. Zdecydo-

wana większość pracowników bibliotek to pracownicy umysłowi, którzy źle reagują na brak elastyczności i surowość reguł. Załkniocemu bibliotekarzowi trudno byłoby obsługiwać czytelników z uśmiechem na twarzy. W instytucjach kultury ścisła kontrola zabija kreatywność i zaangażowanie. Jednak nawet w rozwiniętym świecie, wielu dyrektorów nadal opiera swoje rządy na strachu, a pracownicy to tolerują. Można upatrywać kilku przyczyn tego zjawiska. Po pierwsze, ludzie mają skłonność do racjonalizowania despotycznych metod zarządzania, wmawiając sobie, że tak się to tutaj odbywa. Po drugie, niektórzy osoby odczuwają swego rodzaju dumę i satysfakcję z umiejętności przetrwania z autokratycznym szefem i spełnienia jego wygórowanych standardów. Czasem pracownicy przedkładają taki styl nad delegujący, ponieważ nie chcą decydować o tym, jak wykonać swoje zadania. Wolą przestrzegać klarownych zasad. Są też tacy, którzy żywią głębokie przekonanie, że pod silnym szefem, który stawia wysokie wymagania i popycha ich do przekraczania granic własnych możliwości, osiągną większe sukcesy. Nadal istnieje zapotrzebowanie na ludzi umięjęcych pracować pod takim zwierzchnikiem. W sytuacjach, gdy stawką jest bezpieczeństwo, nie ma miejsca na improwizację (np. w elektrowni jądrowej) i rządy twardej ręki są w pełni uzasadnione, aby zniechęcić pracowników do niebezpiecznych zachowań.

Nawet surowy autokrata z tendencją do bezceremonialnego czy wręcz obraźliwego traktowania

podwładnych może wzbudzić ogromny szacunek, jeśli jest autentyczny i szczerze dba o swoich pracowników. Zarówno autokrata, jak i dyrektor, który zarządza opierając się na otwartej komunikacji i troskliwym wsparciu, może być akceptowany i lubiany przez pracowników. Ważne jest, aby dyrektor budził w swoich pracownikach lojalność, a nawet sympatię. Dobrze jest, jeżeli pracownicy dobrze znają swojego dyrektora i wiedzą na przykład, że jego wybuchowe usposobienie jest nieodłączną częścią jego sposobu bycia, a przede wszystkim – że naprawdę mu na nich zależy.

Zarządzanie oparte na sile i zastraszaniu ma swoje złe strony – przede wszystkim ryzyko, że dyrektor posunie się za daleko. Ale w pewnych okolicznościach „laskawe” rządzenie bywa również nieefektywne, a nawet szkodliwe, i rządy twardej ręki są niezbędne. Mądrzy dyrektorzy potrafią

odeczytać sygnały płynące z otoczenia i dostosować do nich swój styl zarządzania, a przy tym znają własne ograniczenia. Trudne wyzwanie może być dla dyrektora szansa na rozwój nierozpoznanych wcześniej mocnych stron. Jeśli jednak zadanie wymaga stylu wykraczającego poza zdolności adaptacyjne danego dyrektora, konsekwencje bywają żgubne.

Dlatego niezależnie od tego czy zarządzanie ma miejsce w warunkach gospodarki centralnie planowanej, czy gospodarki rynkowej oraz posiadanego wykształcenia, aktualne jest stwierdzenie: mądry dyrektor potrafi odczytać sygnały płynące z otoczenia i dostosować do nich swój styl zarządzania, a przy tym zna własne ograniczenia.

HALINA RECHUL
młodszy bibliotekarz

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie

Pozyskane z Kanału Wrocław

Walka książek papierowych z e-bookami

Ogłoszono tydzień e-booka 2010, nieco dziwną imprezę (w ramach tygodnia e-booka partnerzy akcji, autorzy, wydawcy i miłośnicy e-booków będą organizować konkursy i promocje, przeprowadzać wywiady, pisać artykuły, dzielić się informacjami w serwisach społecznościowych i organizować pokazy w bibliotekach). Gorąco zachęcamy polskich internautów do zapoznania się z zaletami e-booków i wzięcia udziału w ich popularyzowaniu, która każde promować nośnik wypierający książki papierowe, a już okazuje się, że walka między nimi a e-bookami będzie długotrwała.

Biblioteki przestraszyły się e-booków głosi nietrafny tytuł w „Dzienniku”, bo z tekstu wynika, że to raczej wydawcy w obawie przed piratami nie zdecydują się na przekazywanie części egzemplarza obowiązkowego w formie e-booków.

Pomysł (z przekazywaniem części nakładu w postaci e-booków) spodobał się ministerstwu kultury, a nawet bibliotekom, choć musiałyby one zainwestować w system przechowywania i udostępniania takich e-książek. Jednak z pomysłu wycofały się największe polskie wydawnictwa. Wydawcy jak PWN, Wolters Kluwers czy Lexis Nexis, wysyłając oficjalne pismo do resortu kultury, w którym zaznaczyli, że nie wierzą w to, że ich książkom zapewni się wystarczające bezpieczeństwo w bibliotekach. Problem piractwa na rynku e-booków jest coraz ważniejszy i nie możemy sobie pozwolić na to, by nasze publikacje wyciekły do Internetu – tłumaczy Wojciech Jędrzychowski z Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych... A więc spokojnie – jeszcze długo będziemy w Polsce szeleścili, zaginali rogi, podczytywali dzieciom przed snem. Na razie skupmy się na walce z kwaśnym papierem.



Bookcrossing po polsku

Ludzie starsi pamiętają jeszcze pogardliwe określenie przesadnego rytuału z okazji udostępnienia mało znaczącej budowli, sklepu, odcinka ulicy itd. Mówiono wtedy: Co to będzie? – Otwarcie parasola w...

Ale to było dawno. Ci ludzie byli prostakami, nie potrafili inaczej niż w formie trywialnej odzywki wyrazić swojej pogardy dla przesady i sztucznej pompy.

Dzisiaj jesteśmy na styku Realu i Wirtualu, upadku czytelnictwa książek papierowych i ekspansji form internetowych. Ludziom w obronie Księgi przychodzą do głowy różne pomysły, wszystkie szlachetne, choć czasem ocierające się o groteskę.

Bookcrossing, czyli uwalnianie książek, mówmy otwarcie – podrzucanie przeczytanych książek w różnych miejscach, aby inni jak mysz na kawałek sera rzucili się na znalezisko i pożarli treść. A potem by czytali inne książki.

Wertując oficjany portal natykamy się na przedziwne i chyba zgodne z założeniami miejsca podrzucanych pozycji – „Naleśnikarnia”, „Księgarnia Polangło”, „Piwnica Artystyczna „Nicho”, piąta ławka na skwerku itd. Czasami wprowadzający strzela okropnego byka i chciałoby się powiedzieć – niech ci brachu podrzucą słownik ortograficzny!

W programie interpretacja prozy w wykonaniu aktorki, występ wokalistki, udział licznych gości. Nic nie wspomniano niestety o katering. Nie jesteśmy pewni, ale być może otwarcie półeczki zorganizowano w ramach wygranego grantu jednego z programów ukulturalniania społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej.

Bo jak mówił były minister Mirosław Drzewiecki: Polska to „dziki kraj”. Ale w Polsce wszystko jest możliwe!



RyT

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek Tydzień Bibliotek 8-15 maja 2010 r. ph. „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy”

8 maja już po raz dwudziesty szósty obchodziliśmy w całym kraju Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Ten uroczysty dla środowiska bibliotekarskiego dzień wskazując na rangę pracy polskiego bibliotekarza i jego społeczną rolę. Jest dowodem uznania jego działalności, tym bardziej, że w polskich realiach jest to praca bardzo stresująca, nisko płatna i nie prestiżowa. Potrzeby bibliotek są często ignorowane przez władze nadrzędne. Warto zatem w Dniu Bibliotekarza skorzystać z otwartych w tym czasie bibliotek i przyjrzeć się działaniom bibliotekarzy a także uczestniczyć w bogatych i różnorodnych programach kulturalnych organizowanych przez różnego typu biblioteki na terenie całego kraju. Ważnymi elementami Tygodnia Bibliotek, który rozpoczął się 8 maja były dni otwarte, wystawy, konkursy, odczyty, a także „ty-

dzień przebaczenia” dla niesolidnych czytelników. W tym okresie biblioteki chcą zwrócić uwagę na swoje nowe oblicze, że nie są tylko instytucją, która gromadzi i udostępnia zbiory tradycyjne (książki i czasopisma), ale również nowe nośniki tekstu, dokumenty elektroniczne, dźwiękowe, graficzne, programy komputerowe. Współczesna biblioteka pełni wielorakie funkcje, ukierunkowane na potrzeby różnych czytelników – od okresu niemowlęcego do seniora.

W Warszawie VII edycję Tygodnia Bibliotek, zainicjowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w 2004 r. rozpoczęło w dniu 6 maja br. – spotkanie promocyjne wydanych w Wilnie książek *Adam Mickiewicz a kobiety* oraz Stanisława Morawskiego *Fizyognomistyka kobiet* zorganizowane przez Muzeum Adama Mickiewicza

przy Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego i Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie. Tegoroczna VII edycja Tygodnia Bibliotek przebiegała pod hasłem „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy”, nawiązując tym samym do 200. rocznicy urodzin wielkiego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina, a także szerokich działań kulturotwórczych biblioteki w zakresie muzyki, plastyki, teatru.

Chopinowi dedykowany był Tydzień Bibliotek w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego. Uroczysta inauguracja miała miejsce 10 maja br. z propozycją programu „4xChopin”, czyli wystawy poświęcone dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora pt. „Bach jest o Bogu, Beethoven otrzymał Wszechświat, a ja piszę o ludzkim sercu”, pokonkursowa wystawa plakatów. „Spotkania z Chopinem” (wystawa zdjęć Edwarda Hartwiga) oraz na zakończenie Koncert Chopinowski w wykonaniu uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Lublinie. W kolejnych dniach (11-14.05) miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy multimedialnej książek ze zbiorów WBP w Lublinie związanej z 600. rocznicą Bitwy pod Grunwaldem oraz ogłoszenie konkursu nt. tej doniosłej historycznej rocznicy. Ponowny powrót do problematyki chopinowskiej i wykład prof. dra hab. Jana Orłowskiego „Chopin w poezji rosyjskiej” oraz koncert chopinowski, kończący Tydzień Bibliotek. W ramach



obchodów odbyła się II Lubelska aukcja antykaryczna, kiermasze książek, spotkania z autorami lubelskimi, wycieczki po bibliotece dla dzieci i młodzieży zakończone konkursami wiedzy o bibliotece, poranek z książką dla dzieci (czytanie bajek). Biblioteka prowadzi przez cały czas akcję bookcrossingu, czyli wymiany książek przeczytanych na nowe, uwolnionych przez innych czytelników.

Wiele bibliotek tradycyjnie świętowało Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (8.05.). W tym dniu miały miejsce: wystąpienia okolicznościowe, spotkania towarzyskie, wręczenia bibliotekarzom odznaczeń, nagród, wyróżnień, słów uznania, programy artystyczne i turystyczne, okolicznościowe toasty. Bibliotekarze radomscy zwiedzili Muzeum Witolda Gombrowicza w Wsoli, bibliotekarze gdańscy Frombork, a bibliotekarze okręgu dolnośląskiego po uroczystym spotkaniu – Bibliotekę Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach (12.05). Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie zorganizowała Małopolskie Dni pt.: „Książka i róża” oraz Ogólnopolskie Zakończenie Tygodnia Bibliotek. Z tej okazji mieszkańcy Krakowa mogli zwiedzić wszystkie działy biblioteki, poznać zasady katalogowania online i prolongowania książek przez Internet, a także uczestniczyć w Festiwalu Lema, zwiedzając wystawę tłumaczeń utworów tego pisarza. Po Krakowie jeździł specjalny tramwaj promujący biblioteki i czytanie. W ramach krakowskiej majówki bibliotecznej miało miejsce m.in. uroczyste otwarcie III piętra budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – instytucji kultury Województwa Małopolskiego przy ul. Rajskiej 1 w Krakowie. Niektóre biblioteki, np. Gminna i Miejska Biblioteka Publiczna w Radkowie organizowały imprezy w ciągu całego maja – pod hasłem „Maj z książką”.

Tydzień Bibliotek to „pospolite ruszenie” wszystkich bibliotekarzy. To akcja na „piątkę”.

Wymienionym w artykule bibliotekom dziękujemy za zaproszenia.

(J. Ch.)



**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO
W LUBLINIE**



Z WARSZTATU METODYKA

Biblioteka publiczna a rynek pracy

W 2008 r. Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie nawiązała kontakty z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Krakowie. Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie. Inicjatorem był urząd, ale biblioteka skwapliwie skorzystała z możliwości, jakie dając współpraca z profesjonalistami w dziedzinie rynku pracy. Staramy się być otwarci na różne formy działalności, które pomogą nam zyskać nowych czytelników. Na początek odbyły się spotkania indywidualne – wymiana informacji o zakresie swoich działań, stosowanych metodach, kategoriach klientów.

Ustalono koordynatorów reprezentujących obie instytucje: Elżbieta Kuczyńska (doradca zawodowy) z CliPKZ i Ewa Jasiewicz Kargól (kierownik czytelni naukowej) z MBP.

Aby wzajemnie się poznać i zaprezentować możliwości swoich instytucji zorganizowano cykl seminariów szkoleniowych – naprzemiennie, raz w centrum, raz w bibliotece. Wspólny temat seminariów to „Informacja to drogowskaz”. Uczestniczyli w nich pracownicy centrum i bibliotekarze tarnowscy oraz – a może przede wszystkim – bibliotekarze z gminnych bibliotek powiatu tarnowskiego. To przecież wśród ich czytelników, w ich środowisku mogą być osoby poszukujące pracy, które ze względu na dużą odległość, problemy z przemieszczaniem się, trudną sytuację finansową, mogą najwięcej zyskać na naszej współpracy. Osoby takie nie zawsze wiedzą jak skorzystać z pomocy profesjonalistów i instytucji zarządzających informacją i świadczących usługi w tym zakresie. Nie są przekonane, że taka usługa może być im potrzebna, nie mają motywacji, aby z niej skorzystać. My bibliotekarze wiemy przecież, że dostęp do profesjonalnych i rzetelnych informacji jest szczególnie ważny. Sytuacja na rynku pracy ciągle się zmienia. Wzrastają wymagania pracodawców. Dotarcie do właściwej informacji może stać się dla wielu osób, zwłaszcza bezrobotnych i poszukujących pracy, punktem wyjścia, pierwszym krokiem na drodze życia zawodowego i kariery zawodowej. Bibliotekarz zorientowany w działaniach CliPKZ, potrafi pomóc swoim czytelnikom, chociażby przez wskazanie miejsca, gdzie odbywają się szkolenia, porady zawodowe, warsztaty.

W ramach seminariów poruszano zagadnienia takie jak m.in.: „Działania Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie w zakresie poradnictwa i informacji zawodowej”, „Małopolski rynek pracy”,

„Informacja zawodowa jako istotne narzędzie w rozwoju zawodowym”, „Wsparcie oferowane przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach projektów służących rozwojowi zasobów ludzkich”, „Warsztat pracy doradców zawodowych w CliPKZ w Tarnowie – prezentacja Sali Informacji Zawodowej, Sali Interpracant, zasobów CliPKZ, przybliżenie w praktyce świadczonych usług”, „Moje dokumenty aplikacyjne – życiorys zawodowy i list motywacyjny”, „Europass”, „Europejska mobilność zawodowa – EURES”.

My ze swojej strony przygotowaliśmy multimedialne prezentacje: „Biblioteka centrum informacji” i „Kształcenie ustawiczne w bibliotece na przykładzie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie”. Chodzi przecież o to, aby Centrum było zorientowane jaką silną, jeśli chodzi o udzielanie informacji, stanowimy grupę i jak hasło „Informacja to drogowskaz” na co dzień realizujemy w swojej pracy.

15 października 2008 r. odbył się w Tarnowie (w Krakowie i Nowym Sączu również) Europejski Dzień Pracy. Wzięli w nim udział liczni polscy i zagraniczni pracodawcy, agencje pracy tymczasowej z Małopolski i zagranicy, doradcy EURES z wybranych krajów UE/EOG, instytucje działające w obszarze rynku pracy, edukacji, przedsiębiorczości, szkoleń zawodowych i kursów językowych. Biblioteka też została zaproszona do udziału. Na stoisku wystawienniczym rozłożyliśmy wydawnictwa własne, ulotki reklamujące pracę poszczególnych działów biblioteki i – jako ciekawostkę – druki okolicznościowe, bo musimy się pochwalić, że w 2008 r. minęła 100. rocznica powstania Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie. Szczególnie młodzież chętnie sięgała po zakładki, wizytówki, ekslibrisy, torby z emblematem MBP. Udział w targach to możliwość zaprezentowania biblioteki na szerszym forum. Każdy sposób jest dobry, aby zachęcić potencjalnego czytelnika do odwiedzenia nas.

Jako impreza towarzysząca targom został zorganizowany konkurs plastyczny nawiązujący do głównego hasła targów „Kim chciałbym być”. W dniu targów, kiedy nastąpiło uroczyste rozstrzygnięcie konkursu, dzieciaki z wypiekami na twarzy przyjmowały nagrody. W „kąciku przedszkolaka”, w holu budynku, koleżanki z Działu dla Dzieci i Młodzieży zorganizowały zabawy dla maluchów. Były maskotki, gry planszowe, wspólne rysowanie, czytanie bajek.



Stoisko MBP na Targach Pracy

Po „czynnościach wstępnych”, wzajemnym poznaniu się, nastąpił moment podpisania umowy o współpracy pomiędzy Wojewódzkim Urzędem Pracy w Krakowie, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie i Miejską Biblioteką Publiczną im. J. Słowackiego w Tarnowie.

3 grudnia 2008 r. Andrzej Martynuska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie i Janina Kania, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie podpisali pilotażowy projekt współpracy „Otwieramy drzwi”. Głównym zamierzeniem realizatorów jest szerokie „otwarcie drzwi” dla mieszkańców regionu tarnowskiego i wykorzystanie posiadanego potencjału w podejmowaniu działań związanych z: upowszechnianiem informacji zawodowych i o rynku pracy niezbędnych w procesie podejmowania decyzji zawodowych, edukacją w zakresie umiejętności poszukiwania i wykorzystania informacji w planowaniu rozwoju zawodowego, inspirowaniem do samodzielnych działań i przejawiania inicjatywy w realizacji własnych planów zawodowych. Porozumienie zawarto na okres trzyletni z możliwością przedłużenia. Podejmowane działania są skierowane do mieszkańców Tarnowa oraz powiatu tarnowskiego.

W ramach projektu zaplanowano różnorodne działania. Część z nich już została zrealizowana, część jest w trakcie realizacji.

Organizujemy cykliczne spotkania i kolejne seminaria, które mają na celu wzajemną wymianę informacji, doświadczeń, wiedzy i umiejętności. Wypracowujemy wspólne metody działania. „Reklamujemy” się nawzajem na naszych stronach WWW.

Od maja 2009 r. w Czytelni Naukowej i Wypożyczalni dla Dorosłych prowadzone są dyżury (w każdy wtorek miesiąca) doradcy zawodowego. Udziela on informacji i porad zawodowych czytelnikom już wcześniej umówionym (reklamujemy dyżury we wszystkich naszych oddziałach, filiach i na stronie domowej) i tym, którzy przypadkowo trafią do biblioteki, poszukują pracy i chcą skorzystać z porady. Do końca 2009 r. odbyło się 17 takich

dyżurów. Udzielono 105 informacji zawodowych, poradnictwem objęto 23 osoby. W 2010 r. odbyły się już 4 dyżury, skorzystały 4 osoby.

Kolejną formą zajęć są warsztaty „Internet narzędziem poszukiwania pracy”. Realizując je korzystamy z Telecentrum – 4 stanowiska komputerowe z Windows XP Professional i pakietem programów Microsoft Office 2003 i Corel Draw, wyposażone w nagrywarkę, skaner, drukarkę i bindownicę. Dotychczas przeprowadzono w Czytelni Naukowej 3 edycje, z których skorzystało 15 osób. Ponieważ Telecentra są w każdej naszej Filii (w sumie 11), zamierzamy tam właśnie rozpocząć zajęcia. Już jest 5 osób zainteresowanych w Filii nr 3, pozostałe filie przygotowują „rozpoznawanie” środowiska. To dodatkowo przybliży czytelnikom dostęp do informacji, ponieważ filie są rozsiadane po całym mieście.

Jedną z form współpracy MBP i CiIPKZ to przygotowanie stoisk wystawienniczych tzw. kącików „Info-Praca”. Materiały w nich zaprezentowane (ulotki, broszury, książki, czasopisma z działami „Praca”) reklamują i upowszechniają informacje zawodowe i o rynku pracy. Kąciki „Info-Praca” są w Czytelni Naukowej, Wypożyczalni dla Dorosłych, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Radłowic, Gminnej Bibliotece Publicznej w Rzepieniniku Strzyżewskim, w filiach nr 9, 17, 18. W najbliższym czasie powstaną następne kąciki w filiach nr 2, 3, 12. O wyborze filii decydują warunki lokalowe.

Zakres prezentowanych na stoiskach treści obejmuje 4 bloki tematyczne: informacje o usługach WUP w Krakowie i CiIPKZ w Tarnowie, zawody,



Kącik „Info-Praca” w Rzepieniniku Strzyżewskim

aktywne poszukiwanie pracy. Europejski Fundusz Społeczny. Kąciki opatrzone są logo obu instytucji i utrzymane w jednej linii kolorystycznej.

W ramach projektu planowane jest utworzenie bibliografii zbiorów MBP i CLiPKZ z zakresu rynku pracy, wiedzy zawodoznawczej, poradnictwa zawodowego. Będzie to na pewno przedsięwzięcie długoterminowe. Owszem, umiemy sporządzić bibliografię na zadany temat, ale z jednej strony musimy dokładnie rozeznaczyć się w zbiorach Centrum a z drugiej zorientować się jakie książki będą poruszać te zagadnienia. Będziemy np., korzystając z Internetu, przeglądać listy lektur, jakie wykładowcy zalecają studentom kierunków „zawodoznawczych”. Na pewno interesuje nas psychologia, socjologia, prawo, praca. Przed nami nowe, ciekawe wyzwanie.

Aby na bieżąco śledzić przebieg projektu chcemy przeprowadzić wśród naszych czytelników ankietę, która pozwoli nam ocenić, czy informacje

i usługi uzyskane przez uczestników spełniły ich oczekiwania. Informacje te posłużą również do sformułowania wniosków przydatnych przy organizacji kolejnych spotkań i pozwolą się zorientować na przyszłość, czy i ile osób jest zainteresowanych warsztatami i dyżurami doradcy.

I na koniec wiadomość ostatnia. Dostaniemy od Centrum, na zasadzie użyczenia „Info-Kiosk” – bezpłatne, multimedialne stanowisko internetowe umożliwiające m.in. korzystanie z internetowych ofert pracy, bazy adresów WWW związanych z pracą i poszukiwaniem pracy, odnośników do stron firm i agencji zatrudnienia nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Już wybrałyśmy dla niego odpowiednie miejsce – obok kącika „Info-Praca” w Czytelni Naukowej. Najpierw oczywiście same musimy się zorientować, jak „to działa”, aby móc udzielić wskazówek zainteresowanemu tą nowością.

EWA JASIEWICZ-KARGÓL
kierownik Czytelnii Naukowej
MBP im. J. Słowackiego w Tarnowie
koordynator współpracy MBP i CLiPKZ



200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina

Scenariusz wystawy

Tytuł wystawy:

2010 – Rok Chopinowski.

Cele wystawy:

1. Rozpropagowanie informacji o Roku Chopinowskim.
2. Uczczenie 200. rocznicy urodzin kompozytora.



3. Włączenie się biblioteki w obchody Roku Chopinowskiego.

4. Przybliżenie informacji o życiu i twórczości Fryderyka Chopina

5. Promowanie zbiorów bibliotecznych.

Układ materiałów:

Tablica I:

- Hasło wystawy: 2010 – Rok Chopinowski.
- Portret Fryderyka Chopina.
- Napis: „1810-1849”.
- Krótki życiorys kompozytora.

Tablica II:

● Wykaz wszystkich utworów skomponowanych przez Chopina.

Tablica III:

(inni o Chopinie)

- „Chopin był tym, który budził światło boże swoją muzyką”, ks. Jan Twardowski.
- „Kapelusze z głów, Panowie! Oto geniusz!” Robert Schumann.
- „Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel!”, Cyprian Kamil Norwid.
- „Wszak on był tym kapłanem, co nas rozproszonych w świętej ojczyźnie zapatrywał sakrament”, Ignacy Jan Paderewski.

● „Dziela Chopina to armaty ukryte w kwiatkach”. Stanisław Wyspiański. *Wesele*.

● „Kaźdcej jesieni deszcz jest inny
I inne liście strąca wiatr
A tylko smutek pana oczu –
Panie Chopinie – wciąż ten sam”
Agata Budzyńska, *Spacer z Chopinem*

● „Nigdy czarowniejszą pieśnią
Nie kusila Odysa syrena...
Gdyby fiołki i konwalie
Zamiast pachnąc grać umiały,
Byłaby to muzyka Chopina”
Leopold Staff, *Nonsens*

Regal I:

ANTYRAMA I:

Napis: „200. rocznica śmierci Fryderyka Chopina”.

Książki:

● *Chopin: człowiek, dzieło, rezonans* / Mieczysław Tomaszewski. – Poznań: Podsjedlik-Raniowski i Spółka, cop. 1998.

● *Chopin/Jarosław Iwaszkiewicz*. – [Wyd. 5]. – Kraków: Polskie Wydaw. Muzyczne, 1983.

● *Chopin i jego ziemia = Chopin i ego rodina = Chopin and the land of his birth = Chopin et son pays natal = Chopin und seine Heimat* / zdjęcia Andrzej Zborski; tekst Józef Kański; wybór i podpisy pod il. Hanna Wróblewska-Straus; oprac. graf. Tadeusz Kobyłka. – [Wyd. 2]. – Warszawa: Interpress, 1979.

● *Kształt miłości* / Jerzy Broszkiewicz. – [Wyd. 11]. – Kraków: Wydaw. Literackie, 1982.

● *Chopin w kulturze polskiej* / red. Maciej Gołąb; kol. red. Stefan Bednarek [et al.]. – Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009.

Regal II:

Zbiory specjalne:

● *Chopin [Film]: Pragnienie miłości* / scen. Jerzy Antczak, Jadwiga Barańska; reż. Jerzy Antczak; zdj. Edward Kłosiński; muz. Fryderyk Chopin; wyst. Piotr Adamczyk, Danuta Stenka, Bożena Stachura [et al.]. – Warszawa: TVP SA, 2002.

● *Polscy kompozytorzy [DVD]* / real. Jacek Zygadło [et al.]. – Warszawa: TVP SA, 1996-1999.

● *Chopin [Dok. dźwięk.]: geniusz muzyki fortepianowej / Fryderyk Chopin*. – Warszawa: POINT MUSIC, [2001].

● *Frederic Chopin [Dok. dźwięk.] / Fryderyk Chopin*. – Warszawa: Euro Muzyka, cop. 2003.

● *Fryderyk Chopin [Dok. dźwięk.]: the golden twelve: vol. I / Fryderyk Chopin*. – Warszawa: Polskie Nagrania, 1990.

ANTYRAMA II:

Zestawienie bibliograficzne artykułów o Chopinie znajdujących się w bibliotece:

● *Dzieciństwo Chopina* / Barbara Smoleńska-Zielińska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2010, nr 2, s. 9-16

● *Fryderyk Chopin* / Irena Szypułowa. // „Nauczanie Początkowe”. – 1989/1990, nr 6, s. 587-589

● *Fryderyk Chopin – kompozytor, pianista, pedagog: (zestawienie bibliograficzne) / Elżbieta Trojan*. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2009, nr 10, s. 22-23

● *Fryderyk Chopin – Polak znany na całym świecie (scenariusz zajęć świetlicowych) / Hanna Wolniewicz*. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2007, nr 10, s. 20-21

● *Fryderyk Chopin: zestawienie bibliograficzne w wyborze / Elżbieta Trojan*. // „Poradnik Bibliotekarza”. – 2010, nr 1, s. 39-42

● „Gdzie skarb twój, tam serce twoje”. O muzyce F. Chopina / Hanna Jastrzębska-Gzella. // „Drama”. – 2006, z. 50, s. 33-36

● *Kapelusze z głowy panowie – oto geniusz / Danuta Kuncewicz-Dygała*. // „Biblioteka w Szkole”. – 2000, nr 1, s. 4-5

● *Muzyka Fryderyka Chopina w recepcji dziecięcej / Irena Chyla-Szypułowa*. // „Nauczanie Początkowe”. – 2008/2009, nr 4, s. 48-54

● „Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel”. Scenariusz wieczoru poetycko-muzycznego z okazji 150. rocznicy Fryderyka Chopina / Lidia Leksowska, Iwona Supronowicz. // „Biblioteka w Szkole”. – 1999, nr 6, s. 13-15

● *Spotkania z muzyką / Barbara Strutyńska*. // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2008, nr 5, s. 48-53

● *Szkolny konkurs wiedzy o życiu i twórczości Fryderyka Chopina / Anna Zientalska*. // „Biblioteka”. – 2009, nr 5, s. 12-13

● *Śmierć przy Placu Vendôme 12 / Jolanta Przybylska*. // „Biblioteka”. – 2009, nr 5, s. 4-10

● *W 150. rocznicę śmierci Fryderyka Chopina: montaż słowno-muzyczny / Danuta Orzeł*. // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1999, nr 11, s. 22-26

ANITA BALAS

ANNA DZIELAK

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce,
filia w Ostrowi Mazowieckiej

Porozmawiajmy o emocjach

Scenariusz zajęć dla uczniów gimnazjum

Słyszymy powszechne narzekania, że młodzież nie czyta. Szczególną niechęć wykazuje młode pokolenie w stosunku do lektur szkolnych. Może trochę w tym przekory, może dziś trudno współczesnemu pokoleniu pasjonować się przygodami Stasia Tarkowskiego czy Cezarego Baryki. A może młodzi ludzie nie znają książek, które poruszają bliskie im problemy a pozbawione są nudnego moralizatorstwa? Może nie trafili na książkę, do której wraca się z niecierpliwością i którą można przeczytać nie tylko jeden raz? Warto podsuwać młodzieży pozycje, które są warte przeczytania a później będą tematem dyskusji.

Również dla dorosłych lektura takich książek przyniesie korzyści – pozwoli odświeżyć spojrzenie na problemy młodych, powspominać swoje szkolne lata i po prostu wypocząć.

Taką pozycją jest *Pozłacana rybka* Barbary Kosmowskiej. Bohaterką powieści jest Alicja – uczennica gimnazjum. Dziewczynka przeżywa pierwszą miłość, ale też trudne chwile po rozwodzie rodziców. Kiedy się jej wydaje, że odnalazła się w nowej sytuacji, u młodszego brata stwierdzono nieuleczalną chorobę, która kończy się śmiercią. Autorka porusza także problem anoreksji i zazywania substancji odurzających przez młodzież.

Barbara Kosmowska pięknie nakreśliła relacje międzyludzkie i pięknie opisała emocje, których doświadcza Alicja i jej bliscy. Jest to doskonały temat do rozmów po lekturze książki. W tym celu proponuję scenariusz lekcji przeznaczony dla uczniów gimnazjum.

Temat: Rozmawiamy o emocjach w oparciu o lekturę książki *Pozłacana rybka* Barbary Kosmowskiej.

Cel ogólny:

Kształcenie umiejętności nazywania pozytywnych i negatywnych emocji i rozmawiania o nich.

Cele szczegółowe:

- uczeń umie kulturalnie nazwać emocje, których doświadcza,
- uczeń potrafi opisać pozytywne i negatywne emocje,
- uczeń potrafi jasno zakomunikować rodzicom, nauczycielom i kolegom swoje emocje.

Uczestnicy: Uczniowie klas gimnazjalnych.

Czas realizacji: 2 godziny lekcyjne.

Metody:

- pogadanka,
- dyskusja,
- lektura fragmentów książki *Pozłacana rybka* Barbary Kosmowskiej.

Środki dydaktyczne:

- książka Barbary Kosmowskiej *Pozłacana rybka*,
- kolorowe flamastry,
- arkusze papieru.

Przebieg zajęć:

1. Zapoznanie uczniów z twórczością Barbary Kosmowskiej.
2. Przypomnienie fabuły powieści *Pozłacana rybka*.
3. Rozmowa z uczniami o emocjach. Uczniowie starają się odpowiedzieć na pytania: jak odczuwamy emocje, jak nazywamy pozytywne/przyjemne i negatywne/przykre emocje, czemu służą emocje i z czego wynikają.
4. Podział uczniów na grupy. Poszczególnym grupom nauczyciel nadaje nazwy kolorów: np. biały, szary, czerwony, żółty, zielony, czarny.
5. Praca w grupach: uczniowie starają się dopasować kolory do stanów emocjonalnych. Korzystając z kolorowych flamastrów na arkuszach papieru wypisują propozycje nazw emocji, które pasują do koloru jakim nazwana została ich grupa np.:
 - Czerwony – gniew, złość, impulsywność, wybuch, płomienne uczucie.



- Żółty – radość, siła, optymizm, witalność.
- Czarny – smutek, przygnębienie, rozpacz, pesymizm.

- Zielony – nadzieja, szczęście.

6. Głośna lektura fragmentów książki *Pozłacana rybka*. Analiza „Listów do samej siebie” – osobistych zapisków Alicji – bohaterki książki. Uczniowie mają za zadanie wyszukać cytaty, w których Alicja opisuje uczucia swoje i najbliższych, np.:

Miłość można gdzieś zapodziać (s. 7);

Miłość może topnieć jak lody i stygnąc niczym nikomu niepotrzebna herbata (s. 8);

Miłość może milknąć (s. 8);

Radość może się zmniejszyć do wielkości ziarenka grochu (s. 95);

Radość może być niepewna jak prognoza pogody (s. 117).

7. Uczniowie zastanawiają się, jak możemy nazywać nasze emocje, żeby wzbogacić słownictwo. Na arkuszach papieru wypisują swoje propozycje, np.:

Złość może wybuchnąć jak wulkan.

Gniew może niszczyć jak tornado.

Radość może nas rozpieierać.

Strach może nas paraliżować.

Miłość może nas uskrzydlać.

8. Podsumowanie – nauczyciel wyjaśnia, że mamy prawo odczuwać różne emocje i różnie na nie reagować: silnie lub słabo, szybko lub wolno. Uzasadnione jest to m.in. od naszych doświadczeń życiowych i cech temperamentu. Bardzo ważne, ale i trudne jest mówienie o swoich emocjach w sposób kulturalny, chociaż niektórzy odczytują to jako słabość. O emocjach innych ludzi powinniśmy wyrażać się z szacunkiem. Niedopuszczalne jest używanie wulgaryzmów.

BIBLIOGRAFIA:

● Kosmowska Barbara: *Pozłacana rybka*. Warszawa: Stentor, 2007.

● Popiel Agnieszka: *Spokojnie, to tylko twoje emocje*. „Charaktery” 2009 nr 4 s. 15-21.

EDYTA DOBEK

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce

Komunikaty

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego zaprasza młodych bibliotekarzy do Lublina



Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie oraz Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie organizują w dniach 9-10 września 2010 r. V Forum Młodych Bibliotekarzy pod hasłem „Jakość bibliotek w naszych rękach”.

Jest to kontynuacja rozpoczętej w 2006 r. inicjatywy Sekcji Bibliotek Publicznych działającej przy Zarządzie Głównym SBP, łączącej młodych, ambitnych i zainteresowanych rozwojem zawodowym bibliotekarzy. Do tej pory młodych bibliotekarzy gościły: Zielona Góra, Wrocław, Szczecin i Kraków.

Organizatorzy Forum zaplanowali debatę nad pięcioma postulowanymi przez zainteresowanych bibliotekarzy zagadnieniami:

1. Komunikacja interpersonalna w praktyce bibliotecznej:

- a) czytelnik czy klient – wyzwania i problemy;
- b) czytelnik trudny, agresywny i roszczeniowy;
- c) czytelnik niepełnosprawny;
- d) budowanie relacji między bibliotekarzami.

2. Rozwój zawodowy:

- a) motywacja zawodowa wśród bibliotekarzy;

- b) podnoszenie kwalifikacji – kursy, staże, wyjazdy zagraniczne;
- c) bibliotekarz dyplomowany;
- d) młodzi w organizacjach zawodowych.

3. Budowanie wizerunku biblioteki:

- a) promocja biblioteki;
- b) identyfikacja wizualna – logo, grafika, gadżety;
- c) wnętrze – wizytówką biblioteki.

4. Pozyskiwanie funduszy zewnętrznych:

- a) fundusze Unii Europejskiej;
- b) dotacje państwowe;
- c) sponsorzy w środowisku lokalnym i branżowym.

5. Cyfrowy świat:

- a) jakość stron WWW;
- b) Web 2.0;
- c) komunikacja internetowa w świecie bibliotekarskim;
- d) e-book w bibliotece;
- e) wolny dostęp – Open Access, DRM, Creative Commons;
- f) e-learning.

Każdy z wymienionych problemów omówi specjalista z danej dziedziny, który będzie także moderatorem dyskusji. W czasie V Forum nie zabraknie również czasu na hyde park i spotkania

integrujące. Mamy nadzieję, że zaplanowane na piątkowe popołudnie zwiedzanie Lublina z przewodnikiem lub wyjazd do Palacu Zamoyskich w Kozłówcę, sprawią że środowisko bibliotekarskie pozna zalety turystyczne Lubelszczyzny.

Zachęcamy wszystkich młodych bibliotekarzy do uczestnictwa w V Forum oraz zgłaszania referatów. Rejestracja internetowa uczestników roz-

PATRONAT MEDIALNY:
„PORADNIK BIBLIOTEKARZA”

poczęła się 12 kwietnia i potrwa do końca czerwca. Formularze zgłoszeniowe oraz szczegółowe informacje dostępne są na podstronie witryny www.wbp.lublin.pl.

Grzegorz Figiel



Listy, opinie, porady

Warszawa 28.03.2010 r.

List otwarty

W ubiegłym roku pod firmą Stowarzyszenia „Parafiada” opublikowana została antologia poczyt dla dzieci *Mów do mnie wierszem*. Zawiera ona wiersze 54 autorów polskich, przy czym jedynie w stosunku do 7 z nich prawa autorskie wygasły, w pozostałych zaś 47 przypadkach pozostają własnością autorów bądź ich spadkobierców.

Stowarzyszenie „Parafiada” zaniedbało swoje podstawowe obowiązki wobec tych osób:

- nie zwróciło się z powiadomieniem o druku,
- nie umożliwiło dokonania korekty publikowanych utworów,
- nie uzgodniło układu graficznego tekstów (został on w bezmyślny sposób zniekształcony!),
- nie nadesłało przysługujących egzemplarzy autorskich.
- nic wypłaciło autorom honorariów,
- nie zarejestrowało w ZAIKS załączonej do książki płyty.

Wszystkie te zaniechane działania należą do elementarnych obowiązków wydawcy (jak też zasad przyzwoitości, mówiąc nawiasem).

Antologię wyprodukowano w komercyjnym nakładzie 10 tys. egz., korzystając z pieniędzy podatnika, czyli z dotacji Senatu RP. Obecnie tom sprzedawany jest w cenie 50 zł (koszt przesyłki przez Internet ponosi nabywca) – dość chyba wysokiej w kontekście wspomnianej dotacji... Przepomnieć w tym miejscu warto, że wsparciem ze strony Państwa (czyli z kieszeni podatnika) winny cieszyć się pozycje o charakterze niekomercyjnym. W przypadku tomu *Mów do mnie wierszem* intencje komercyjnej wydawcy są bardziej niż oczywiste. W tej sytuacji z zażenowaniem czyta się pompacyjne hasła, którymi „Parafiada” reklamuje swoją działalność w dziedzinie wychowania młodzieży i budowy społeczeństwa „prawdziwie obywatelskiego”. Brzmiały one, niestety z gruntu fałszywie.

Dodam, iż mimo, że w imieniu poszkodowanych twórców zwracała się do Stowarzyszenia pisarka Wanda Chotomska, do chwili obecnej autorzy tekstów nie otrzymali żadnych przeprosin, ani deklaracji rekompensaty, choć upłynęło już wystarczająco dużo czasu, by można było podjąć takie działania.

Dlatego też postanowiłam podać do publicznej wiadomości powyższe fakty, których nie można nazwać inaczej jak kradzieżką własnością intelektualną.

prof. zw. dr hab. Joanna Papużńska-Beksiak

Wi@domości

Wielkie czytanie na Pradze-Południe, czyli „PRAGnicie czytania”

8 maja 2010 r. w Parku Skaryszewskim w Warszawie odbyła się akcja pod hasłem „Wielkie czytanie na Pradze-Południe, czyli PRAGnicie czytania”. Organizatorem była Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy oraz Centrum Promocji Kultury. Honorowego patronatu udzielił burmistrz Dzielnicy Tomasz Kucharski, który dokonał także uroczystego otwarcia tego wydarzenia. Wielkie Czytanie na Pradze-Południe to akcja promująca czytelnictwo. Niestety stajemy się społeczeństwem, które czyta coraz mniej, a książki to skarbnica wiedzy pobudzająca wyobraźnię. Akcja miała na celu także uświadomienie społeczności warszawskiej, jak wielkie znaczenie ma codzienne czy-

tanie dzieciom, jak ważną odgrywa rolę w jego rozwoju emocjonalnym i intelektualnym. Spotkanie poprowadziły aktorki Jolanta Żółkowska oraz Cynthia Kaszyńska. Przez cały dzień równoległe odbywały się kiermasze książek, spotkania z autorami i artystami, konkursy oraz pokazy taneczne. Gwiazdą wieczoru był Tomasz Szwed, który wieczorem wystąpił w Muszli Koncertowej.

O sensie czytania – pomiędzy konsumpcją a potokiem obrazów

Pod takim tytułem odbyły się w Multimedialnej Bibliotece dla dzieci i młodzieży „Nautilus” w dniach 10-11.05.2010 r. warsztaty z zakresu niekonwencjonalnych metod wspierania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Interaktywne formy zajęć, mające zachęcić do czytania dzieci i młodzież w wieku 10-13 lat, przedstawiła Claudia Rouvel z LesArt – Berlińskiego Centrum Literatury Dziecięco-Młodzieżowej. Warsztaty

ty zorganizowały Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Goethe-Institut w Warszawie.

Zachęcanie do czytania polega, zdaniem LesArt, na nawiązywaniu do realnych i estetycznych doświadczeń, aby wykorzystać je jako pomost prowadzący do literatury. Świat dzieci i młodzieży jest dziś kształtowany przede wszystkim przez konsumpcję. Percepcja estetyczna odbywa się głównie za pośrednictwem elektronicznych mediów operujących obrazem. Obydwa te aspekty kształtują postawę życiową, która raczej nie skłania do refleksji nad własnym „ja” w skomplikowanym świecie. Natomiast ambitna literatura dla dzieci i młodzieży inicjuje postawę wręcz przeciwną. Przedstawia ona różne modele i postawy życiowe, sprawia, że dorastający młodzi ludzie zaczynają zastanawiać się nad sobą oraz inspirować do krytycznej obserwacji świata. W takim właśnie rozumieniu warsztaty przedstawiają interaktywne modele zajęć, które mogą rozbudzać ciekawość i zachęcać do czytania. Należą do nich oryginalne połączenia obrazków, liter i zwrotów językowych, nietypowe wprowadzenia do gatunków literackich oraz porównania tekstów literackich i ich adaptacji filmowych. Podawane przykłady nie są gotowymi receptami, lecz przykładami, które będą wspólnie z uczestnikami wypróbowane i przedyskutowane.

Biblioteki wobec klęski powodzi w Polsce

Wielką powodzią, jaka obecnie występuje na terenie Polski, zagrożone są również biblioteki i ich zbiory. Przed skutkami powodzi walczyły: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Uniwersyteku Opolskiego, Biblioteka Politechniki Śląskiej. Zbiory przenoszono na wyższe piętra.

Wiele małych bibliotek nie mogło jednak oprzeć się „wielkiej wodzie”. Biblioteki te aplują o pomoc. O zalanych księgozbiórach informują biblioteki powiatu cieszyńskiego: w Brznej i Skoczowie. Zniszczony został księgozbiór Biblioteki w Górkach Małych, zniszczenia szacuje się na 60%. Na skutek zalania nie nadaje się do użytku cały sprzęt komputerowy.

Biblioteka w Górkach Małych była dotychczas aktywną placówką. W 2009 r. wypożyczalnię biblioteczną odwiedziło 4612 osób, które wypożyczyli 10 027 książek, z czytelni skorzystało 1585 czytelników. Pod koniec 2009 r. stan księgozbioru wynosił 14 744 wol. Od wielu lat biblioteka z dużym powodzeniem organizowała lekcje biblioteczne dla dzieci przedszkolnych i młodzieży, udzielała także indywidualnego instruktażu i informacji bibliotecznych, bibliograficznych i rzeczowych.

Biblioteka w Brznej zwraca się o pomoc w odtworzeniu księgozbioru i przywróceniu działalności placówki. Potrzebne są książki do działu dziecięcego, popularnonaukowego oraz literatury pięknej. Potrzebny jest sprzęt techniczny (komputer, drukarka), który także uległ zniszczeniu, a nawet... krzesła. Jest to apel dyrektor GBP Janiny Herczyk.

Drodzy czytelnicy pomóżcie!

Dary w postaci książek prosimy przysyłać do Gminnej Biblioteki Publicznej w Brznej lub do każdej biblioteki powiatu cieszyńskiego.

Kontakt: Gminna Biblioteka Publiczna w Brznej, ul. Wyzwolenia 77, 43-438 Brzenna, tel. 033 85 36 359.

ZAPROSILI NAS...

● Fundacja Braci Golec na promocję albumu *Strój górali żywieckich*. Książnica Beskidzka w Bielsku Białej. 14.01.2010 r.

● Jego ekscelencja arcybiskup Abel – ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej oraz Zofia Curuś dyrektor WBP im. H. Łopacińskiego na promocję książki *Prawosławie. Światło ze wschodu*. 21.01.2010 r.

● Dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy Dzielniczy Praga Południe na inaugurację Roku Chopinowskiego pt. „Chopin – słowem i nutą malowany”. 15.02.2010 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna w Skawinie oraz Muzeum Regionalne w Skawinie na uroczyste otwarcie „Dworku Ludwikowskich” – siedziby MBP w Skawinie. 19.02.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego na otwarcie wystawy „A bogowie grają w kości...” O perypetiach literackiej Rosji końca XIX i XX w. 19.02.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Związek Podhalań. Ognisko im. Tadeusza Stacha w Lublinie, Tatrzański Park Narodowy na spotkanie autorskie Wiesława Aleksandra Wójcika połączone z promocją książki *Sabala*. 25.02.2010 r.

● Książnica Cieszyńska na cykl spotkań pt. „Cieszyn – miasto książek”. Podsumowanie projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”. 3-5.03.2010 r.

● Burmistrz miasta i gminy Skawina, sołtys Woli Radziszowskiej, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skawinie na otwarcie Biblioteki Publicznej w Woli Radziszowskiej po generalnym remoncie. 10.03.2010 r.

● Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej na wernisaż wystawy rysunków satyrycznych Zbigniewa Jujki „Chopin”. 18.03.2010 r.

● Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oddział Miejski im. A. Janowskiego w Lublinie – Klub Kolekcjonerów Krajoznawców „Chomik”, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na Sejmik Przedkongresowy „Kolekcjonerstwo krajoznawcze w PTTK a edukacja regionalna” 16.04.2010 r.

● Sekcja Biblioteczna przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie do udziału w VI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego. 18.03.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz Dyskusyjny Klub Książki na spotkanie autorskie z Aleksandrem Jurewiczem. 18.03.2010 r.

● Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej na promocję książki Ewy Dąbrowskiej *Dzieje Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku od 1874 do 1950 r.* 23.03.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz Koło Naukowe Rusycy-

stów UMCS w Lublinie na montaż słowno-poetycki „Dzieje dwóch miłości...”. Władimir Pasternak i Olga Iwńska. 25.03.2010 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Przemyskiego w Radzynie Podlaskim na uroczystości jubileuszowe 65-lecia powstania biblioteki. 14.04.2010 r.

● Prof. Marcin Drzewiecki – kierownik IKiCz BN na VI Seminarium pt. „Biblioteki w systemie edukacji i kultury” – „Biblioteka a otoczenie społeczne”. Biblioteka Narodowa 15.05.2010 r.

● Instytut Badań nad Oświatą na IV Krajową Konferencję Nauczycieli Bibliotekarzy pt. „Czytelnicwo dzieci i młodzieży” Wrocław. 15-16.04.2010 r.

● Zakład Komunikacji Społecznej, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski UMC przy współpracy WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz Podlaska Fundacja Wspierania Talentów na ogólnopolską konferencję naukową „Julian Wieniawski – Klemens Szaniawski – Feliks Brodowski”. Lublin 20-21.04.2010 r.

● Dyrekcja Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy na wykład prof. Ann Weeks z Uniwersytetu Maryland dotyczący bibliotekarstwa dziecięcego i literatury dla dzieci. 21.04.2010 r.

● Książnica Beskidzka w Bielsku Białej na inscenizację przygotowaną przez Ernesta Zawadę upamiętniającą 70. rocznicę Mordu Katyńskiego oraz w holdzie ofiarom katastrofy lotniczej z 10 kwietnia 2010 r. 22.04.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego na uroczystości z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. 22.04.2010 r.

● Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Praga Południe na zajęcia Szkoły Dobrych Praktyk. „Absolwent Forum Wymiany Doświadczeń Bibliotekarzy”. 23.04.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna. Oddział w Lublinie na promocję książki *Agresja sowiecka 17 września 1939 r. na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie. Studia i Materiały*: Tom 1 oraz na film „Szkie do portretu ppor. Jana Bolbot”. 29.04.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie – instytucja kultury Województwa Mazowieckiego na uroczyste otwarcie III piętra budynku biblioteki przy ul. Rajskiej. 1-13.05.2010 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

Szanowni Czytelnicy!

Informujemy uprzejmie, że w dniach 20-22 października br. odbędą się **TARGI KSIĄŻKI AKADEMICKIEJ I NAUKOWEJ „ACADEMIA”**.

Miejsce: Warszawa, Aula Główna Politechniki Warszawskiej, Plac Politechniki 1.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthäuser, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładek: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675. e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: biurozsbp@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Biłska, Mirosława Dobrowolska, Henryk Hollender, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)

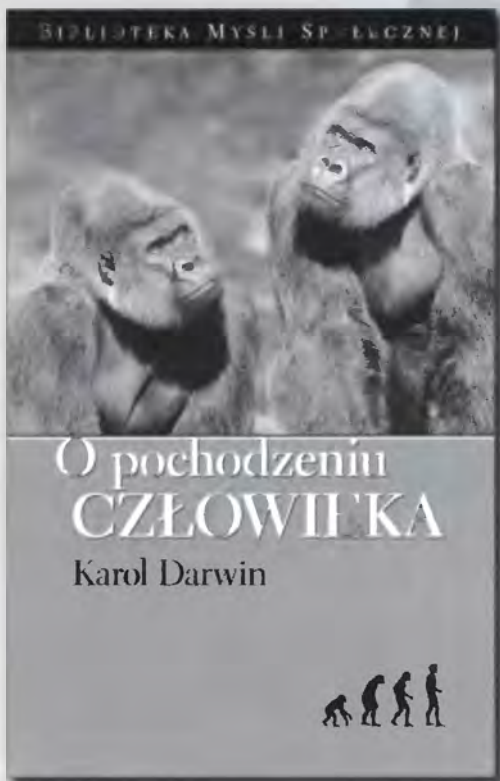
WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. **Nakład:** 4800 egz. **ISSN** 0032-4752 **Indeks** 369594.

NOWOŚĆ! Karol Darwin „O pochodzeniu człowieka”



Jest to jedna z tych książek, które wstrząsnęły światem. Na podstawie wieloletnich badań Darwin przedstawił teorię, zgodnie z którą protoplastą rodu ludzkiego jest ni mniej ni więcej tylko małpa. Pisana w pierwszej osobie, pełna osobistych refleksji i uwag, praca angielskiego uczonego nie ma wcale charakteru obrazoburczego, a już na pewno nie jest ateistyczna, co przypisywały jej niektóre środowiska. Zawarty w tej opublikowanej w 1871 roku rozprawie determinizm ewolucyjny oraz obraz bezwzględnej walki o byt posłużył wprawdzie niejednemu przywódcy państw totalitarnych do usprawiedliwiania zbrodniczych poczynań, ale Darwin był przede wszystkim uczonym, który sformułował szereg wniosków o charakterze rewolucyjnym. Czy jednak sugestywne argumenty Darwina mają wartość żelaznych dowodów? Na ten temat Czytelnik musi wyrobić sobie własne zdanie.

w serii także:



Nasze najnowsze pozycje wydawnicze:



Bunt czytelników.
Proza inkubacyjna następnego pokolenia
G. La. Jozefyński, 2010



Folksonomie, czyli społecznośćowe opisywanie treści
K. Stepień, 2010



Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym
M. Nabożko, 2010



Przypisy, powołania, bibliografia załącznikowa.
Jak tworzyć i stosować
M. Antczak, A. Nowicka, 2009



Bibliotekarz i prawo.
Podstawowe informacje o prawie dla pracowników bibliotek
B. Nowicka, 2010



Mój bajarz. Studia i szkice o literaturze młodzieżowej
J. Papuzińska, 2010